Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 345 Wydanie P Poznań, środa dnia 29 lipca 1936 Rok 31

Poznań, 28 lipca.

Śląsk i Gdańsk

Kiedy w piękny dzień lipcowy na rynku katowickim manifestowały tłumy przeciw zakusom niemieckim w Gdańsku, nasuwała się myśl o tem, że sprawa Gdańska jest równocześnie sprawą Śląska. I złym byłby politykiem ten, ktoby patrzał na jakikolwiek fragment stosunków polsko-niemieckich, zamykając oczy na naukę, płynącą z tysiącletnich ich dziejów, oraz ograniczając swoje pole widzenia do jednego odcinka tego zagadnienia. Sprawa gdańska w perspektywie historycznej i aktualnej jest nietylko problematem dostępu Polski do morza i praw Polski w Gdańsku, ale równocześnie zagadnieniem, żywo obchodzącem każdy zapalny punkt granicy polsko-niemieckiej. Ten sam bowiem sztylet, który zadaje ranę prawom Polski w Gdańsku, skierowany jest równocześnie przeciw innym terenom odwiecznych zmagań Polski i Niemiec, choć go dla niepoznaki owinięto gazą wzajemnych układów. Skierowany jest zatem także i przeciw Śląskowi.

Na sztandarach hitlerowców gdańskich wypisane jest hasło: „Zurück zum Reich". I wbrew wszelkim przyćmieniom urzędowej dyplomatyki stwierdzić trzeba, że hasło to wyraża istotne dążenie jego głosicieli nietylko w Gdańsku, ale i w Rzeszy. Kiedy Greiser wołał w Genewie: „Mówię w imieniu 400 tysięcy Niemców, którzy nie chcą być oderwani od matki-ojczyzny..." — to przemawiał nietylko w imieniu hitlerowców gdańskich, ale i rzeckich, stając się wyrazicielem odwiecznej, niemieckiej idei politycznej — parcia na wschód...

Takie samo hasło, „Zurück zum Reich", wypisane było na sztandarach niemieckiej organizacji narodowo-socjalistycznej na Śląsku, której przywódcy oraz garść członków skazani zostali przez sąd w Katowicach. Spisek ten przecież przerabiać usiłował ludność śląską na zaprzysiężenie niemiecką, kierując się udowodnionemi wyraźnie przez sąd natchnieniami z tamtej strony granicy, nie mówiąc już o styczności z tamtejszem kierownictwem. Dążył zaś do wywołania powstania i przyłączenia Śląska do Niemiec. Jak dalece robota spiskowa była rozgałęziona, świadczy fakt, że do dziś władze policyjne borykają się z resztkami, jak należy mieć nadzieję, organizacji, dokonując aresztowań wśród jej członków oraz likwidując liczne przybudówki tajnego związku, jak „Schwarze Hand" i t. p.

Na Śląsku zatem, jak i w Gdańsku robota tajnych, czy jawnych hitlerowców jest atakiem na terytorjalne prawa Polski, zmierzającym do zagarnięcia przez Niemcy Gdańska i Śląska. I niech nikt nie ulega sugestji chwili dzisiejszej, stwarzającej pozory niemożliwości zmian terytorjalnych. Ani traktaty, ani konstelacje polityczne nie są wieczne. Wstrząsy dziejowe przechodzą przez świat, miażdżąc drewniane płoty, któremi zła dyplomacja osłania rzeczywistość i przygniatając nieprzygotowanych.

Wieczne są natomiast procesy dziejowe, których źródłem jest walka narodu o podstawy jego niepodległego bytu i potęgi. A Śląsk i Gdańsk są dla Polski koniecznym warunkiem niezależnego rozwoju i mocy. Wiedzą o tem dobrze Niemcy, którzy od wieków snują rozległe plany, patrząc ku wschodowi Europy i napotykając na polską przeszkodę.

Dziejowa walka narodu polskiego na odcinku gdańskim i śląskim znaczy się licznemi klęskami. Wyzwolenie i przyłączenie do macierzy skrawka Śląska jest jedynym sukcesem polskim na tem terytorjum. Zwycięstwo to połowiczne, bowiem pod władzą niemiecką został szmat kraju, zamieszkałego przez ludność polską. To Śląsk Opolski, dziedzina, wydana dzisiaj na pastwę gruntownego wynaradawiania, którego bezwzględność przerasta czasy Fryderyka Wielkiego i Bismarcka. Zestawienie losu ludności Śląska Opolskiego z swobodą, jaką się cieszy mniejszość niemiecka w Polsce, jest czemś, urągającem czułościom oficjalnej polityki polsko-niemieckiej.

Jeśli zaś mowa o tej polityce, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że jej uprzejmość i wyrozumiałość wobec Niemiec nie jest zgodna z nastrojami i przekonaniem społeczeństwa polskiego. Zbyt stary jest problemat polsko-niemiecki, by jakiekolwiek pokolenie mogło nie dostrzec niebezpieczeństwa niemieckiego, by ustępstw wobec Niemiec w sprawach terytorjalnych nie przyjąć jako zdrady i klęski. Co więcej, w szerokich masach narodu rośnie poczucie krzywdy i świadomość konieczności narodowych i państwowych w dziedzinie sprawy polsko-niemieckiej.

Ta świadomość w stosunku do Gdańska odezwała się hasłem, które głosi, że jeśli miałaby nastąpić zmiana praw Polski w Gdańsku, to tylko przez ich rozszerzenie. I niewątpliwie w razie usiłowań, czy możliwości zmian terytorjalnych na Śląsku — rozszerzenie praw Polski na terytorjum Śląska Opolskiego stałoby się żądaniem całego narodu polskiego.

Katowice. S. T.

Zwycięstwo powstańców w górach Guadarama?

Pobite wojska przeciwników mają się cofać ku Madrytowi — O uznanie rządu powstańczego — Przed zajęciem San Sebastianu? — Walki w Toledo

Paryż. (Tel. wł.). Według doniesień z paru źródeł wojska powstańcze miały pobić całkowicie na odcinku górskim Guadarama oddziały rządowe, które cofnęły się ze swych pozycyj w kierunku stolicy.

La Hendaye. (PAT.) Radjostacje powstańcze donoszą, że oddziały wojskowe, działające w okolicach Guadanramy, odniosły decydujące zwycięstwo nad wojskami rządowemi. Poza tem w zagłębiu górniczem Cennaroya wojska powstańcze rozbiły całkowicie oddziały uzbrojonych górników.

Londyn. (Tel. wł.) Reuter donosi z Lizbony, że według nadeszłych tam wiadomości utworzony w Burgos rząd wojskowy powstańców zwrócić się miał do szeregu państw o uznanie go jako prawowitego rządu, zamiast madryckiego.

Paryż (Tel. wł.). Havas dowiaduje się ze źródła rządowego w Madrycie, że po długim oporze wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy zabarykadowali się w starożytnym pałacu Alkazarze w Toledo, poddali się. Bez broni pojedyńczo i w grupach po pięciu rewolucjoniści opuszczali pałac. Odprowadzono ich później do więzienia.

Z innej strony znów donoszą, że w najbliższym czasie liczyć się należy z zajęciem przez powstańców San Sebastian. Grupa gen. Molli zdołała połączyć się z inną grupą operacyjną, która nawiązała kontakt z częścią garnizonu w mieście, zajętem obecnie jeszcze przez rządowców.

Paryż. (PAT). Prawicowy dziennik „Le Jour" twierdzi, iż w niedzielę po południu korespondent jego był wśród oddziałów powstańczych na przełęczy Samosierra i zapewniał, że wojska gen. Molo znajdują się w odległości 14 km od wąwozu Samosierra, który został nietylko zajęty z powrotem, ale nawet powstańcy posunęli się jakoby w stronę Madrytu.

Mają oni do zanotowania pewne sukcesy w prowincji Badajoz, sąsiadującej z Portugalją.

Jak donosi „L'Intransigeant" z Toledo, zajętego przez siły rządowe, tysiąc kadetów broni się tam jeszcze na zamku Alkazar. Inny korespondent tegoż dziennika podaje z Ceuty o zestrzeleniu przez powstańców samolotu rządowego, który bombardował Algeciras.

Naogół panuje przekonanie, iż położenie sił rządowych uległo polepszeniu, nie świadczy to jednak, aby Madryt posiadał już w chwili obecnej zdecydowaną przewagę. Akcję rządu utrudnia poza tem fakt istnienia poważnych różnic pomiędzy republikanami z jednej strony, a komunistami i anarchistami z drugiej. Dlatego należy się liczyć, że wojna domowa w Hiszpanji trwać będzie jeszcze czas dłuższy.

Wiadomości z kół rządowych

Paryż. (Tel. wł.) Według oficjalnych doniesień radjowych z Madrytu wojska rządowe zdołały złamać ostatecznie opór powstańców, którzy zabarykadowali się w koszarach w San Sebastian, i objąć w posiadanie całe miasto.

Wojska rządowe, które sukces ten zawdzięczać mają akcji samolotów, obecnie skierowane zostały na inny odcinek frontu pod Bilbao, gdzie połączą się z pozostałemi grupami operacyjnemi i rozpoczną akcję w kierunku Ditori. Tam zgromadzone są większe grupy wojsk powstańców.

Ograniczono w Madrycie sprzedaż mleka, która dokonywana jest wyłącznie pod dozorem władz administracyjnych. Minister skarbu wydał zarządzenie, na mocy którego przedłużono wymianę i sprzedaż dewiz. Ruch osobowy na kolejach został ograniczony.

Paryż. (Tel. wł.) Havas donosi z Madrytu, że rząd wezwał wszystkich rusznikarzy i fabryki broni do intensywnej pracy. Wojskom rządowym w związku z tem zdołano dostarczyć ok. 6000 nowych karabinów ręcznych i odpowiednią ilość amunicji. Wysłano to natychmiast na front.

Równocześnie władze wydały nakaz jak najbardziej oszczędnego postępowania z zapasami papieru. Wszystkie niemal dzienniki ograniczyły bardzo znacznie swą objętość.

Dla lepszej kontroli wydawanych przez rząd dekretów w sprawie oszczędnego obchodzenia się zapasami surowców, władze utworzyły specjalny komitet, złożony z przemysłowców i przedstawicieli rządu, który rozpoczął swoją działalność.

Czy Francja wysyła broń i samoloty?

Paryż. (PAT.) Pomimo urzędowego wyjaśnienia stanowiska rządu francuskiego sprawy dostaw sprzętu wojskowego dla Hiszpanji na łamach prasy, są jeszcze pewne oddźwięki z poprzedniej kampanji, oraz nowe twierdzenie, świadczące, iż pomimo tych zapewnień broń miała myć wysłana.

„La Liberté" twierdzi, że do Barcelony nadszedł transport 50 samolotów francuskich, które stanowią pierwszą część zakupionych przez rząd hiszpański 300 aparatów.

„Action Française" podaje, że wbrew zapewnieniom rządu, prowadzone jednak jeszcze potem rokowania w sprawie dostarczenia broni hiszpańskiemu „frontowi ludowemu" i że fakt ten spowodował dymisję attaché handlowego w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu oraz jego zastępcy. Organ monarchistyczny korzysta z tego, aby wystąpić z atakiem przeciwko min. lotnictwa Cotowi i domagać się jego ustąpienia, twierdząc, iż na czele tak ważnego resortu nie może stać człowiek, który samowolnie chciał wydać Sowietom tajemnicę 23-milimetrowego działa i obecnie pragnął również ofiarować rewolucyjnej Hiszpanji francuskie samoloty wojskowe.

Z drugiej strony komunistyczna „Humanité" występuje z oskarżeniem, iż zakłady Renaulta dostarczyć miały samolotów i samochodów hiszpańskim faszystom, otrzymując za to zapłatę czekiem na 20 miljonów franków, który miał wręczyć b. ambasador hiszpański za czasów monarchji Quinones de Leon reprezentantowi tej firmy w Marokko.

Jutro w wydaniu głównem:

„ROMANS ŻYCIA NIESKŁAMANY W NICZEM"

przez dr. Stanisława Pigonia profesora Uniw. Jagiellońskiego

Ustępstwa rozzuchwalają Niemców

Mocne przemówienie sir Austena Chamberlaina w izbie gmin — „Im więcej gotowi jesteśmy uczynić ustępstw Niemcom, tem bardziej wzrastają ich żądania"

Londyn (PAT) W ciągu dyskusji w izbie gmin Austen Chamberlain wyraził przekonanie, że rząd nie dopuści do przewozu broni do Abisynji przez terytorja brytyjskie. Przechodząc do traktatów pokojowych, oświadczył:

„Najrozsądniejsze i najmniej nadające się do atakowania są klauzule, wytyczające granice terytorjów. Ci, którzy dziś te klauzule krytykują, nie potrafiliby wyznaczyć granic bardziej sprawiedliwie z wyjątkiem jakichś nieznacznych drugorzędnych sprostowań".

W sprawie możliwych zatargów zbrojnych sir Austen Chamberlain oświadcza:

„Są wypadki, w których W. Brytanja będzie musiała wkroczyć zbrojnie. Możemy je określić tak: nasza własna obrona ogarnia całe Imperjum Brytyjskie, a również niepodległość Belgji i Holandji, co znów wiąże się ściśle z niepodległością i nienaruszalnością granic Francji. Nie moglibyśmy obronić siebie, gdyby Francja była zwyciężona lub okrojona. Gdybyśmy powiedzieli, że będziemy walczyć tylko w wyliczonych wyżej wypadkach, byłoby to udzieleniem aprobaty każdej innej wojnie. Tego, jak sądzę, nie uczyni żaden rząd brytyjski".

W sprawie kwestjonarjusza nie mamy przykładu analogicznego, w którymby rząd, pragnący pokoju i znajdujący się w przyjaznych stosunkach z innemi państwami ujawnił z premedytacją taką obojętność wobec przyjaznych propozycyj (oklaski). Jest to zły omen dla przyszłych rokowań. Im bardziej usiłujemy zbliżyć się do Niemiec, tem bardziej oddalają się one od nas. Im więcej gotowi jesteśmy uczynić ustępstw Niemcom tem bardziej wzrastają ich żądania".

Austen Chamberlain wypowiada się stanowczo przeciw wszelkim rozmowom o ustąpieniu terytorjów mandatowych, dopóki ich ludność nie jest zdolna do rządzenia się sama. Nie można brać na siebie odpowiedzialności za oddanie tej ludności pod taką władzę, która we własnym kraju odmawia obywatelom praw.

Prześladowanie Polaków

Wilno (PAT) Donoszą z Kowna: Wyrokiem komendanta wojskowego nauczycielka polska Teodora Kirkiłłówna z Wisztyńca pow. wiłkomierskiego została wysiedlona do pow. szakiowskiego, wgłąb Litwy, za przygotowywanie dzieci do spowiedzi w języku polskim.

Kierownik szkoły polskiej w Bieniunach p. Lipniewicz wyrokiem komendanta wojskowego w Olicie skazany został na 3 miesiące więzienia za rzekome uprawianie wśród ludności polskiej akcji propagandowej przeciw braniu udziału w wyborach sejmu litewskiego. O bezpodstawności tego oskarżenia świadczy fakt, że wspomniany nauczyciel sam brał udział w głosowaniu. To też uwięzienie kierownika szkoły polskiej bez wyroku sądowego podyktowane było jedynie chęcią zniszczenia szkoły w Bieniuniach, do której uczęszcza 60 dzieci polskich.

Pociąg wykoleił się

Charbin. (PAT) Pociąg kolei syberyjskiej wykoleił się w drodze pomiędzy Charbinem a Pogranicznaja. Dwa wagony trzeciej klasy i wagon pocztowy spadły z nasypu. Są liczne ofiary w ludziach.

Wiadomości

— Do Dyneburga przybyła wycieczka harcerzy polskich z chorągwi poznańskiej, będącej obecnie na obozie w okolicy stacji granicznej Turmont.

*

— Rząd niemiecki wysłał krążownik „Köln" i 3 kontrtorpedowce na wody hiszpańskie, celem obrony interesów obywateli Rzeszy niemieckiej. U wybrzeży hiszpańskich znajdują się już dwa pancerniki niemieckie „Deutschland" i „Admirał Scheer".

*

— Min. Eden oświadczył w izbie gmin, że w skład delegacji, udającej się na najbliższą sesję Rady i Zgromadzenia Ligi, wejdą oprócz niego jako główni delegaci lord strażnik pieczęci tajnej lord Halifax i min. dominjów Malcolm MacDonald.

*

— W najbliższym czasie będzie uruchomiona w Rumunji pierwsza fabryka związków azotowych. Fabryka opiera się na kapitale rumuńskim i będzie służyła celom obrony narodowej.

*

— Do Wiednia nadeszła wiadomość, że pochodnia olimpijska, niesiona przez terytorjum Jugosławji przez sportowców tego kraju, zgasła nagle ub. niedzieli o g. 16.39 w pobliżu wsi Pojat. Zgaszoną pochodnię przewieziono natychmiast samochodem do najbliższej stacji, gdzie zapalono ją zapałkami.

Płk. Lindbergh ostrzega przed wojną

Berlin. (PAP) Na przyjęciu, wydanem w Berlinie dla płk. Lindbergha, wygłosił on zupełnie niespodziewanie, ponieważ naogół jest bardzo zamknięty w sobie, dłuższe przemówienie, w którem ostrzegał świat przed klęską, jaką musi sprowadzić przyszła wojna. Pod wrażeniem widzianych w Niemczech rzeczy, nie mógł widocznie wstrzymać się Lindbergh od wypowiedzenia swych obaw. Streszczają się one w jednem:

„Wojna przyszła będzie zburzeniem tych wszystkich zdobyczy cywilizacyjnych, które stanowią naszą dumę i decydują o wartości poszczególnych krajów. Dotąd nie istnieje możność zapobieżenia bombardowaniu większych ośrodków: wszelkie środki akcji przeciwlotniczej są tylko paljatywami, które nie bronią od klęski zniszczenia, mogą ją tylko nieco zmniejszyć."

Przemówienie to, rzecz dosyć dziwna, było prawie całkowicie przemilczane przez prasę niemiecką. Gazety amerykańskie i angielskie natomiast poświęcają mu wiele miejsca i komentarzy. Goering, zapraszając Lindbergha dla zapoznania się ze stanem niemieckiego lotnictwa, nie spodziewał się, że wizyta znakomitego lotnika wywoła taki skutek.

Procesy w rodzinie ks. Pszczyńskich

Katowice. (PAT.) W związku z niedawną śmiercią średniego syna księcia na Pszczynie, hr. Bolko von Hochberg, pojawiły się pogłoski — o czem donosiliśmy już pokrótce — jakoby najstarszy syn i główny spadkobierca ks. Jan Pszczyński przyczynił się do jego śmierci. Według tych pogłosek, miał on rzekomo spowodować w Gestapo aresztowanie w Niemczech swego brata śp. hr. Hochberga.

Jak słychać, ks. Jan wskutek tych pogłosek powrócił nagle z Londynu, gdzie stale zamieszkuje, do Berlina i zażądał od władz urzędowego stwierdzenia, że o aresztowaniu brata nie wiedział, oraz że z tem aresztowaniem nic nie miał wspólnego. Ponadto zażądał zwolnienia lekarzy, którzy leczyli jego brata, od obowiązku dotrzymania tajemnicy zawodowej dla ujawnienia właściwej przyczyny śmierci hr. Hochberga. Jan Pszczyński występuje podobno z sensacyjnym procesem przeciwko inspiratorom rozsiewanych pogłosek i poruczył już tę sprawę jednemu z wybitnych adwokatów w Warszawie.

Niezależnie od tego wpłynęła już do sądu okręgowego w Katowicach skarga ks. Jana Pszczyńskiego w sprawie unieważnienia orzeczenia sądu polubownego pomiędzy księciem-ojcem a trzecim jego synem hr. Aleksandrem Hochbergiem, któremu sąd przyznał — zdaniem ks. Jana niesłusznie — jedną czwartą część udziałów i majątku wielkiego browaru Tychy, łącznie z dochodami od roku 1926. Ks. Jan Pszczyński, jako generalny pełnomocnik starego księcia, wywodzi w swej skardze, że już sam zapis na sąd polubowny był zupełnie bezprawny. Wartość przyznanego hr. Hochbergowi objektu wynosi około 30 miljonów złotych.

Z drugiej znów strony podobno hr. Aleksander Hochberg zwrócił się do władz administracyjnych o przyznanie mu obywatelstwa polskiego, twierdząc, że nigdy nie optował na rzecz Niemiec. Sprawa ta jest podobno przedmiotem badań. Natomiast, według innej wersji, właśnie hr. Aleksander von Hochberg optował zaraz po plebiscycie na rzecz Niemiec i to wbrew woli księcia.

Ks. Jan Pszczyński jest obywatelem Rzplitej. Jest on synem chrzestnym zmarłego króla angielskiego i spowinowacony z najstarszą arystokracją angielską.

Zmiany w rządzie Schuschnigga?

Wiedeń (PAT) W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski, że w ciągu najbliższych paru tygodni należy oczekiwać zmian w składzie rządu.

Min. bez teki Gleise Holtenau ma rzekomo zostać wicekanclerzem, a b. min. Jakoncig, znany nacjonalista niemiecki, będzie jakoby min. handlu na miejsce Stockingera. Ponadto obecny dyrektor policji Skubl, znany ze swych sympatyj do nacjonalistów, ma zostać min. bezpieczeństwa. Ministerstwo to istniało w swoim czasie i ma być obecnie ponownie utworzone.

W pierwszych dwóch ewentualnych nominacjach uderza to, że mają się one odbyć kosztem ministrów, pochodzących z Heimwehry.

Polacy na kongresie wywczasów

Hamburg. (PAT). Organizowany międzynarodowy kongres wywczasów i odpoczynku zgromadził w Hamburgu delegacje przeszło 40 państw. Program obrad jest niezwykle bogaty zarówno pod względem liczby referatów jak i w zakresie najprzeróżniejszych popisów oraz pokazów, charakteryzujących „wczasy", organizowane przez Niemcy. Zgromadzili się najwybitniejsi przedstawiciele całego świata z zakresu myśli współczesnej o wczasach i odpoczynku dla ludzi pracy.

W pierwszym dniu wygłoszono jedynie przemówienia powitalne. W drugim przedstawiciele szeregu państw mieli referaty na temat zadań kulturalnych wczasów oraz stosunku państwa i społeczeństwa do tego zagadnienia i organizacji wypoczynku. Trzeci dzień wysunął referaty przeważnie typu sprawozdawczego.

Odbyło się też uroczyste otwarcie wystawy poświęconej sprawie wczasów. Wystawa daje przegląd wszystkich kierunków pracy w danej dziedzinie, od wychowania fizycznego poprzez wycieczki krajoznawcze, organizowanie zespołów muzycznych i śpiewaczych aż do rozwoju sieci bibljotek po wsiach.

Na międzynarodowym kongresie etnografów i muzykologów, jaki odbył się na jesieni ub. r. w Berlinie, wyłonił się projekt włączenia do programu kongresu popisów ludowych wokalno-tanecznych. Niemcy zaprosili wówczas zespół polski, którego organizacją zajęło się Tow. Teatrów ludowych. Nasz zespół zrobił dobre wrażenie swoim programem i poziomem artystycznym. Wywołał on ogromne zainteresowanie zarówno wśród miejscowej ludności, jak i wśród zagranicznych delegacyj kongresowych.

Wielki pożar

Katowice (Tel. wł.) W Wielkiej Dąbrówce, pow. świętochłowicki wybuchł olbrzymi pożar, który rozszerzając się przy sprzyjającym wietrze przerzucał się z zabudowania na zabudowanie. Wkrótce w ogniu znalazły się gospodarstwa, położone przy ul. Szopena i 3 Maja. Na miejsce szalejącego żywiołu zjechały się wszystkie okoliczne straże pożarne. Również przybyło pogotowie P. C. K. bowiem przy ratowaniu z płomieni dobytku uległo poparzeniu 20 osób z czego 7 bardzo ciężkim. Mimo wytężonej akcji spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania a nawet i zbiory. Szkody są olbrzymie.

Pobicie komunisty

Paryż (PAT) Pobicie komunistycznego posła Jana Renauda odbiło się szerokiem echem na łamach prasy lewicowej.

Jak wynika z bliższych danych, na zebranie zwołane przez partję komunistyczną w Yvetot, pod Rouen, przybyli tłumnie zwolennicy „frontu chłopskiego" Dorgeresa, uzyskując większość, tak iż komunistom nie udało się nawet przeprowadzić swoich kandydatów do prezydjum. Zwolennicy „frontu chłopskiego" nie dopuścili do głosu ani Renauda, ani drugiego posła komunistycznego Koceta. W pewnym momencie, gdy Renaud chciał mówić doszło do bójki, w czasie której został on lekko ranny.

Autobus w rowie

Sofja. (PAT) Pod Russe spadł do rowu autobus. 3 osoby poniosły śmierć, a 14 odniosło obrażenia.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 46,25 do 46% zaś 4% premj. dol. obracano w mniejszych ilościach po 45,— bez kwalifikacji do notowania.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½ listy złote w złocie po 43,75% oraz za 4½% listy złotowe 40,50—40% — natomiast obracano 4% listy zast. konwert. po 38,75%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 94.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 46,25—46.— P
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 43,75 P
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 40,50—40.— P
4% listy zast. konwert. ostemp. P. Z. K. 38,75 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 94,— P
Tendencja: utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 28. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:	
żyto nowe, zdrowe, suche	12.00— 12.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica (Usposob. spokojne	18.25— 18.50
Jęczmień jary nowy	14.75— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	14.75— 15.—
Owies standartowy (Uspos. spok.	14.25— 14.50
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21.25— 21.50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	20.75— 21.00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	19.75— 20.25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	14.50— 15.50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13 00— 14,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	31,50— 33,25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	30,75— 31,25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	29,75— 30,25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	29,25— 29,75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	28,25— 28,75
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	27,50— 28,00
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27.00— 27,50
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	24.50— 25.00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	20.25— 20,75
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	18,75— 19.25
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	16,75— 17.25
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	14,75— 15.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne grube stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne średnie stand.	8.00— 8.75
Otręby jęczmienne	9.50— 10.75
Rzepak zimowy	29.50— 30.50
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	13.00— 13.50
Łubin żółty	15.75— 16.25
Inkarnatka	25.00— 30.00
Makuch lniany w taflach	15.25— 15.50
Makuch rzepak. w taflach	13.00— 13.25
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowana	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25— 6.75

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót 2895,2 tonn, w tem żyta 1219 tonn, pszenicy 460 tonn, jęczmienia 335 tonn.

Uwaga: Mąka żytnia do natychmiastowej dostawy ponad notowanie.

Morze śródziemne i położenie międzynarodowe

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

W położeniu na Morzu Śródziemnem zaszły pewne zmiany, które wymagają omówienia. Mają one duże znaczenie dla ogólnej sytuacji międzynarodowej. Wystarczy wskazać na następujące fakty:

1. Układ lotniczy włosko - niemiecki z 26 czerwca b. r., mocą którego Włochy przyznały Niemcom port lotniczy na jednej z wysp Dodekanezu;

2) Postanowienie Anglji wycofania części floty, która stacjonowała na M. Śródziemnem w czasie konfliktu w Afryce, a równocześnie zapowiedź, że siły floty angielskiej na tem morzu będą w przyszłości pomnożone, a fortyfikacje Malty będą wzmocnione, wreszcie dostęp do kanału Suezkiego ufortyfikowany;

3) Niezupełne odwołanie układów gwarancyjnych Anglji z państwami śródziemnomorskiemi.

4) Zawarcie konwencji w sprawie cieśnin z dnia 21 bm.

Uderza w tem, iż odwołaniu częściowemu floty angielskiej, które miało sprowadzić odprężenie w stosunkach anglo-włoskich, towarzyszyła w kilka dni potem zapowiedź znacznego wzmocnienia w najbliższej przyszłości sił angielskich na Morzu Śródziemnem, czyli nieustępliwość Anglji wobec Włoch.

Uderza również sposób, w jaki zostały odwołane układy gwarancyjne, które Anglja zawarła w grudniu 1935 r. z Francją, Jugosławją, Grecją i Turcją. Otóż Anglja oświadczyła, iż powyższe układy przestają mieć moc dla tych państw, ale pozostają w mocy dla niej. Innemi słowy Anglja zwolniła wyszczególnione państwa od zobowiązań względem siebie, ale utrzymała nadal swoje zobowiązania w stosunku do nich. Nastąpiła tym sposobem zamiana układu dwustronnego w jednostronny.

W niemniej znamienny sposób postąpiła Turcja, uwalniając Anglję z obowiązku pomocy dla siebie przeciwko Włochom, lecz zatrzymując własne zobowiązanie przyjścia z pomocą Anglji na wypadek, gdyby Anglja została zaatakowana przez Włochy.

Innemi słowy zobowiązanie interwencji przeciwko Włochom jest utrzymane. Państwa śródziemnomorskie, zwłaszcza Anglja i Turcja, pozostają nadal w porozumieniu na wypadek ataku włoskiego. Anglja objęła rolę opiekunki państw śródziemnomorskich.

Tymczasem Włochy w oświadczeniach Mussoliniego i w artykułach prasy odżegnują się od jakichkolwiek zamiarów napastniczych.

Francesco Coppola w turyńskiej „Gazzetta del Popolo" z 14 bm. p. t. „Morze Śródziemnomorskie" pisze, iż Włochy nigdy dotąd nie przeciwstawiały się potędze morskiej Anglji na M. Śródziemnem. Dlaczego? — Dlatego że pozycje i siły Anglji na tem morzu zdawały się być przeznaczone jedynie dla zabezpieczenia wolnej drogi do kolonij angielskich na Wschód i na Daleki Wschód. Ale oto Anglja odkryła brutalnie — pisze on — iż tych sił chce użyć do innego celu, t. j. do narzucenia Włochom swej woli politycznej.

T. zw. niebezpieczeństwo włoskie, pisze dalej Coppola, jest absurdem, bo jakiż interes mogły mieć Włochy w czasie wojny w Afryce napadać na jakiekolwiek mocarstwo i ściągać na siebie inną straszniejszą jeszcze wojnę. Italja byłaby zareagowała jedynie na wypadek, gdyby ją chciano zdusić, jak to było w zamiarze Anglji. I w istocie za sprawą Anglji M. Śródziemne zostało zamienione w olbrzymi obóz, mający otoczyć Włochy, a państwa śródziemnomorskie powołane zostały do współdziałania w tej akcji. Tak było w istocie. M. Śródziemne, kanał Suezki, M. Czerwone, ta wolna droga dla Anglji, której Włochy nigdy nie zagrażały i nie myślą zagrażać, musi pozostać w tym samym stopniu wolną dla Italji. Jeżeli takim jest szczery zamiar Anglji, będzie łatwem ułożyć się. W przeciwnym razie — nieprawdopodobieństwem.

Konwencja w sprawie cieśnin stanowi niewątpliwie sukces Turcji i wywraca przedwojenne „tabu", jakiem była sprawa przejazdu przez cieśniny, około której w ciągu 19 stulecia obracał się spór między Anglją a Rosją i wytworzyła się obfita literatura prawno - historyczna we wszystkich językach. Turcja otrzymała pozwolenie na uzbrojenie cieśnin. Traktat lozański z 1923 r. został odwołany.

Aliści konwencja ta stanowi niemniej sukces Rosji sowieckiej, która żądała wolnego przejazdu, by móc, w razie potrzeby, przenieść swą flotę z Morza Czarnego na Morze Śródziemne, dalej zaś, poparta przez państwa leżące nad Morzem Czarnem, żądała zakazu wejścia na Morze Czarne dla floty napastniczej. Wreszcie domagała się, podtrzymana przez Francję i ententę bałkańską, wolnego wjazdu dla okrętów państw walczących, a śpieszących z pomocą, przewidzianą przez pakt Ligi przeciwko napadowi niesprowokowanemu, albo też z pomocą, przewidzianą przez różne pakty regjonalne. N. p. na wypadek wojny między Niemcami a Rosją siły francusko - rosyjskie miałyby wolny przejazd przez cieśniny z uwagi, iż Paryż i Moskwa związane są paktem francusko - rosyjskim, który łączy się z paktem Ligi. W tym samym wypadku siły morskie angielskie nie mogłyby przejść z Morza Śródziemnego na Morze Czarne wobec braku paktu wzajemnej pomocy między Anglją a Sowietami. Dlatego Londyn sprzeciwił się zrazu żądaniu Sowietów, ale po kilku dniach przyjął punkt widzenia francusko - rosyjski z małemi zmianami i pewnemi gwarancjami, m. in., że pakt wzajemnej pomocy, który ma pozwolić na przejazd, będzie zawarty w ramach Ligi.

Chcąc zdać sobie sprawę ze znaczenia tych ustępstw angielskich, należy sobie uświadomić fakt, iż cały 19 wiek wypełnia spór między Rosją a Anglją o otwarcie i zamknięcie cieśnin. Łączą się z tem traktaty i konwencje z 1809, 1833, 1841, 1856, 1871 r. A w pamięci wszystkich są wypadki wielkiej wojny i walka o Dardanele, gdzie zginęło setki tysięcy ludzi, m. in. kwiat młodzieży angielskiej.

Konwencja, dotycząca cieśnin, poddana została krytyce zarówno we Włoszech jak w Niemczech. Włochy, jak wiadomo, nie wzięły udziału w konferencji w Montreux i zastrzegły sobie swobodę akcji. W Berlinie niezadowolenie z powodu zawarcia konwencji jest o wiele większe. Uważają tam konwencję za narzędzie paktu francusko-sowieckiego, któremu Anglja podporządkowała się. — Zwróciło uwagę, że Litwinow wyrażał się z sympatją dla Włoch i zapraszał je do wzięcia udziału w konwencji.

Co do konwencji lotniczej włosko-niemieckiej z 26 czerwca b. r., to nie pozostała ona również bez wpływu na ustępstwa Londynu na rzecz Rosji w sprawie cieśnin. Anglja nie może patrzeć spokojnem okiem na tę współpracę włosko - niemiecką na Morzu Śródziemnem, które uważa za punkt tak drażliwy dla siebie. Podpisując tę konwencję, Berlin zdawał się popierać politykę włoską na Morzu Śródziemnem. To nie mogło nie zaniepokoić Anglji.

Tak od roku, w wyniku wojny w Afryce, utworzyło się nowe ognisko zapalne, które nie przestaje oddziaływać na położenie w Europie, t. j. sprawa śródziemnomorska i stosunku Anglji do Włoch.

Anglja podporządkowuje tej kwestji wszelką inną kwestję w Europie, uważając ją za palącą i niebezpieczną dla swej przyszłości. Pod wpływem naprężenia stosunków angielsko-włoskich doszło w ostatnich miesiącach do przesunięcia osi w dotychczasowych porozumieniach między państwami. Linja Stresy, t. j. linja dawnego porozumienia z czasów wielkiej wojny, została przerwana. Włochy opuściły ją ostatecznie.

Natomiast w przeciwstawieniu do Stresy zarysowała się inna linja, biegnąca od południa przez Rzym, Wiedeń, Berlin. Poza tą linją, pod wpływem Anglji i za przyczynieniem się Francji, utworzyło się na Morzu Śródziemnem ugrupowanie, złożone z Anglji, Francji, Rosji sowieckiej i państw porozumienia bałkańskiego, t. j. Jugosławji, Grecji, Rumunji, Turcji, którego ostrze Anglja w danej chwili chciałaby zwrócić przeciwko Włochom.

S. M.

IWONICZ-ZDRÓJ
3-ci sezon od 21 sierpnia
Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy
żądajcie prospektów.
ng 13411

NA POLACH CHWAŁY

Król Edward VIII dokonał w Vimy, koło Arras, odsłonięcia pomnika ku czci poległych na polach Francji Kanadyjczyków

Broszura o Przytyku

Warszawskie czasopismo „Sprawa Narodowa" wydało drukiem obszerną broszurę p. t. „Przytyk — Wielki proces Polaków z Żydami".

Broszura została opracowowana przez jednego z obrońców w procesie przytyckim, p. St. Niebudka. Na treść jej składa się przebieg przewodu sądowego, mowy prokuratora i obrońców, poza tem omówione jest w niej tło oi znaczenie procesu przytyskiego. Broszura zawiera 64 strony; kosztuje tylko 35 groszy. Część dochodu ze sprzedaży broszury przeznaczono na rodzinę śp. Stanisława Wieśniaka.

Łączność Gdańska z Polską

na przestrzeni dziejów

W XVII wieku żył i pracował w Gdańsku sławny astronom Jan Heweljusz (1611—1687), posiadający rozgłos europejski i stawiany przez ówczesnych narówni z włoskim Galileuszem. Heweljusz założył w Gdańsku własne obserwatorjum, które nazwał „Stellaeburg". W obserwacjach pomagała mu żona Katarzyna, z domu Rebaschke, której wiano umożliwiło Heweljuszowi poświęcenie się ulubionej nauce.

W r. 1677 król Jan Sobieski za naukowe zasługi wyznaczył Heweljuszowi roczną pensję w wysokości 1 000 florenów i polecił zwolnić go od pewnych podatków. Heweljusz z wdzięczności, jedną z utworzonych przez siebie konstelacyj, nazwał „Tarczą Sobieskiego" (scutum Sobiescianum), a zbiór

„Tarcza Sobieskiego" z dzieła Heweljusza „Prodomus Astronomiae", Gdańsk 1690.

64 map, odtwarzających całe niebo widziane w Gdańsku, zaopatrzył w tytuł „Firmamentum Sobiescianum sine Uranographia". Dzieło to wydane zostało w Gdańsku, w trzy lata po śmierci Heweljusza.

Konstelacja „Tarcza Sobieskiego" składa się z siedmiu gwiazd czwartej i piątej wielkości. W nowoczesnych atlasach astronomicznych figuruje nadal ta sama nazwa, aczkolwiek międzynarodowa konferencja astronomiczna w Rzymie w r. 1922, skracając nazwy układów gwiazd, skróciła również nazwę konstelacji z „Tarczy Sobieskiego" na tylko „Tarczę" (scutum; sct.).

Angielski astronom Basil Brown, w dziele swojem p. t. „Astronomical atlases, maps and charts", Londyn 1932, stwierdził niedawno, iż Jan Heweljusz w Gdańsku był polskim astronomem, za co astronomowie niemieccy odsądzili go od wszelkiej czci.

UWAGI

Mallarmé nie znosił rowerów. Luminarz symbolistów francuskich zeszłego stulecia zwalczał panoszącą się wówczas modę. W swych listach głosił nieugięte „credo" przeciwrowerowe. Z okazji otwartej świeżo w Paryżu wystawy symbolizmu wyciągnięto taki właśnie list Mallarmé'go na światło dzienne. Z datą roku 1896.

Lecz apel poety nie pomógł. Widać cykliści byli zdania, że poeci pozostaną — poetami i zawsze widzieć będą rzeczy inaczej, niż reszta śmiertelników. Zresztą okazało się, że i na Olimpie podzielone są zdania. Bo w tymsamym czasie, gdy Mallarmé darł szaty nad kolarstwem, współczesny mu J. H. Rosny pisał pełen emfazy:

„Narodziny roweru są rzeczą nieskończenie donioślejszą niż niejedna zdobycz społeczna ludzkości. Jest to jedno z największych wydarzeń świata, jakie kiedykolwiek miały miejsce. Nie wiem, czy wynalezienie ognia, pisma, druku miało większe znaczenie."

Teraz, po czterdziestu latach się uśmiechamy. I gotowiśmy przyznać, że poeci — to dziwni ludzie.

Ale tak samo przesadą byłoby mówić o zaniku stalowych rumaków, co uporczywie twierdzą dzisiejsi piewcy samochodu. Twierdzenie z gruntu fałszywe. O komunikacji rowerowej wiadomo, że dotrzymuje całkowicie kroku automobilizmowi.

*

W Anglji, Francji i innych krajach święcących rekordy motoryzacji rower rozwija się w tempie niemal równoległem co bogatszy jego kuzyn — samochód. Życie powszechnie stało się chyższe. Ludziom potrzeba szybciej pokonywać odległości. Wprawdzie samochód przyczynił się do tego procesu, ale nie pozostał sam na drodze rozwoju. Tam, gdzie go nie stać, jak u „szarego człowieka", potrzeba wehikułu taniego, a możliwie szybkiego. Rolę tą spełnia z powodzeniem rower.

Bynajmniej więc nie zanosi mu się na śmierć. Stwierdzono to ponownie na zeszłorocznej wystawie komunikacyjnej w londyńskiej Olympji. I wszędzie na świecie buduje się teraz osobne drogi dla cyklistów: bądź pasy asfaltowane wzdłuż szos, bądź specjalne jezdnie rowerowe na pryncypalnych ulicach.

*

W Niemczech zaprowadza się teraz „dowody osobiste" dla rowerów. Będzie to dokument, stwierdzający prawo własności: nazwisko i adres właściciela, opis roweru, marka, numer fabrykacyjny, szczególne znamiona. Zatem coś w rodzaju paszportu, tylko z tą różnicą, że nie paszport właściciela, a paszport przedmiotu. To rozróżnienie jest ważne. Bowiem nie chodzi tu ani o ukrytą formę opodatkowania, ani o środek policyjny w postaci numerów rejestracyjnych jak u samochodów. Inowacja ma wyłącznie służyć dla dobra właściciela roweru. Dokumentować jego prawo własności. Zapobiegać kradzieżom.

Narazie zaprowadzają ów „dowód" instytucje prywatne, zajmujące się handlem rowerami i to w odniesieniu do nowych rowerów. Zczasem wszakże ma to być dokument publiczny, bez którego trudno będzie posługiwać się jakimkolwiek rowerem na obszarze Niemiec. Bo nieposiadanie dokumentu — to wątpliwość co do rzetelnych praw własności.

Na zakończenie statystyka rozpowszechnienia rowerów w Europie. W Holandji i Danji, gdzie — jak mówi przysłowie ludowe — dzieci przychodzą na świat z rowerami, przypada rower na co drugiego mieszkańca. W Belgji na trzech, Niemczech na czterech, Francji na sześciu.

W Polsce zaledwie jeden rower starczyć musi aż 60 obywatelom państwa.

Z HISZPANJI

Gdy kobieta dostanie karabin do ręki...

Rewolucja hiszpańska objęła nawet kobiety, które występują z bronią w ręku.

„Rozładowanie“ polityczne

Nasza wewnętrzna sytuacja polityczna nie jest tak skomplikowana, jak się niektórym wydaje. Przedstawia się ona, jak pole magnetyczne od dwóch biegunach, wykazujących dużą siłę przyciągania. Biegunami temi są ruch narodowy i komunizm, występujący obecnie pod postacią „frontu ludowego“.

W społeczeństwie ustala się coraz bardziej pogląd, że między temi dwiema przeciwnemi siłami musi — już niedługo — dojść do „rozładowania“. Objawem i dowodem tego przekonania jest żywe u nas zainteresowanie wypadkami w Hiszpanji. Opinja publiczna w Polsce podzieliła się wyraźnie między walczące za Pircnejami obozy, biorąc sprawę jednego z nich niejako za swoją.

Wbrew postępującemu procesowi polaryzacji (wyrazem tym określamy skupianie się życia politycznego na dwóch, wyżej wymienionych biegunach) pewne czynniki usiłują stworzyć niejako trzeci biegun, dokoła którego zgromadziłyby się żywioły bądź narazie zupełnie neutralne, bądź ulegające już przyciąganiu idei narodowej lub „frontu ludowego“. Koncepcji tej dali wyraz w swych przemówieniach sejmowych premjer Składkowski i poseł Stpiczyński, eliminując ze swych zamierzeń organizacyjnych obóz narodowy z jednej i zjednoczone w ostatnich czasach żywioły socjalistyczno-komunistyczne z drugiej strony.

Nie mamy zamiaru powtarzać tu znanych powszechnie wiadomości o tworzeniu przez p. Koca nowej organizacji politycznej i o trudnościach, które tej akcji stanęły na przeszkodzie i które m. in. spowodowały odroczenie zjazdu legjonistów. Wśród piłsudczyków panuje rozbieżność w poglądach na budowę i program społeczno - polityczny nowej „partji“. Pod jednym wszelako względem są oni zgodni: wszyscy chcieliby pozyskać sobie chłopa i znaleźć w nim oparcie dla przedłużenia obecnego reżymu.

Tu wyłaniają się znowu różnice taktyczne. Jedni chcieliby dobrać się do dusz chłopskich bezpośrednio, „ponad partjami“, — drudzy zaś, powołując się na ujemne wyniki dotychczasowej bezpośredniej roboty na wsi, doradzają porozumienie się ze Stronnictwem Ludowem. Górę wziął narazie pierwszy kierunek, którego zwolennicy dosiedli obecnie konika reformy rolnej w nadziei, że dotrą na nim samodzielnie do małorolnych chłopów, jak niegdyś docierały rozmaite stronnictwa ludowcowe, od „Piasta“ do Okonia i Dąbala.

Jakkolwiek „uaktywnienie“ reformy rolniczej, czyli przyśpieszenia przymusowej parcelacji uchodzi za rzecz zdecydowaną, to jednak ostrożniejsi politycy „sanacyjni“ doradzają czynnikom „decydującym“, aby oprócz tego doprowadziły do porozumienia ze Stronnictwem Ludowem. Zdaniem zwolenników tego porozumienia reforma rolna sama nie pozyska chłopów; potrzebne są także inne pociągnięcia polityczne, realizujące bodaj częściowo postulaty ludowców.

A druga strona? Ludowcy stawiają warunki, ale nie wszyscy między nimi są przeciwni jakiemuś modus vivendi z obozem rządzącym. Może i nie wszyscy tak bardzo pragną powrotu Witosa?

Więc jedni i drudzy znaleźli się na rozstajnych drogach. „I chcieliby i boją się“. Boją się tego, że chłopi mogliby odrzucić porozumienie i stanąć zupełnie wyraźnie nie w „sanacyjno“-ludowcowym środku, ale — na biegunach.

Ta obawa jest zupełnie słuszna. Potwierdza ona powszechnie rozumianą w społeczeństwie tendencję polaryzacyjną. Nawet ci, co starają się uciec od biegunów, wpadają w strefę ich przyciągania i ulegają jego sile.

„Rzeczywista rzeczywistość“ polityczna w Polsce jest dzisiaj daleko od wszelkich kombinacyj centrowo-kompromisowych. „Rozładowanie“ polityczne nastąpi przez starcie się obu biegunów.

Wierzymy, że z tego starcia wyjdzie zwycięsko Polska narodowa. M. K.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 70 487,14 złotych

Składki na samolot „Chrobry“

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry“:

Jerzy Ogrodowski	0,60
Eugenja Ogrodowska	0,60
Pozostałość z likwidacji Stowarzyszenia Samopomocy Doraźnej	40,94
Czesław Kostelicki, Bełchatów	2,66
Zebrane w ekspozyturze naszych wydawnictw w Gdyni: Jachowski 2,—, Cyplik 0,50, Wandzlewicz 0,50, Chałupka 0,50, Matuszkiewicz 5,—, Hensel 5,—, H. Pawlak 5,—, Byczkowski Antoni Rumja 2,— razem	20,50
W agenturze naszych wydawnictw w Kobylinie złożyli: dr. Bukolt 5,—, Faytanowski 3,—, Jan Krajka 0,50, Józef Chudy 1,—, razem	9,50
razem	55 565,68
Zdeklarowano wypłacić:	**14.921,46**
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	**70.487,14**

Legaci papiescy i synody w Polsce

Ojciec św. Pius XI, nawiązując do świetnych tradycyj Rzeczypospolitej, mianował oficjalnego legata apostolskiego na mający się odbyć 25 i 26 sierpnia w Częstochowie synod plenarny biskupów polskich. Legatem został mianowany J. Em. ks. kardynał Marmaggi, będący u nas do niedawna nuncjuszem apostolskim. To zdarzenie historycznej wagi przypomina dzieje dawnych synodów w Polsce, które przez wieki wywierały przemożny wpływ na ukształtowanie się stosunków kościelnych w naszym kraju i, jak stwierdzają historycy, przyczyniały się do podniesienia kultury Polski, utrzymując jednocześnie ziemie Rzeczypospolitej w jedności narodowej.

Jak ważne sprawy załatwiali papiescy legaci i synody, możemy wnioskować z krótkiego choćby przeglądu dziejów Kościoła w dawnej Polsce. Już w r. 1076 przybył do Polski legat Stolicy Apostolskiej w sprawie pogodzenia króla Bolesława Śmiałego z Izasławem, księciem ruskim. Za czasów Bolesława III Krzywoustego, gorliwego opiekuna Kościoła, zjechał do Polski biskup Gallon, legat papieża Paschalisa II, a po nim w 1123 biskup tuskulański Idzi, wysłany przez Kaliksta II, który rozgraniczył diecezje i urządził sprawy kościelne.

W r. 1180 Kazimierz Sprawiedliwy zwołał zjazd do Łęczycy, w którym wraz z szeregiem biskupów postanowił surowe kary przeciw uciskającym lud ubogi i gwałcicielom własności kościelnej, co papież Aleksander III zatwierdził. W r. 1189 legat papieski Klemensa III, kardynał Jan Malabranca, wysłany do Polski, umocnił karność w duchowieństwie. W r. 1197 Piotr Capuci, legat papieża Celestyna III w Polsce, ponowił prawo celibatu dla kleru. Skutecznie pomagał mu arcybiskup Henryk Kietlicz, pasterz gorliwy, przestrzegający czystości obyczajów. Arcybiskup Kietlicz udał się do Rzymu, gdzie dwa lata przebywał u boku Inocentego III i powrócił w 1215 r. z godnością legata Stolicy Apostolskiej.

Znane są synody arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki, w r. 1233 w Sieradzu i 1257 w Łęczycy, na których spisano wiele ustaw kościelnych. Synod w Sieradzu jest pierwszym, którego akta doszły nas w całości (znajdowały się w bibljotece Załuskich). Zkolei w XIII wieku znamy po arcybiskupie Pełce ustawy legata Jakóba (1248), konstytucje legata Filipa z Firmianu (1279) i inne.

Jarosław ze Skotnik arcybiskup gnieźnieński położył wielkie zasługi dla spraw synodalnych w Polsce, był bowiem pierwszym prawodawcą kościelnym, który zbierał ustawy synodów; ogłosił te ustawy na synodzie w Kaliszu (1357) jako prawo obowiązujące Kościół w Polsce. W ślady Jarosława ze Skotnik wstąpił siostrzeniec jego, Jan Suchywilk, który wykończył prawodawstwo kościelne polskie.

Na początku doby Jagiellońskiej w 1406 r. powstaje prawo synodalne arcybiskupa Mikołaja z Kurowa, polegające, żeby stale co pewien czas zwoływano nietylko prowincjonalne całej Polski, lecz i diecezjalne synody. Synod prowincji miał się odbywać co trzy lata, diecezji co rok. Ten przepis jednakże nie był ściśle wykonywany.

W następnych latach ze słynniejszych znane są synody: prowincjonalny w 1450 i synod w Łęczycy 1527 r. W XVI wieku z powodu reformacji i niebezpieczeństw, grożących Kościołowi, synody odbywają się częściej. W r. 1515 arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski, poseł królewski na sobór lateraneński II, wyjednał tam od papieża Leona X dla siebie i następców swoich godność „legati nati“ Stolicy Apostolskiej.

Za wpływem kardynała Hozjusza i kardynała Commendoni'ego, legata papieskiego, na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w r. 1577 przyjęto ustawy soboru Trydenckiego, które ożywiły gorliwość religijną w Polsce i zbawiennie oddziałały na reformę karności religijnej. W r. 1578 odbył się synod w Piotrkowie pod prezydencją Karnkowskiego, bisk. wrocławskiego.

W r. 1607 kardynał Maciejowski na synodzie Piotrkowskim polecił dwu doktorom prawa, żeby zajęli się zebraniem ustaw kościelnych. Ostatnie synody diecezjalne odbyły się w 1752 r. w diecezji żmudzkiej, w 1765 w archidiecezji lwowskiej. Od r. 1854 weszły w życie konferencje diecezjalne. Kardynał Ledóchowski ustanowił kongregacje dziekanów pod prezydencją biskupa, które miały zastępować synody.

Po odzyskaniu niepodległości państwa naszego, w poszczególnych diecezjach odbyły się synody, a obecnie po 350 latach na Jasnej Górze w dniach 25 i 26 sierpnia będzie miał miejsce ogólnopolski synod plenarny biskupów polskich. (KAP)

„Reichswehra“ tworzy armję w Gdańsku?

Wczoraj, w „Plotkach“ Warszawianina, była mowa o niepokoju z jakim w stolicy społeczeństwo przypatruje się rozwojowi wypadków w Gdańsku.

Najświeższe dzienniki warszawskie zawierają liczne doniesienia w związku z dużym napływem niemieckich wojskowych do Gdańska. Między innemi tłumaczy się sobotnio-niedzielne pogłoski o zajęciu obszaru Wolnego Miasta tem, że do Gdańska przybyła grupa oficerów Reichswehry, którzy wzięli w charakterze doradców udział w manewrach oddziałów szturmowych, odbywających się w tajemnicy nad granicą Prus Wschodnich.

Według informacyj, otrzymanych z kół narodowo-socjalistycznych, wyniki przeprowadzonej mobilizacji i manewrów wypadły nader ujemnie i spotkały się z ostrą krytyką niemieckich rzeczoznawców wojskowych. Na odprawie dowództwa oddziałów szturmowych, w której wzięli udział oprócz p. Forstera i Greisera również oficerowie niemieccy, postanowiono, przeprowadzić reorganizację oddziałów szturmowych i przekształcić je w organizację wojskową, wzorowaną na typie Reichswehry. W tym celu postanowiono sprowadzić instruktorów, oficerów i podoficerów z Prus Wschodnich. W celu ukrycia ich pobytu w Gdańsku przybędą oni drogą morską, statkami z Królewca i chodzić będą narazie po cywilnemu.

W pierwszej fazie prac organizacyjnych postanowiono zorganizowanie dwóch pułków piechoty, trzech bateryj artylerji polowej, i dwóch eskadr lotniczych, złożonych z lekkich aparatów wywiadowczych. Całość tej organizacji przystosowana jest do ewentualnego współdziałania z wojskami Prus Wschodnich.

Właściwe dowództwo nad armją Gdańską sprawować będzie komendant garnizonu w Malborgu. Po zorganizowaniu w tajemnicy tej armji ujawnienie jej nastąpi równocześnie z ogłoszeniem niezawisłości Gdańska.

Doniesienia warszawskie notujemy dla informacji, oczekując miarodajnych wyjaśnień.

Z kraju

STATYSTYKA ZACHORZEŃ

Departament służby zdrowia min. opieki społecznej komunikuje, że na terenie całego kraju w okresie od 5 do 11 lipca rb. zgłoszono łącznie: 207 przypadków duru brzusznego, 1 — rzekomego, 44 osutkowego, 66 — czerwonki, 315 — płonicy, 223 — błonicy, 26 — zapalenia opon mózgowych rdzeniowych, 374 — odry, 198 — krztuśca, 13 — zimnicy, 32 — gorączki połogowej, 3 — Heine - Medina, 545 — gruźlicy, 113 — róży, 481 — jaglicy oraz 1 wypadek wąglika. (PAT)

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO

W Olkuszu bezrobotny Stanisław Rudziński, po awanturze z żoną i rodziną popełnił straszne samobójstwo przy pomocy prądu elektrycznego o napięciu 30.000 volt. Samobójca jeden koniec długiego drutu, zaopatrzonego w kamień, rzucił na przewody elektryczne, doprowadzające prąd z elektrowni jaworznickiej do Olkusza, trzymając drugi w ręce. Ciało samobójcy zostało kompletnie zwęglone. (PAT)

NAJWIĘCEJ MAŁŻEŃSTW W KIELECKIEM

Z ogólnej liczby 82.613 małżeństw, zawartych w Polsce w I kwartale r. b. największa liczba małżeństw przypada na woj. kieleckie, mianowicie 8.415. Na drugiem miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się woj. łódzkie 7.356 małżeństw, dalej lubelskie 7.229, lwowskie 6.744, warszawskie 6.673, wołyńskie 6.229, krakowskie 5.626, białostockie 5.122, w pozostałych województwach liczba zawartych małżeństw wynosi niżej 5.000. (PAP)

WYPRAWA HARCERSKA DO RUMUNJI

W związku z zapowiedzianym na sierpień r. b. wielkim zlotem skautingu rumuńskiego w Brasov, wyruszy z Polski w dniu 1 sierpnia harcerska wyprawa lotniczo - szybowcowa do Rumunji. W skład wyprawy wejdzie harcerski samolot RWD 8 (piloci Kula i Jara), oraz szybowce SG 3b/36 (piloci Mynarski i Waczórski) i „Komar“ (piloci Matławski i por. Gutowski).

Wyprawa nosić będzie charakter propagandowy. W dniu 9 sierpnia odbędą się przeloty nad obozem w Brasov i pokazy przed królem Karolem II. Następnie w czasie od 10 do 24 sierpnia harcerze polscy wezmą udział w szeregu lotów i pokazów propagandowych w różnych miejscowościach Rumunji. (PAP)

Francuski „front ludowy“ wobec walk w Hiszpanji

(Od własnego korespondentata „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lipcu.

Krwawy dramat, rozgrywający się na półwyspie Pirenejskim, odbił się głośnem echem zwłaszcza we Francji. Przedewszystkiem poruszył szerokie koła polityczne, a niebawem całą opinję, gdyż stanowisko, zajęte przez rząd „frontu ludowego“, mogło pociągnąć nieobliczalne dla kraju następstwa. Przypomnimy tu pokrótce, jak się sprawa przedstawia.

Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość, że na lotnisko Le Bourget pod Paryżem przybyło dwóch oficerów hiszpańskich, wysłanych ze specjalną misją. Mieli oni odebrać szereg samolotów bombowych już dawno, ponoć, zamówionych i wykonanych przez odpowiednie fabryki.

Równocześnie zaszedł inny fakt. Oto p. de Cardenas, ambasador hiszpański w Paryżu, miał być zastąpionym przez p. de Albornoza. Oczekując na jego przybycie, pełnił normalnie swe obowiązki dyplomatyczne. W międzyczasie wybucha w Hiszpanji powstanie. Wówczas na rozkaz Barcelony zjawia się w Paryżu p. Fernando de Los Rios, delegat Madrytu do Ligi Narodów. Wybitny ten przedstawiciel „frontu ludowego“ objął natychmiast funkcje ambasadora, nawet przed złożeniem prezydentowi republiki swych listów uwierzytelniających. Jak się okazało, pośpiech był uzasadniony niezwykle pilną misją: p. de Los Rios miał zawrzeć jak najśpieszniej porozumienie z rządem francuskim, celem uzyskania od niego samolotów, broni i amunicji.

W tym samym czasie też nadeszły z Marsylji wieści, że jakoby przypadkowo zawinął tam hiszpański statek wojenny, oraz parowiec „Ciudad de Tarragona“. Równocześnie konsulowie hiszpańscy w tem mieście, oraz chargé d'affaires i attaché wojskowy w Paryżu podali się do dymisji, im bowiem miano powierzyć układy o nabycie broni i amunicji. Nie chcieli jednak brać na siebie odpowiedzialności za przyczynianie się do bratobójczej walki i woleli opuścić swe placówki.

Wszystkie te wiadomości przedostały się do prasy. Położenie było zupełnie jasne, zwłaszcza gdy parlamentarna grupa socjalistyczna uchwaliła porządek dzienny, w którym stwierdziła, że solidaryzuje się najzupełniej z rządem madryckim, wyrażając przytem nadzieję, iż wyjdzie on zwycięsko z wojny domowej. To oświadczenie nabrało jeszcze większego znaczenia, gdy przekonano się, że uchwalono je przy udziale trzech ministrów socjalistycznych.

W międzyczasie dowiedziano się, że nowy ambasador został powołany nie przez Madryt, ale przez — p. Companysa, stojącego na czele autonomicznego rządu w Katalonji, w którym decydują głos posiadają skrajne elementy z komunistami na czele.

P. Fernando de Los Rios ze swej strony nie tracił czasu. Wszedł on natychmiast w porozumienie z premjerem Blumem i min. lotnictwa Cotem i miał otrzymać od nich żądaną pomoc. Wszystko ponoć przygotowano do wysyłki za Pireneje. (W ostatniej chwili, jak wiadomo, pod naciskiem opinji rząd francuski oficjalnie cofnął się — przyp. red.)

Nie potrzeba chyba podkreślać, że te wiadomości wywołały wszędzie piorunujące wrażenie. Niektórzy do ostatniej chwili wierzyli jeszcze, iż chodziło o zwyczajne układy pomiędzy rządem hiszpańskim a fabrykantami francuskimi. Obecnie pierzchło to ostatnie złudzenie. Szereg pism narodowych, z „Echo de Paris“, „Jour“ i „Liberté“ na czele, odsłoniły całą sprawę, poświęcając jej specjalną uwagę.

„Rząd paryski zbroi Madryt! — woła „Liberté“. — Jesteśmy świadkami ohydnego targu. Sprzedane aparaty są samolotami wojskowemi, pełniącemi służbę do dzisiejszego dnia w naszej armji. Są to jednomotorowe płatowce do bombardowania „Potez 25“. Tego typu samolotów już conajmniej od 5 lat firma „Potez“ wogóle nie buduje i nie posiada ich nawet na składzie!“

Nasuwało się pytanie, kto, a raczej jacy lotnicy dostarczą te aparaty Hiszpanji? Nie miano odwagi poruczyć takiej misji wojskowym. Organizacja pilotów cywilnych, — na czele jej stoi Alzatczyk Marcel Haeglen, — odmówiła. Wówczas zwrócono się do zrzeszenia zawodowych pilotów linij handlowych, wśród których jest wielu bezrobotnych, obiecując im sowite wynagrodzenie.

Tego rodzaju jawne mieszanie się do spraw wewnętrznych drugiego kraju wywołało niebywałe oburzenie nietylko w kołach narodowych, ale nawet i wśród radykałów. Podobno p. Delbos, minister spraw zagranicznych, wypowiadał się przeciw takim poczynaniom. Podobno nie popierał ich i p. Daladier, minister wojny. Miało jakoby zaważyć na szali zdanie p. Cota, którego bolszewickie sympatje są znane, nie mówiąc już o zezwoleniu, udzielonem przez p. Bluma. (Widocznie pod naciskiem opinji na niedzielnem posiedzeniu rady ministrów przeważyło oficjalnie zdanie pp. Delbosa i Daladiera — przyp. red.).

W paryskich kołach politycznych zwracają uwagę, że byłby to krok bardzo niebezpieczny. Wiadomo, że sympatje Rzymu i Berlina są po stronie gen. Franco. Co będzie, — pytają w tych kołach, — gdy za przykładem Paryża, wspomniane dwa państwa pośpieszą w jakikolwiek sposób z pomocą powstańcom?

Nie dość na tem. Według osób, dobrze znających położenie w Hiszpanji, nawet w razie zwycięstwa „frontu ludowego“ prawdopodobnie doszłoby znów do dramatycznych zatargów w jego łonie pomiędzy socjalistami, komunistami i anarchistami. Kraj pogrążony byłby znów w odmęt chaosu i Francja nie odniosłaby nawet żadnej korzyści z udzielonej obecnie pomocy. W przeciwnym wypadku zwycięzcy powstańcy nie zapomnieliby, kto ich poratował w potrzebie, a kto przeciw nim zbroił Hiszpanów. Mogłyby powstać trudności dla Paryża, a spokojna dotąd granica nad Pirenejami byłaby niemal tak groźna, jak nad Renem, czy nad Alpami. Może wspomniane względy w ostatniej chwili doprowadzą jeszcze do otrzeźwienia obecny rząd „frontu ludowego“?...

I. BRIARES.

Organizacja propagandy moskiewskiej

Katolicka Agencja Prasowa pisze:

Przerażające wieści z nieszczęsnej Hiszpanji pogrążonej w odmętach krwawej rewolucji, nieszczęścia, które gotuje Francji front ludowy, wzmożona agitacja komunistyczna w Belgji, wreszcie alarmujące wiadomości o zjazdach komunistycznych trzeciej i czwartej międzynarodówki w Holandji pouczają, że niebezpieczeństwo komunizmu nigdy jeszcze nie było tak groźne, jak w chwili obecnej.

Propaganda komunizmu w Europie zachodniej odbywa się pod hasłem wolności zagrożonej przez faszyzm i ruchy nacjonalistyczne, faktycznie jednak zarówno trzecia jak i czwarta międzynarodówka pragną oddać ludzkość w niewolę kliki czerwonych tyranów zasiadających w Moskwie.

Istniejąca w 65 krajach partja komunistyczna, tworząc t. zw. trzecią międzynarodówkę, podlega naczelnemu kierownictwu moskiewskiego Kominternu. Duch absolutyzmu rządzący tą instytucją przebija się już w samych jej statutach. Wprawdzie artykuł 15 tych statutów orzeka, że postanowienia komitetu centralnego zapadają na mocy uchwał wszystkich sekcyj (tak się oficjalnie nazywają partie komunistyczne w poszczególnych krajach), jednak artykuł 14 tych samych statutów zapowiada, że uchwały oddzielnych sekcyj mogą być przez komitet centralny odrzucone. Nadto artykuł 22 wyjaśnia, że nad działalnością „sekcyj“ czuwają i sprawują kontrolę specjalni agenci. Organami lokalnemi tej kontroli są centrale w Paryżu, Bazylei, Pradze, Amsterdamie i Kopenhadze.

Prócz kontroli działalności organizacyj komunistycznych centrale te mają za zadanie: 1) propagandę przy pomocy druków i broszur, 2) finansowanie akcji wywrotowej, 3) rozsyłanie agentów, 4) szpiegostwo, tajne szyfry i tajny wywiad. Nad całością działalności każdej z tych central czuwa umyślnie delegat moskiewski. Każda z central ma ograniczone terytorjum działalności. Cetrala paryska np. „obsługuje“ kraje łacińskie: Francję, Belgję, Hiszpanję, Portugalję, Włochy i romańską część Szwajcarji; centrala bazylejska, resztę Szwajcarji, Alzacji i Lotaryngję oraz Niemcy; centrala praska — kraje słowiańskie oraz Rumunję i Węgry i td. Instrukcje dla tych centrali, zwłaszcza po wielu ostatnich nie powodzeniach agentów umyślnych, wysyłane są wyłącznie przez kurjerów dyplomatycznych do odpowiednich poselstw ZSSR, skąd już łatwo agenci dostarczają je centralom.

Ostatnio w centralach tych położono szczególny nacisk na rozwój organizacji szpiegowskiej. Odpowiednio dobrani agenci przenikają do wszelkiego rodzaju instytucyj społecznych, aby zgodnie z instrukcjami moskiewskiemi urabiać je na rzecz rewolucji. Nawet instytucje rządowe nie są wolne od ich obecności. Dzięki tym agentom ludowe fronty Hiszpanji i Francji znalazły się w łożysku komunizmu, a na terenie Francji powstała organizacja „chrześcijańskich komunistów“ z „Terre Nouvelle“.

Robocie agentów kominternu dzielnie sekunduje masonerja, której podwójne oblicze aż nazbyt dobrze ukazało się przy tworzeniach frontów ludowych, a nadto wszelkiego autoramentu radykali. Ci ostatni częstokroć ze strachu. Komintern bowiem mści się okrutnie wobec nieposłusznych jego rozkazom. Znane są dzieje francuskich doputowanych Lepetit i Lefebre, którzy rozczarowani do metod moskiewskich „zatonęli w wypadku“ na Białem Morzu w powrocie z Moskwy, dalej przykład komunisty Maxa Hölza, który również zginął „w nieszczęśliwym wypadku“ i wielu, bardzo wielu innych.

Osoby w podeszłym wieku dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi już przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 1256

Pensja p. Jędrzejewicza w Lidze turystycznej

„Goniec Warszawski“ donosi:

„B. premjer i minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz, poza innemi stanowiskami piastuje również godność prezesa Ligi Popierania Turystyki. Wytknięto mu niedawno w prasie, że pobiera z tego tytułu wcale piękną pensję. Wiadomości tej wówczas zaprzeczono. Dzisiaj te pogłoski znów odżyły, a jak twierdzą niektórzy, jest to wiadomość całkiem pewna, że pensja p. Janusza Jędrzejewicza, jako prezesa Ligi wynosi dwa i pół tysiąca miesięcznie.“

Życie bywa, a nawet podobno być powinno „surowe“. Ale, przy zapewnionym nadzwyczajnym dochodzie 2.500 zł miesięcznie, charaktery naprawdę męskie potrafią znosić życia surowość mężnem sercem...

Śp. dr. Surzycki

W poniedziałek, 27 b. m., o godz. 10 rano zmarł w Krakowie, po długiej i ciężkiej chorobie, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. St. Surzycki.

Nazwisko ś. p. profesora Surzyckiego było głośne nietylko w sferach naukowych, jako wybitnego naukowca, ale i w szeregach kół narodowych, gdyż ś. p. Zmarły brał przed wojną i w pierwszych latach niepodległego bytu naszego państwa żywy udział w życiu społecznem i politycznem, jako wybitny działacz narodowy.

Ś. p. profesor Surzycki urodził się 30 sierpnia 1864 r. w Różance woj. lubelskiego, jako syn lekarza. Gimnazjum ukończył w Lublinie, uniwersytet w Lipsku, gdzie otrzymał tytuł doktora filozofji. Po powrocie do kraju przez 10 lat jest profesorem średniej szkoły rolniczej w Chernichowie, a w 1910 r. po pracy habilitacyjnej otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę ekonomji rolniczej.

Był organizatorem i prezesem kuratorjum Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Od 1927 r. zaś prezesem rady zawodowej Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Od 1921 r. do 1923 r. był dyrektorem studjum rolniczego U. J., jako jego założyciel, a w roku akademickim 1923-4 zorganizował na U. J. wydział rolniczy i został jego dziekanem. Wreszcie z jego inicjatywy powstał na Uniwersytecie Jagiellońskim wyższy naukowy kurs spółdzielczy.

Profesor Surzycki ogłosił szereg rozpraw naukowych w języku polskim i niemieckim.

Dział naukowy nie wyczerpywał całokształtu jego życia. Działalność społeczna zaznaczyła się szczególnie na polu oświaty, gdzie Zmarły od 1909 roku pełni funkcje prezesa T. S. L.

ŚP. PROF. SURZYCKI

Profesor Surzycki zaznaczył się także w działalności niepodległościowej, jako członek i założyciel t. zw. ZET-u. Był bliskim współpracownikiem Dmowskiego, Popławskiego, Balickiego i Pawlikowskiego. Za swą działalność był więziony w cytadeli warszawskiej. Po odzyskaniu niepodległości w wolnej Polsce był przez szereg lat czynnym działaczem Stronnictwa Narodowego i członkiem jego rady naczelnej.

Na emeryturę profesor S. Surzycki przeszedł na własną prośbę, zrażony stosunkami, jakie zapanowały wśród profesorów po zniesieniu autonomji uniwersyteckiej, o którą z szeregiem wybitnych profesorów walczył.

Ś. p. Zmarły osierocił żonę Zofję z Niecielskich, oraz córkę Zofję, żonę inżyniera Nowińskiego i dwóch synów, Tadeusza, doktora chemji i Stefana, doktora praw. Trzeci syn, Jan, zginął jako porucznik artylerji polskiej w trzeciem powstaniu śląskiem w 1921 r. pod Starym Kożlem.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim powiewa żałobna flaga. Rektor wezwał młodzież akademicką do udziału w pogrzebie. Również władze Stronnictwa Narodowego w Krakowie wezwały swych członków do złożenia ostatniego hołdu ś. p. Zmarłemu. Pogrzeb ś. p. profesora Surzyckiego odbędzie się we środę o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Grabowskiego 5, zaś nabożeństwo żałobne w czwartek, o godz. 9 rano w kościele akademickim Św. Anny.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Marty p., Serafiny | Rufina m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Cierpisławy | Ludomira

Słońca: wschód 4,08, zachód 19,49.
Długość dnia 15 godz. 41 minut
Księżyca: wschód 16,23, zachód 23,53
Faza: 5 dzień przed pełnią.

Lipiec **29** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro z'eceń: 49-27
Dokładny czas: 55-66

Stan wody: + 0,02 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskuplapem, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy pl. Sapieżyńskim, pl. Sapieżyński 1; Apt. przy Chwaliszewie 76. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica). **Łazarz:** Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 28 lipca 1926 r.

Magistrat przystąpił do nawadniania łąk nad Wartą pod Naramowicami na obszarze około 60 ha, przyczem zatrudniono około 100 robotników.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Z kolegjaty farnej.** W ub. niedzielę obchodziła parafja św. Marji Magdaleny doroczną uroczystość św. Marji Magdaleny, patronki kościoła. Uroczystą sumę wraz z procesją celebrował kanonik kolegjaty ks. dr. St. Zwolski, kazanie w czasie sumę wygłosił ks. prałat prepozyt Steinmetz. Śpiew na chórze wykonał chór farny pod batutą p. dyr. Aleksandra Klichowskiego.

WIECZORY, KONCERTY

— * **Dzisiejszy koncert popularny** Miejskiej Orkiestry Symfonicznej odbędzie się o godz. 17 w Ogrodzie Zoologicznym pod dyrekcją kapelm. Wiktora Buchwalda. — Wstęp na koncert wolny.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Lotnicy w nowych mundurach.** Na ulicach naszego miasta ukazują się teraz coraz częściej lotnicy w nowych mundurach barwy szaro - stalowej. Zarówno nowe mundury, jak i czapki lotnicze są odmiennego kroju, niż dotychczas. Do mundurów lotniczych nosi się obecnie ciemne miękkie koszule (na codzień) z czarnym krawatem. Na czapkach, przypominających zlekka krojem oficerskie czapki angielskie, umieszczone są odznaki oficerskie w odmienny sposób. Srebrna opaska znajduje się obecnie nie na otoku, jak dotychczas, lecz na brzegu daszka czapki, gwiazdki zaś z przodu na otoku pod haftowanym srebrnym orłem. (sk)

WYCIECZKI

— * **Wycieczka autobusem na olimpjadę.** Chcąc uprzystępnić wyjazd na Olimpjadę również członkom nie posiadającym własnych samochodów, Polski Touring Klub, delegatura w Poznaniu organizuje 8-dniową wycieczkę na zakończenie Olimpjady.

Wyjazd nastąpi z przed lokalu Klubu w Poznaniu w sobotę dnia 8 sierpnia 1936 r. o godz. 7,00 rano — powrót najpóźniej 17 sierpnia rb. o godz. 24.00 (na granicy Polski).

Autobus nowy luksusowy fabrykatu krajowego „Polski Fiat" na oponach również krajowego fabrykatu „Stomil". — Bliższych szczegółów i wyjaśnień udziela Sekretarjat Polskiego Touring - Klubu — Poznań, ul. Fredry 12, tel. 24-10.

— * **Szczegóły o wielkiej wycieczce polskiej z Francji.** Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę przyjechały do Poznania dwa specjalne pociągi z Francji z prawie 2000 uczestników wycieczki do Polski. Jak nas poinformował p. Leon Maćkiewicz, sekretarz generalny Federacji Emigrantów Polskich we Francji, wycieczkę rodaków z Francji zorganizowały sekcje polskie przy francuskich związkach zawodowych. Powrót wycieczki do Francji nastąpi w dniu 22 sierpnia rb. Uczestnicy wycieczki winni są zgromadzić się w Poznaniu, na dworcu głównym, w dniu tym o godz. 15-tej.

RÓŻNE

— * **Przyjazd dzieci z kolonij wakacyjnych.** „Stella" przypomina, że dzieci wracają w następujących terminach z kolonij: z Międzychodu chłopcy we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20,55; z Kobylnicy dziewczęta w środę, dnia 29 bm. o godz. 17,40; z Pniew chłopcy w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14,11; z Inowrocławia dziewczynki w piątek, dnia 31 bm. o godz. 17,34.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Cyklista pod tramwajem.** Na ul. Grunwaldzkiej wpadł pod tramwaj linji 6 cyklista, zdążający w kierunku śródmieścia. Cyklistę, nazwiskiem Pawlicki, odstawiono z powodu lekkich obrażeń do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku mógł udać się do domu. (kl.)

— * **Nagły zgon.** Na placu przy ul. Strumykowej podczas kopania piasku zmarł 56-letni rolnik Ignacy Pawlicki (ul. Strumykowa 14). Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego (66-66), stwierdził zgon na udar serca. (kl)

— * **Najechany przechodzień.** Bardzo tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic 27 Grudnia i Kantaka. Prowadzący samochód szofer Franciszek Niewickał z Poznania (ul. Kraszewskiego 7), najechał mężczyznę, który wskutek potrącenia samochodem upadł na kamień krawężnikowy chodnika i poranił się bardzo ciężko na głowie.

Poranionego przewiózł p. Niewickał do szpitala miejskiego, gdzie zrazu nie można było stwierdzić jego nazwiska, gdyż był nieprzytomny.

Dopiero w nocy chory odzyskał przytomność i mógł powiedzieć, jak się nazywa. Jest to Krzysztof Konieczny z Poznania, mieszkający przy ul. Romana Szymańskiego 2. (kl)

— * **Nagłe zasłabnięcia.** Na stacji kolejowej w Starołęce napotkano w stanie zupełnego wyczerpania Wiktora Rychlińskiego, mieszkającego rzekomo w gminie Rybki w pow kaliskim. Ponieważ Rychliński zdradzał objawy upośledzenia umysłowego, przewieziono go do miejskiego oddziału psychjatrycznego na Grobli. Do szpitala miejskiego przewiozło pogotowie 21-letniego Stefana Majchrzaka z Górczyna (ul. Sielska 13). Zasłabł on wczoraj późnym wieczorem przy ul. Kraszewskiego 2 na skutek ataku epilepsji.

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dn. 26 lipca rb. oddaliła się z mieszkania pp. Szumlańskich w Poznaniu przy ulicy Mickiewicza 21-23 — 24-letnia Walerja Prasówna, rodem z Ostrzeszowa, która tam była w służbie. Wobec tego, że Prasówna dotychczas nie powróciła, na doniesienie interesowanych zwrócono się do policji o zarządzenie poszukiwań.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzież konia z wozem.** Na Wolnicy skradziono wóz z koniem, własność kupca Władysława Gablera z Poznania (Chwaliszewo 5). P. Gabler złożył o kradzieży doniesienie do policji. (kl)

— * **Ujęcie wychowanka.** W Poznaniu ujął wydział śledczy 16-letniego Kazimierza Martinowa bez stałego mieszkania. Jak się okazało, chłopiec zbiegł z wojewódzkiego zakładu wychowawczego z Cerekwicy Nowej, dokąd go ponownie odstawiono. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— * **BNIN.** Łapiński Stanisław wraz z Michalskim Irenusem i towarzyszami napadli na p. Krawczyka Wład. z Radzewa. Tłem zajścia były porachunki osobiste. Łapiński kolkiem z płotu pobił Kr. do utraty przytomności. Pierwszej pomocy ciężko rannemu udzielił dr. Gawron z Kórnika. Następnie zawezwano pogotowie lekarskie, które zabrało Krawczyka w stanie beznadziejnym do szpitala w Poznaniu. Przeciwko sprawcom wytoczono energiczne dochodzenia. (bl.)

— * **BUK.** Oddział K. S. M. męskiego w Buku urządził w ub. niedzielę na własnem boisku zawody sportowe, które w większości zakończyły się porażką gospodarzy. W biegu na 800 m pierwszy przybył do mety p. Jan Świątek, prezes stowarzyszenia.

— Zabawę latową urządza 2 sierpnia w ogrodzie p. Galasa w Wielkiejwsi Tow. uczestników powstania Wlkp. 1918/19 r. Początek o godz. 14.

— W ub. tygodniu zmarł w Szewcach na tyfus brzuszny 3 mies. Władysław Perz, syn robotnika rolnego. Jest to sporadyczny wypadek, gdyż obecnie już wypadki zachorzenia na tyfus w tut. okolicy nie zachodzą.

— Dzień gier sportowych urządza w niedzielę, 2 sierpnia na własnem boisku klub sport. K. P. W. przy dworcu kolejowym. Początek o godz. 14.

— W niedzielę, 9 sierpnia urządza K. S. M. żeńskie okręgu bukowskiego III. zlot okręgowy, w którym wezmą udział Stow. Młodzieży Żeńskiej z całego okręgu.

— Dyrektorem Kom. Kasy Oszczędności miasta Buku wybrała ostatnio rada kasy b. długoletniego dyr. powiatowej K. K. O. w Nowym Tomyślu, p. Ignacego Borkiewicza, który obejmie swe obowiązki z dniem 1 sierpnia r. b.

— Niej. Piotr Cichack z Buku kupił rower od p. Macieja Nowaka z Poznania. Policja rower odebrała. Zachodzi podejrzenie, że rower pochodzi z kradzieży. W związku z powyższym wypadkiem nadmieniamy, że każdorazowe nabycie roweru zgłaszane musi być na policji, która prowadzi kartotekę rowerową. (bm)

— * **GNIEZNO.** W Kłecku na szkodę rolnika Pawła Hellera spaliła się stodoła wraz z częściami maszyn rolniczych i zapasami zboża oraz słomy. Przyczyny pożaru nie ustalono.

— W maj. Sławno na szkodę Władysława Fengera zapalił się wóz z żytem, wartości 195 zł Ustalono, że woźnica Władysław Braciszewski, ładując żyto na wozie, palił papierosa, przyczem zaprószył ogień.

— W Powidzu przy ul. Wodnej na skręcie w Rynek zderzył się samochód osobowy P. Z. 44674, kierowany przez p. Marcinkowskiego z Wrześni z rowerzystą listonoszem Janem Knocińskiem z Gniezna, pełniącym służbę w Powidzu. K. doznał kontuzji głowy, a rower został zniszczony.

— W Świątnikach Małych na szkodę rolnika Władysława Buchalskiego spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczemi i zbożem. Pożar powstał od uderzenia gromu. (br)

— * **INOWROCŁAW.** W zagrodzie Jadwigi Lisieckiej w Stawsku Wielkiem wybuchł nagle pożar, który zniszczył cały dom mieszkalny.

— Nowa placówka polsko-chrześcijańska uruchomiona została w naszem mieście. Jest to fabryka szpilek szewckich. Właścicielem jest p. Leon Romiński.

— Oddziały K. S. M. ż. par. Matki Bożej zorganizowały kurs gotowania galaret, budyniów i t. p.

— W sali „Domu Kuracyjnego" odbył się zjazd mleczarzy z terenu Kujaw i Pomorza. Przewodniczył obradom prezes Słowacki. W obszernym referacie omówił kwestję notowania masła polskiego na rynku angielskim dyr Stromenger ze Żnina, poza tem poruszono cały szereg zagadnień i bolączek zawodu mleczarskiego.

— W parafji św Mikołaja odbył się w ub. niedzielę wielki doroczny odpust św. Anny, a w godzinach popołudniowych Arcybractwo św. Anny przy tejże parafji zorganizowało uroczystościowe zebranie.

— Obwód miejski L. O. P. P. na miasto Inowrocław komunikuje, że muzeum lotniczo-gazowe będzie zamknięte na przeciąg 2 tyg. z powodu przeniesienia sal do innych ubikacyj w tym samym gmachu. Ubikacje te dostosuje się do wymogów muzealnych. Poza tem na I piętrze znajdować się będą specjalne sale dla kursów oplg. oraz ubikacje dla modelarni lotniczej.

— Na ławie oskarżonych miejscowego sądu grodzkiego zasiadł ostatni oniej. Antoni Szczutkowski, lat 27, żonaty, bez stałego mejsca zamieszkania. Sąd skazał go za oszustwa matrymonjalne na 7 mies. bezwzględnego aresztu.

— Na polu majętności Łojewo pod Inowrocławem doszło onegdaj o północy d krwawej zajścia pomiędzy policją a złodziejami polnymi, których patrol policyjny przychwycił na kradzieży grochu. Jeden z opryszków zranił w czoło st. posterunkowego Binkowskiego. Po długim pościgu ujęto Wincentego Skoniecznego z Kruszwicy. Następnego dnia odstawiono do aresztu sądowego jego dwóch kolegów: Jana Zarlewskiego i Szczepana Piętę, również z Kruszwicy. (c)

Biskupińska osada bagienna była założona na półwyspie

Wynikiem ostatnich badań, przeprowadzonych przez dr. Jaronia, asystenta prof. Szafera, jest stwierdzenie faktu, iż biskupińska osada bagienna z przed 2500 lat była założona na półwyspie.

Stwierdzono zarazem, że osada sięga znacznie dalej, niż pierwotnie przypuszczano.

Osada ma obejmować około 26.000 m kwadr. (ca. 10 morgów magdeburskich).

Ciekawe będzie ufortyfikowanie osady od strony lądu, gdzie spodziewać się należy bramy i baszt. Narazie oczywiście południowej części osady odsłaniać nie można, ponieważ parcela ta jeszcze nie została wykupiona.

W sprawach
PROPAGANDOWYCH
i projektów reklamowych
prosimy komunikować się z
WYDZIAŁEM PROPAGANDY
Kurjera Poznańskiego", św. Marcin 70
I. piętro od godziny 16—18
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24 35-25, 40-72.

Jeszcze o katastrofie pod Damasławkiem

Damasławek. (żd) W niedzielę przybyła tutaj, na miejsce katastrofy lotniczej, specjalna komisja i zabrała z rozbitych samolotów karabiny, aparaty pomiarowe i zegary.

Tło katastrofy lotniczej z dnia 23 bm. przedstawia się następująco:

W chwili, kiedy pod Damasławskiem samoloty przystąpiły do ćwiczeń, nastąpiło zderzenie samolotu myśliwskiego z Poznania z aparatem linjowym z Torunia. Samolot myśliwski, prowadzony przez kapr.-pil. Mateuszaka, doznał zerwania sterów, wskutek czego pilot ratował się przy pomocy spadochronu. Samolot bez pilota szybował jeszcze przez około 1 km, poczem runął z całą siłą na pole rolnika Kusza w Juncewie, 50 metrów od zabudowań.

Pilot samolotu linjowego, ppor. Apenzeller, usiłował wylądować z uszkodzonem skrzydłem aparatu. Około 70 metrów nad ziemią samolot wpadł w korkociąg i całą siłą runął na ziemię, grzebiąc pod sobą pilota.

Oba samoloty, doszczętnie rozbite, leżą w dalszym ciągu na polach pod Damasławkiem. Na miejscu wypadku były pilot Peszke złożył wieniec na szczątkach samolotu, który pilotował śp. ppor. Apenzeller.

Dyplomacja zarządu miejskiego w Ostrzeszowie

W ostanim numerze „Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego" (nr. 32 z 25 b. m.) zamieszczony został obszerny regulamin dla rzeźni miejskiej w Ostrzeszowie.

Par. 9, mówiący o sposobie bicia zwierząt, ma następujące brzmienie:

„Wszystkie czynności tyczące bicia, kłócia i sprawiania zwierząt, muszą się odbyć wewnątrz hali i w miejscu na to przeznaczonem. Ubój ma się odbywać szybko, bez niepotrzebnych męczarni, wedle zwyczaju w rzemiośle przyjętego lub z czasem przyjąć się mogącego. Bicia zwierząt mogą dokonywać tylko mistrzowie i czeladnicy; uczniowie tylko w asyście wyżej wymienionych i to tacy, którzy już 2 lata uczą się."

Zarząd miasta Ostrzeszowa, zamiast wyraźnego zakazu uboju rytualnego, zarządził tylko, że „ubój ma się odbywać szybko, bez niepotrzebnych męczarni".

Czy to dyplomatyzowanie jest potrzebne w polskim Ostrzeszowie?

Kronika towarzyska

Parafjalna Akcja Katolicka par. Bożego Ciała urządza 2 sierpnia wycieczkę **parowcem do lasów Owińskich.** Do współudziału zaprasza się wszystkie organizacje katolickie. Odjazd z przystani przy Al. Szelągowskiej o godz. 8,00. Cena przejazdu 1 zł od osoby (dzieci do lat 7 bezpłatnie do lat 14 — 0,50 zł). Przygrywać będzie znakomity zespół 14 p. a. l. Na miejscu tani i obfity bufet oraz moc urozmaiceń. Bilety do nabycia w biurze parafj. ul. Strzelecka 17, od 9—13 oraz w dniu odjazdu na przystani.

zg 13 975/6

Taniec marynarski K. S. M. Z. w Mogilnie

Powyższe zdjęcie przedstawia druchny mogileńskiego K. S. M. Ż., ćwiczące taniec marynarski na zlot okręgowy. Zlot odbędzie się 23 sierpnia w Kwieciszewie.

Proces o parcelę komisarzowej Sokołowej

Sąd Apelacyjny skazał red. Bielawę na 1 miesiąc aresztu, ale w motywach wyroku zaznaczył, że komisarz rządu w Gdyni winien był powstrzymać się od zakwestjonowanej transakcji parcelowej

Dziś, w drugim dniu procesu w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Pielgrzyma" p. Bielawie zostały odczytane dowody z kontraktów notarjalnych, nadesłanych dziś z Gdyni. Również został przejrzany szczegółowy plan parcel, położonych przy ul. marsz. Piłsudskiego w Gdyni, z wyszczególnieniem nazwisk nabywców, daty kupna, oraz ceny. Poza tem prokurator przedłożył trzy fotografje z terenu, które stwierdzają zgodność z planem.

Po dokładnem przestudjowaniu planu parcel, prokurator wniósł o dopuszczenie protokółu posiedzenia komisji rewizyjnej, odbytego w dniu 8 kwietnia rb., a dotyczącego kupna parceli przez komis. Sokołową oraz wywożenia ziemi z tej parceli. Sąd jednak, po wypowiedzeniu się obrony, wniosek prokuratora odrzucił, motywując, że zapatrywania komisji rewizyjnej są bez znaczenia dla oceny sądu. Poza tem sąd odrzucił szereg wniosków obrony o powołanie świadków, m. in. Wilczyńskiego i Łukomskiego, oraz wniosek o powołanie przeprowadzenia wywiadu Zw. Właścicieli Nieruchomości w Gdyni o kształtowaniu się cen przy al. marsz. Piłsudskiego.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prok. Jaszczewski, który stwierdził, że wyrok I instacji jest słuszny i dowody, które zostały przeprowadzone w drugiej instancji, potwierdzają słuszność orzeczenia sądu okręgowego. Dalej prokurator podnosi, że artykuł jest wynikiem rozgrywek partyjnych i nosi charakter napaści na komisarza rządu. Prokurator zażądał w konkluzji zatwierdzenia wyroku I instancji.

Zkolei zabrał głos obrońca oskarżonego adw. Zawodny z Gdyni, który systematycznie rozprawił się z orzeczeniem Sądu Najwyższego. Jeśli chodzi o dysproporcję, jaka zachodziła w cenie zapłaconej przez p. Sokołową, a między cenami, które uiszczali inni nabywcy, to jako przykład podaje nabycie w r. 1930 przez Z. U. P. U. parceli po 50 zł za metr kwadr., a dalej jako najbardziej drastyczny przykład tej dysproporcji adw. Zawodny wskazał, że na cztery dni przed nabyciem przez kom. Sokołowa parceli, komisarjat rządu kupił pod budowę ulicy tereny, płacąc po 25 zł za 1 m kw. Zkolei adwokat przeszedł do omówienia związku, jaki istniał między urzędem komisarza, a nabyciem parceli. Tu obrońca wskazał, że p. Sokołowa użyła p. Wilczyńskiego, naczelnika wydz. finansowego, jako pośrednika w zawarciu transakcji i dwukrotnie go wzywał do siebie w tej sprawie. Dlaczego załatwiał sprawę kupna parceli p. Wilczyński, a nie p. Sokołowa? — zapytał obrońca. Wilczyński był osobą urzędową, więc przy zawieraniu transakcji wywierał on na sprzedającego odpowiedni wpływ.

Dalej obrońca mec. Zawodny, zwrócił uwagę, iż p. Sokołowa nabyła parcelę o rozmiarze 1200 m kw. bez terenów potrzebnych pod budowę ulicy. Tu obrońca zapytuje, czy komu innemu pozwolono nabyć parcele bez równoczesnego kupna placów potrzebnych pod budowę ulicy. W ten sposób p. komisarzowa zarobiła około 3500 zł. Dalej odnośnie sprawy wywożenia ziemi z parceli komisarzowej adw. Zawodny zanalizował dokładnie wysokość strat, jakie wskutek tego poniosło miasto, wymieniając cyfrę około 15 tys. zł. W konkluzji obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego.

Obrońca dr. Stan. Celichowski z Poznania zajął się ogólną analizą zarzutów, postawionych p. kom. Sokołowej. Obrońca podkreślił, że p. Sokół wykorzystał swoje stanowisko i zrobił w ten sposób lepszy interes jak by to uczynił zwykły śmiertelnik. Obrońca wskazując dalej na wielkiej wagi stanowisko komisarza rządu, które określił jako stanowisko dyktatora i związane z tem konieczność wzbudzania jak największego zaufania wśród mieszkańców m. Gdyni, stwierdził, że komisarz Sokół zaufanie to do siebie oraz do urzędu komisarza podkopał właśnie przez swój postępek. Na terenie Gdyni panują spekulacje i na takim terenie osoba urzędowa nie powinna robić żadnych interesów. Tembardziej na odcinku, podlegającym decyzji osoby komisarza rządu. Zkolei obrońca, omówiwszy sprawę braku oszczędnej gospodarki w komisarjacie rządu, oraz wrażenie, jakie wśród ludności zrobiła cała sprawa parcel p. komisarzowej, w konkluzji domagał się uniewinnienia oskarżonego.

O godz. 11,10 sędzia dr. Cyprjan ogłosił wyrok, mocą którego wyrok I instancji został uchylony i osk. Jan Bielawa został skazany na 1 mies. aresztu i 50 zł grzywny, oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd zawiesił na przeciąg lat 2.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, iż przy wydawaniu wyroku sąd apel. związany był motywami Sądu Najwyższego, w których wyraźnie zaznaczono, iż dowód prawdy musi być przeprowadzony co do okresu, w którym komisarzowa nabywała parcele i w takich wysokościach, jakie podane były w artykule. Trzymając się tych ustaleń, sąd doszedł do wniosku, że obrona nie przeprowadziła w całości dowodów prawdy, dlatego też wyrok poprzedni sądu apel. uchylił i wydał wyrok zasądzający. Dalej sąd podkreślił, że stanowisko komisarza rządu jest niezwykle delikatne i, że komisarz powinien się wstrzymać od wszelkich transakcyj. Sąd wziął pod uwagę, że postępowanie komisarza rządu mogło rzucić pewne refleksje podejrzeń i spowodować ukazanie się owego artykułu.

METROPOLIS

SEANSE: 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵

OD JUTRA ŚRODY 29 b. m.

CZAR PIEŚNI, TAŃCA, MUZYKI I HUMORU WĘGIERSKIEGO!!!

WIELKA BRAWUROWA OPERETKA FILMOWA

E. KALMANA

ng 13140

„HRABINA MARICA"

DOROTHA WIECK — SZÖKE SZAKALL — ERNEST VEREBES — HUBERT MARISCHKA

— FILM O NIEZWYKŁYCH WALORACH ARTYSTYCZNYCH —

— DZIŚ we wtorek poraz ostatni — rewelacja taneczno-muzyczna CARANCA —

Z WIELKOPOLSKI

— * **KOŚCIAN.** W czasie od 17. — 22. 8. br. organizuje Kat. Stow. Mężów w Poznaniu w porozumieniu z organizacjami nauczycielskiemi i Sodalicją Marjańską nauczycieli w prastarym klasztorze w Lubiniu (pow. Kościan) dni katolickie poświęcone referatom i dyskusjom na następujące tematy: „Kościół i jego boskie posłannictwo" — ks. rektor prof. dr. K. Kowalski, „Zasady katolickiej pedagogiki" — ks. prof. Skaziński, „Społeczna odpowiedzialność wychowawcza nauczyciela" — p. Cz. Maliński, „Nowoczesny typ katolika" — dr. F. Górnicki, „Kościół a szkoła" — insp. Kopalczyński, „Stosunek Kościoła do państwa" — mec. Dziembowski, „Szkoła a rodzina" — prof. Abgarowicz „Wychowanie religijne dziecka" — prof. J. Kowalski, „Koedukacja a światopogląd katolicki" — ks. prof. dr. Prumbs „O chrześcijańską sprawiedliwość społeczną" — dr. Kucharek, „Nierozerwalność małżeństwa podstawą rodziny" — mec. Tetzlaff. W dwu ostatnich dniach wygłosi ks. prof. Skaziński konferencje rekolekcyjne. Uczestnicy będą mogli korzystać z bibljoteki klasztornej, zawierającej 20.000 tomów. Uczestnicy są gośćmi w Lubiniu i wpłacają jedynie 3 zł jako ofiarę na klasztor.

Zjazd kulturalno-oświatowy członków Zw. Robotn. Rolnych i Leśnych Zjedn. Zaw. Polsk. odbył się w ub. niedzielę. Referat o położeniu gospodarczem wygłosił sekr. okręg. p. Kujawa z Wrześni, a referat organizacyjny skarbn. związku p. Poraziński z Poznania.

— Zgłoszenia na wyjazd pociągiem popularnym do Gdyni braci kurkowych i ich rodzin w celu wzięcia udziału w kongresie strzeleckim przyjmuje do 30 bm. sekr. bractwa p. Łopatka w Kościanie. Pobyt w Gdyni potrwa 3—4 dni i koszty przejazdu w obie strony wynoszą 9,50 zł.

— Spotkanie rewanżowe „Kościańskiego Klubu Tenisowego" z K. S. „Surma" — Poznań dało wynik 7:3 dla K. K. T. (mk)

— * **MOGILNO.** W ub. tygodniu utopił się podczas kąpania w jeziorze wylatowskiem pod Szydłowem, 8-letni Nowaczyk Tadeusz z Szydłowa.

— U p. Majdeckiego w Mogilnie zakwitła po raz drugi akacja.

— Pożary w powiecie mogileńskim nie ustają. I tak powstał pożar w Witowicach, gdzie na szkodę Leszczyńskiego Franciszka spaliła się duża szopa. W wypadku tym zachodzi zbrodnicze podpalenie. Aresztowano żonę pogorzelca i odstawiono ją do sądu w Inowrocławiu. W Golejowie spalił się dom mieszkalny na szkodę p. Józefa Zabockiego. W Kwieciszewie na szkodę Woźniaka Antoniego spalił się stóg żyta. — Na szkodę Pruchowskiego Kazimierza w Strzelnie spaliła się stodoła i chlew, szkoda wynosi 1 800,— zł. — W Bławatach w nocy na 25. b. m. powstał duży pożar u rolnika Bernackiego W., gdzie spaliły się: stodoła, stajnia, obora, narzędzia rolnicze i częściowo żywy i martwy inwentarz. Ogólną stratę oblicza pogorzelec na 12 000 zł.

— Ochronka pod wezwaniem św. Józefa w Mogilnie, urządza w niedzielę, dnia 2 sierpnia r. b. zabawę latową.

— Zebranie okr. zarządu Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej odbyło się w ognisku. Zebranie zagaiła prezeska okręgowa, drh. Giemzianka. Omawiano sprawę zlotu okręgowego, mającego odbyć się w dniu 23 sierpnia r. b. w Kwieciszewie. Program zlotu obejmować będzie także wystawę robót ręcznych. Sprawozdanie z wizytacji wygłosiła prezeska p. Giemzianka, przedstawiając stan 10 wizytowanych oddziałów. Wyróżnił się oddział K. S. M. ż. Mogilno. Naczelniczka okr. p. Balcerowiczówna zakomunikowała, że z dniem 2 sierpnia rozpoczną się zawody w rejonach do półfinałów w siatkówce o mistrzostwo okręgu mogileńskiego. W dniu 9 sierpnia odbędzie się odprawa dla naczelniczek z całego okr. mogil., a w dniu 16 sierpnia również w Mogilnie, zjazd wszystkich ćwiczących.

— * **NAKŁO.** P. starosta pow. wyrzyskiego rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. mg. Szczepański.

— Podczas ostatniej burzy, która przeszła w ub. tygodniu nad Nakłem i okolicę, grom uderzył w dwa gospodarstwa w Dębowie. Spłonęła stodoła p. Sobieszczyka i chlew p. Pilarczyka. Obaj poszkodowani są ubezpieczeni.

— W Runowie Krajńskim założono dla biednych dzieci szkolnych pow. wyrzyskiego kolonje. Umieszczono tam 200 dzieci. Dzieci są dobrze odżywiane i czują się doskonale. (ne)

— * **PLESZEW.** Z pow. ostrowskiego dochodzą nas wieści, że pp. kupcy z Pleszewa, trudniący się sprzedażą naczyń kuchennych, uskuteczniają swe zapotrzebowania w hurtowniach żydowskich w Kaliszu, mimo, że na miejscu istnieje duża, solidna hurtownia polska p. L. Boguckiego. (n)

— * **ŚRODA.** Bilety wycieczkowe średzkiej kolei powiat. do Zaniemyśla ważne są w sezonie letnim także w dni powszednie.

— Klub Sport. „Pogoń" obchodzi 10-lecie istnienia dn. 2 sierpnia. Z tej okazji odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem omawiano program obchodu. Odbędą się różne rozgrywki sportowe, a zasłużeni członkowie otrzymają dyplomy.

— Oszacowanie kredytów lombardowych pod zastaw zboża, przeprowadza B. Nowacki, ul. Dworcowa 11.

— Oglądanie włośni na obwód Środa VI podokręg I, prowadzi Alfred Markiewicz, ul. Dąbr. 21. (ak)

— * **WRONKI.** OO Franciszkanie w Wronkach odchodzą dnia 2 sierpnia odpust Porcjunkuli. Uroczystość ta jest świętem osobliwego rodzaju. Porcjunkula jest to kościółek, znajdujący się u stóp Asyżu, gdzie sam Chrystus Pan udzielił św. Franciszkowi szczególnego odpustu. Tego odpustu można obecnie dostąpić we wszystkich kościołach zakonu franciszkańskiego już od południa 1 sierpnia. (n)

Z Pomorza

— * **TORUŃ.** W ub. tygodniu jakiś nieznany osobnik usiłował dokonać gwałtu na dwóch 8-letnich dziewczynkach w parku miejskim. Został jednak spłoszony przez przechodniów. Natychmiastowy pościg i energiczne dochodzenie policyjne dotychczas sprawcy nie ujawniły.

— Ostatnio zapalił się przy ul. Jęczmiennej samochód ciężarowy p. Paruszewskiej z Lidzbarka. Pożar nie przybrał groźniejszych rozmiarów i został ugaszony przez obsługę samochodu.

— Egzamin mistrzowski w zawodzie zegarmistrzowskim przed komisją Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu zdał p. Kazimierz Bibik.

— Podczas kąpieli na „dzikiej" plaży został okradziony aplikant sądowy p. Stefan Redziński i jego towarzyska p. F. Nieznani sprawcy zabrali im garderobę, kwotę 314 zł i złoty zegarek.

— Sąd okręgowy w Toruniu skazał na karę więzienia W. Bąkowa, Furmańską i Łydzińską za dokonanie niedozwolonego zabiegu, udzielenie pomocy i namowę.

6 godzin na usunięcie trawy

Pobiedziska. (sk) W ubiegłym tygodniu wiceburmistrz adw. Karasiński wydał polecenie, aby właściciele domów usunęli z przed swych domów trawę. Ogłoszenie tego zarządzenia nastąpiło o godz. 12, a o godz. 18 tego samego dnia wszyscy zainteresowani mieli je wykonać, w przeciwnym bowiem razie groziło to grzywną do 30 zł.

Dziwna jednak rzecz, że Rynek, a więc teren miejski, jest porośnięty trawą, o której usunięciu nikt dotąd nie pomyślał. Chyba przykład w tym wypadku winien iść zgóry.

STAN POGODY W POZNANIU

28 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 19,2

Ciśnienie
7 godz. 753,1 mm. umiarkow.

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-zach., szybk. 3 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,0 mm. rodzaj opadu deszcz

Temperatura w dniu 27 lipca br. była
najwyższa + 27,5 o godz. 15
najniższa + 11,1 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Pogoda nadal nieustalona, zmienne zachmurzenie, temperatura bez zmian; wiatry zachodnie i zmienne.

Czterdziestolecie Kat. Tow. Przemysłowców

Uroczystość 40-lecia istnienia obchodzi w niedzielę, dnia 9 sierpnia Kat. Towarzystwo Przemysłowców w Głównej.

Założycielami wyżej wymienionego zrzeszenia przed 40-tu laty byli: śp. ks. radca Kotecki proboszcz parafji św. Jana, śp. ks. prałat Baissert oraz śp. śp. Sosnowski Jan, Terczewski, Waligóra, Szulc i in.

W dniu obchodu o godz. 8,30 wymarsz z muzyką z lokalu zebrań na mszę św. do miejscowego kościoła parafjalnego. Akademja w sali p. Książyka o godz. 10,30. O godz. 14,30 wymarsz z Rynku Wschodniego do lokalu nad wartę na zabawę ludową.

Gdynia, 27. 7.

Stan pogody

Na całem wybrzeżu utrzymuje się w dalszym ciągu pogoda. Zachmurzenie nie wykazuje skłonności do opadów. Temperatura powietrza utrzymuje się na wysokości 27 st. C. w południe. Ciepłota wody wynosiła w poniedziałek 19 st. C.

Międzynarodowe „wykłady"

Koła kulturalne i fachowe uważają, że „Międzynarodowe Wykłady Akademickie", których organizacją zajmuje się prof. Hilarowicz, nie przynoszą pożytku. W Gdyni ogólnie wyraża się zdziwienie, że władze centralne znajdują nawet subwencje na tak bezwartościowe imprezy.

Przyjaciel Polski ze Szwecji

W Gdyni przebywa obecnie p. Fellenius, prezes polsko-szwedzkiego towarzystwa w Sztokholmie. P. Fellenius jest największym wśród Szwedów przyjacielem Polski. Mile widziany w Gdyni gość wygłosił w domu marynarzy szwedzkich kilka wykładów. Tematem objęły nietylko zakres współpracy polsko-szwedzkiej. P. Fellenius starał się także zainteresować przebywających w Gdyni Szwedów historją Polski.

Przyjazd wojewody pomorskiego

Nowy wojewoda pomorski, p. Raczkiewicz przybył do Gdyni. P. wojewoda udał się do urzędu morskiego, gdzie odbył konferencję z dyrektorem urzędu. Z Gdyni udał się p. wojewoda do Wielkiej Wsi, aby zapoznać się ze stanem robót przy budowie portu rybackiego.

Przytrzymanie b. burmistrza Gdyni

B. burmistrz Gdyni p. Krause został w dniu dzisiejszym przytrzymany. Komisarjat rządu w Gdyni komunikuje, że p. Krausemu zarzuca się sprzedawanie terenów z pracelacji Małego Kacka w sposób niewłaściwy, narażający kupujących na straty. Miano sprzedawać tereny bez zatwierdzonych planów parcelacyjnych oraz pod budowę takich terenów, które plan zabudowy przeznacza na ulice i place publiczne.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: W. Kubiaczyk z podziękowaniem za otrzymane łaski i prośbą o dalsze — 2,50, razem z poprzednio pokwitowanemi 213,— zł.

Na „Caritas": J. R. 5,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 20,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 27 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rob. przemysłowy Władysław Kasperczak i służ. Stanisława Baraniakówna, oboje w Ławicy — Wieś, pow. pozn.; kołodziej Hermann Dziuba i pokojowa Pelagja Lijewska w Kowanówku, pow. oborn.; rob. Walenty Kordus i służ. Juljanna Skrzypczakówna w Borku; cieśla Wincenty Tomkowiak w Junikowie, pow. pozn., i Franciszka Juskowiakówna; fryzj. Konrad Czechak i fryzj. Leokadja Kaminiarzówna; tok. w metalu Tadeusz Młodzianowski i hafciarka Władysława Bandurska; kamieniarz Edmund Matuszyński i ekspedj. Monika Jeżewska; owdow. emeryt kolej. mistrz przetokowy Antoni Kaczmarek i Marja Tadeuszewska; owdow. woźny Ignacy Strugała i kupcowa Pelagja Czempińska.

Zgony:

Dnia 27 lipca r. b. zgłoszono w Urzędzie Stanu Cywilnego następujące zgony: Ignacy Ratajczak, mistrz blacharski 54 lata; Ludwik Muszyński, emerytow. urzędnik państw. 53 lata; Wiktorja Schöneich, bez zawodu, 36 lat; Bogdan Przykucki drogerzysta, 23 lata; Józef Jagodziński, robotnik 45 lat; Piotr Jankowski, krójczy 81 lat; Danuta Bielewiczówna, 5 dni.; Petronela Bikolowa, z domu Czarnecka, wdowa, 70 lat; Wacław Sielski, uczeń szkolny, 12 lat, Marcin Jabłoński, robotnik 65 lat; Emma Kunitz, z domu Günter, wdowa 69 lat; Marja Tomaszewska 3 dni; Krystyna Wawrzyniakówna, 1 mies., 15 dni; Barbara Szafrańska 7 mies. 3 dni; Teodora Stęszewska bez zawodu, 68 lat; Franciszka Strabel, z domu Banachówna, 77 lat; Antoni Gniatczyński, adwokat 43 lata; Franciszek Jarmark, dekarz samodzielny 46 lat; Irena Błochowa, z domu Jaryszówna, 38 lat; Władysława Bednarzowa z domu Dolata, 29 lat, Józef Marszałek — stolarz, 50 lat; Józef Kobusiński, robotnik, 78 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

OLIMPJADA SZTUKI OTWARTA!

Sport i sztuka, ruch i spoczynek — Niema Anglji ani Francji — Jak cię widzą, tak cię piszą — A jak wygląda Polska? — Amerykańscy zapaśnicy i włoskie „fora Mussoli ni" — Gospodarze wystąpili okazale — A stadjon olimpijski też jest eksponatem.

Uważać olimpijskie wystawy sztuki za sprawdzian kierunków artystycznych epoki byłoby rzeczą ryzykowną. Wystawa taka ma z natury rzeczy wszystkie ujemne cechy pokazów, ograniczonych ramami tematu. A ze sportem rzecz się ma jeszcze gorzej, niż z jakimkolwiek innym tematem. Wszystkie dotychczasowe wystawy „sportu w sztuce", towarzyszące, jak się zwyczaj utarł, igrzyskom olimpijskim, odznaczały się brakiem duchowej więzi między psychologją sportową a wyrazem artystycznym. Wydarzenie sportowe bywa jedynie „motywem", nie odczuwa się wewnętrznego porozumienia między sportowcem i artystą. Może wypływa to stąd, że dla migawkowej dynamiki ciała i połączonych z nią walorów hartu, woli, opanowania nie wystarczają nam, ludziom XX. wieku, środki techniczne płótna, a nawet trójwymiarowej bryły, skoro posiadamy doskonalszą formę fotografji i filmu, czego starym Grekom brakło. To też współczesne obrazy, czy rzeźby „sportowe" najbliżej są swego celu, jeśli nie kuszą się na pokaz ruchu, lecz ograniczają się do pozycji w spoczynku. Naogół zaś powiedzieć można, że wystawa olimpijskiej sztuki nie spełnia jeszcze pokładanych w niej nadziei.

Nie jest więc może przypadkiem, że do berlińskiego konkursu sztuki w ramach Olimpjady nie stanęła Anglja — ojczyzna nowożytnych sportów —, ani też Francja — ojczyzna nowożytnych sztuk.

Jeszcze jedna nasuwa się uwaga. Tak jak w olimpijskich współzawodnictwach sportowych przynależność do pewnej narodowej ekipy jest ważkim momentem kwalifikacyjnym, takoteż istnieje pokusa, by do pokazu sztuki przykładać miarę narodową. Łatwo wtedy rozminąć się z istotą twórczości artystycznej. W każdym zaś razie nie podobna oceniać poziomu sztuki danego kraju, mając przed sobą skromny zaledwie wycinek tematów sportowych. A ponieważ dla większości widzów mimowoli wytwarza się wraz z oglądanym pokazem wyobrażenie reprezentacji sztuki pewnego narodu, może np. słaby udział na wystawie olimpijskiej wywołać echa ogólnie ujemne o sztuce danego kraju. Rzecz godna zastanowienia, zanim któryś naród decyduje się wziąć udział w takiej wystawie.

Cyfrowy plon berlińskiej wystawy olimpijskiej jest nader okazały. Ogólna liczba przekracza 700 eksponatów, na co składają się dzieła malarzy, grafików, rzeźbiarzy i architektów 24 narodów. Całość pomieszczona została w ramach wielkiej wystawy propagandowej „Deutschland", jako osobna jej część, w dobrze na ten cel urządzonych ubikacjach pałacu wystawowego „Kaiserdamm". Wchodzi się najpierw do podłużnej sali honorowej, ozdobionej herbami państw biorących udział w wystawie; dalej ciągnie się w dwóch kierunkach rząd mniejszych sal, w których rozmieszczono kolejno narody. Ciekawość kieruje kroki do działu polskiego, znajdującego się mniejwięcej w pośrodku, obok Niemiec i Szwajcarji. Zebrano tu 31 obrazów, 7 rzeźb i po jednym eksponacie architektury i zdobnictwa. Liczbowo należy dział polski do średnich na wystawie.

Na pierwszym planie stoi rzeźba „Atleta" Olgi Niewskiej, dalej „Łyżwiarka" Masiaka, oraz rzeźba Wielkopolanina Bazylego Wojtowicza „Łuczniczka", która pośród licznych na wystawie dzieł mniejszych rozmiarów zajmuje jedno z lepszych miejsc.

O malarstwie naszem powiedzieć można, że artyści nie pokazali tu najlepszych dzieł. Nazwiska jak Chrostowski, Rafał Malczewski, Kowarski, Kubicki, u nas mówiące za siebie, z trudnością zapamiętane zostaną przez zagranicznego widza.

Józef Oźmin z Poznania wystawił kilka scen zapaśniczych.

Zapasy i boks po wielokroć powtarzają się na berlińskiej wystawie. Wśród skromnego skądinąd dzieła amerykańskiego dwie dobre rzeźby („Knock-out" i „Ciężka waga") wystawił Cecil de B. Howard. Także w dobrze obesłanym dziale austrjackim figurują parokrotnie zapaśnicy na płótnie i w rzeźbie. Kilku wiedeńskich architektów pokazało na fotografjach szereg wspaniałych budowli sportowych, poświęconych sportowi wodnemu.

Trochę nadmiaru propagandy odczuwa się w dziale architektury włoskiej, szczycącej się różnemi odmianami „forum Mussoliniego" w poszczególnych miastach prowincjonalnych; zarówno w rzeźbie, jak też w malarstwie wystawili Włosi kilka cennych rzeczy. Szwedzi są tędzy w rzeźbie i w sztukach dekoracyjnych (piękne szkła trawione o motywach sportowych). Czesi odznaczają się modernizmem. Bogaty dział malarstwa japońskiego zawiera zarówno obrazy malowane w duchu europejskim, jakoteż znacznie udatniejsze od nich kompozycje, oparte na tradycjach starojapońskich. Nieskazitelność rysunku, połączona z subtelnością barwy święcą tu triumfy.

Wypada wreszcie wymienić dział gospodarczy wystawy — Niemców, który co do ilości stoi na pierwszem miejscu. Arno Breker osiąga nieprzeciętne wrażenie swym atletą, tak jak Adolf Wamper działa rytmiką ruchu u kobiety rzucającej oszczepem. Znany berliński malarz Leo von König wystawił portret niemieckiego mistrza tenisu v. Cramma. Jest kilka udatnych dzieł grafiki, zaś pośród architektury czołową postacią jest Werner March, twórca stadjonu olimpijskiego, z licznemi szkicami kompozycyjnemi do potężnej tej budowli, która wzbudzać musi uznanie u wszystkich gości olimpijskich.

B. L.

TROCHĘ KSIĄŻEK

JAK SIĘ „SZCZUNY" POZNAŃSKIE „SZKIEBROM" WE ZNAKI DAŁY

Taki już mój pech, że ilokroć wypadnie mi podczas wakacyj skromnie siedzieć w domu, otrzymuję ze swej najbliższej ojczyzny jakąś publikację, która jeszcze bardziej wzmaga żal, że w swoje strony pojechać nie można. Tak było trzy lata temu z broszurką Szyperskiego, która mi dostarczyła „kąpiółki swojszczyzny" — tak jest i tego roku z opowiadaniem Stanisława Nogaja p. t. „Bosogarda". (*)

Trzeba było aż piętnastu lat niepodległości, by ktoś wpadł na pomysł, aby naszej młodzieży coś opowiedzieć o walkach ich rówieśników za czasów zaborczych, o tem, jak „szczuny" Poznańskie z Dolnej Wildy bawiły się w polskie wojsko, jak zainicjowały strajk szkolny, solidaryzując się z kolegami wrzesińskimi.

Dolna Wilda, jak wiadomo, nie cieszyła się w dawniejszych czasach zbyt dobrą opinją. Omijano ją jako rzekome siedlisko zbrodni czy ciemnych elementów — mało kto zadał sobie tyle trudu, by zbadać, jak to tam naprawdę było. Okazało, się, że na Dolnej Wildzie — goręcej może jeszcze niż dokoła placu Wolności i Starego Rynku, biły serca polskie, że dzieciaki nie uwzględnione przez panie z „Warty" przy domowej nauce języka polskiego same sobie radziły, jak potrafiły. Tam też wśród tej ostatniej biedy, wychował się bohater opowiadania Stanisława Nogaja, Janek Kaczmarek, jedno z dwanaściorga dzieci dryndziarza Kaczmarka.

Wcześnie zmuszony do zarobkowania i pomagania rodzicom — dojrzał też wcześnie. Zgromadził on dokoła siebie grupę kolegów i w dzień 2 września (Sedanfeier) powycinał w nocy z trójbarwnych chorągwi niemieckich kolory białe i czerwone, zostawiając jedynie żałobną czerń. Łatwo sobie wyobrazić, co się działo w prezydjum policji. Nie wykryto jednak sprawców. Któżby ich bowiem wykrył na Dolnej Wildzie, gdzie zawsze w złem i dobrem panowała jednomyślna solidarność.

Prowadzi nas autor następnie do szkoły pruskiej, dając bardzo sugestywny obraz tego co się tam działo: odmiany systemu germanizacyjnego i zupełną beznadziejność tego wysiłku wobec wypróbowanej metody bicia i szkalowania. Ta metoda mogła wychować jedynie nienawiść. To też kiedy malcy z jednej z szków wildeckich dowiedziały się o bohaterskim strajku kolegów i koleżanek we Wrześni — postanowienie zapadło: Janek Kaczmarek zorganizował strajk w swej klasie, skąd się akcja przeniosła na inne klasy i inne szkoły w Poznaniu. Parę dni później 16 000 dzieci polskich bojkotowało niemieckie lekcje religji. Jak wiadomo, strajk w Poznaniu trwał jedynie dwa miesiące. Działo się w Poznaniu to samo co i we Wrześni, dzieci katowano, przytrzymywano w aresztach, przenoszono do klas niższych, przetrzymywano ponad czternasty rok życia, rodziców karano więzieniem i grzywnami.

O tem i o wielu innych szczegółach życia polskiej młodzieży pod zaborem pruskim, o ich walkach, o tajnem nauczaniu i niebezpieczeństwach z tem związanych, mówi autor ciekawie i zajmująco. Język nie pozbawiony błędów gramatycznych przeplatany jest wyrazami gwarowemi, powtarzają się więc takie wyrażenia jak „juchta", „szczun", „szkieł", „szkieber, dostawać „łapy", „klamoty", „świntuchy" i t. p. wywołujące w starszym czytelniku nieprzebrzmiałe jeszcze wspomnienia, niosące zapach młodości, dawnych lat.

Przyznam się, że nie bez pewnego wzruszenia czytałem to opowiadanie Nogaja, mało zresztą wartościowe pod względem artystycznym, ale o znacznych walorach historycznych (wiele osób w opowiadaniu autentycznych, jak p. Tułodziecka, Paczkowska i in.) i dużej wartości emocjonalnej. Książeczkę śmiało można dać do ręki naszej młodzieży starszej. W nowem wydaniu należałoby poprawić niektóre błędy gramatyczne, sprostować pewne lapsusy. O ile mi się zdaje, to na papierosy nie mówiono „ćmikry" a „ćmiki", dzieci nie nosiły pantofelków a pantofle (trepy). Obecne i dawne znaczenie „pantofelka" jest zupełnie inne, niż mu zamierzał nadać autor.

Strona graficzna bardzo bylejaka, niejednego czytelnika odstraszyć poprostu może. Ale warto przemóc to „zewnętrzne" uprzedzenie.

A. Jesionowski.

*) Stanisław Nogaj: Bosogarda — str. 127 — Katowice 1936 — Wyd. „Polonia".

Bibljografja bibljografij ukazała się we Francji jako „Guide Pratique de bibliographie" nakładem firmy Delagrave. Objęła ona 1183 podręczników bibljograficznych, encyklopedyj, pism i t. d Ułożona jest według tytułów. Autorami są fachowcy: F. Calot i G. Thomas.

„Pamięci Króla Czynu". Taki tytuł nosi broszura, wydana przez Komitet Obchodu 25-lecia śmierci ks. patrona Piotra Wawrzyniaka. Zawiera dwa opisy obchodów, jakie odbyły się, jak wiadomo, w Poznaniu, w dniu 9 listopada 1935 r. i w Katowicach, 22 grudnia 1935 r., a dalej wygłoszone na nich przemówienie: J. E. ks. bisk. S. Adamskiego, prez. dr. W. Seydlitza i dyr. A. Legisa.

Książki nadesłane

Walenty Rożdzieński: „Officina Ferraria", warsztat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z unikatu Bibjoteki Kapitulnej w Gnieźnie wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak. Z 9 tablicami. Wydawnictwa Instytutu Śląskiego. Katowice 1936. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki, Warszawa, Pałac Staszica.

ŻYCIE KULTURALNE

10-LECIE ŚMIERCI KASPROWICZA

1 sierpnia mija dziesięć lat od daty zgonu wielkiego Syna Wielkopolski, Jana Kasprowicza. Uroczystości żałobne z datą tą związane przełożone zostały na czas późniejszy, gdyż okres wakacyjny nie sprzyja urządzeniu obchodów. Na jesieni, w październiku organizować będą zarówno towarzystwa kulturalne, jak i szkoły, obchody na większą skalę. Na ten też czas przygotowuje się kilka wydawnictw, poświęconych Kasprowiczowi. Towarzystwo Literackie im. Kasprowicza wyda pierwszy tom „Rocznika", zawierający kilka poważnych prac naukowych. Mg. Waszak, sekretarz tego Towarzystwa, przygotowuje broszurę o Kasprowiczu, przeznaczoną do użytku szkół. Drukarz-bibljofil, J. Kuglin wyda Kasprowicza „Wykłady o prometeiźmie".

Właściwa rocznica uczczona będzie skromnym tylko obchodem. W sobotę, dn. 1 sierpnia w poznańskiej Farze odprawi ks. prał. Steinmetz o godz. 8 m. 30 żałobną Mszę św., za spokój duszy Jana Kasprowicza. Spodziewać się należy, że żałobne to nabożeństwo zgromadzi dość liczne grono miłośników poezji Wielkiego Poety, syna ziemi Wielkopolskiej.

Z Zakopanego donoszą, że w dn. 1 sierpnia, w rocznicę zgonu Jana Kasprowicza odprawione zostanie, staraniem córek poety nabożeństwo żałobne w kaplicy mauzoleum na Harendzie. Nabożeństwo żałobne odprawione też będą w sobotę, w Baranowiczach, gdzie przebywa pani Marja Janowa Kasprowiczowa i w Inowrocławiu, rodzinnem mieście Poety.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Artyści polscy zagranicą. W salach zamku w Rapperswilu otwarta została wystawa prac grupy polskich artystów plastyków „Blok".

OCHRONA ZABYTKÓW

Historyczny herb m. Łodzi przedstawiający łódź na czerwonem tle wody ze złotemi wiosłami, zatwierdzony został przez władze. (mp)

Bibljoteka za siedem miljonów franków. Prawie tyle, bo 6 509 000 fr. przyniosła licytacja paryska bibljoteki po Ludwiku Barthou.

Jutro

WISŁA — UŚMIECH PRZYRODY i KULTURY

przez

Zygmunta Wasilewskiego

NAUKA

Biskupin w literaturze naukowej. W dniach najbliższych ukaże się obszerne sprawozdanie naukowe z badań nad osadą biskupińską w roku 1934/35, wydane nakładem Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Popularna broszura pod tytułem „Biskupin zatopiona wieś prasłowiańska z przed 2 500 lat" pióra prof. dr. J. Kostrzewskiego już się ukazała.

MUZYKA

Jeszcze o „Strasznym Dworze". Od Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej otrzymujemy wyjaśnienie, co do wydaina w autentycznej wersji kompozytora „Strasznego Dworu" Moniuszki, wyjaśnienie w związku z ogłoszonym w prasie listem otwartym p. Emilowej Młynarskiej. Wyjaśnienie to pokrywa się w zupełności i podaje te same szczegóły, jakie zawierał komentarz w jaki przed kilku dniami zaopatrzyliśmy ogłoszony wtedy list p. Młynarskiej. (Dział Kult. i Szt. w nrze 329 z dn. 19 lipca r. b.)

Balet Parnella wystąpił w Berlinie, w ramach międzynarodowych igrzysk tanecznych. Balet tańczył „Krakowiaka", „Wesele łowickie", „Umarł Maciek, umarł" i „Dożynki". Tłumnie zebrana publiczność urządziła polskim tancerzom gorącą owację. Soliści: Parnell i Zizi Halama byli wywoływani jeszcze po opuszczeniu żelaznej kurtyny.

KRAJOZNAWSTWO

„Turysta w Polsce" — taki tytuł nosi pożyteczny miesięcznik, przynoszący aktualne, dla ogółu krajoznawców bardzo ważne informacje. Dawniej wiadomości te drukowano w „Wierchach" i były one spóźnione, bo „Wierchy" ukazują się tylko raz do roku. Dziś każdy turysta co miesiąc otrzymuje bezpłatnie (o ile jest zapisany do któregoś z towarzystw) bogato ilustrowany zeszyt dużego formatu. Kto wie, czy właśnie nie te ilustracje stanowią o poczytności „Turysty". Każdy znajdzie zawsze to, co go najwięcej interesuje: kajakowiec — opis szlaków wodnych, narciarz — terenów śnieżnych, turysta górski — ciekawe artykuły z Karpat, a nawet z dalszych, pozaeuropejskich gór. Na 16 dużych stronach aż 35 doskonałych zdjęć; Toruń, Kurpiowszczyzna, żeglarstwo harcerzy, rodzaje namiotów, obok wielu ciekawych kronik i notatek. (j. mł.)

LITERATURA

Propagandę sowiecką na terenie kultury uprawiają gorliwie dzienniki czesko-słowackie. Obecnie podają ilustracje ze zgromadzenia literatów, jakie odbyło się w parku Gorkiego w Moskwie, a w którem uczestniczył pisarz francuski, André Gide.

SZKOLNICTWO

Miłość pedagogiczna. Nakładem „Naszej Księgarni" wyszła książka Józefa Mirskiego p. t. „Wychowanie i wychowawca". Autor omawia istotę i teorję wychowania, strukturę duchową wychowawcy, samowychowanie i wychowanie zawodowe. Najbardziej cenne są uwagi o cechach wychowawcy. Zdaniem autora, prawdziwego wychowawcę winna cechować gruntowna wiedza, sprawność techniczna, talent pedagogiczny, prawy charakter. Ale dobrym wychowawcą jest tylko ten, kto kocha dzieci. Kerschensteiner nazywa tę cechę miłością pedagogiczną, która zresztą nie pokrywa się z miłością macierzyńską. Różnica w tem, że gdy miłość macierzyńska pragnie przedewszystkiem szczęścia dla dziecka takiego, jakiem ono jest, to miłość pedagogiczna pragnie jego dobra w postaci przyszłej doskonałości. Zdarzają się rodzice, którzy są idealnym typem wychowawcy i mają na uwadze przyszłe dobro dziecka, najczęściej jednak zamykają oczy na pewne przywary, widzą tylko dobre cechy itp. Dlatego też konieczna jest ścisła współpraca domu ze szkołą jako połączenie miłości macierzyńskiej z miłością pedagogiczną. (sn)

Pisma nadesłane

„Okolica Poetów". Nr. 7 (16). Treść: J. Przyboś: „Jak powstaje wiersz". — E. Kozikowski: „Odpowiedź na ankietę". — T. Peiper: „Jak powstaje wiersz". — J. B. Ożóg: „Wiersz". — G. Terlikowska: „Ostrze morza". — B. Przyłuski: „Arkademu Fiedlerowi". — A. Świrszczyńska: „Groteska". — Z. — W. Iwaniuk: „Pełnia czerwca". — Z. Popowski: „Pieśń". — P. Hertz: „Kopenhaga". — S. Czernik: „Rok 1000". — Recenzje. — Noty. — Adr. Red. Ostrzeszów Wlkp., ul. Poprzeczna 2.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Niepowodzenie walki z nielegalnem rzemiosłem?

Polskie prawo przemysłowe z 15-go czerwca 1927 r. nawet dla ziem zachodnich stanowiło znaczną nowość, jako że w sposób bardzo rygorystyczny wyśrubowało wymogi kwalifikacyjne, stawiane osobom, pragnącym wykonywać rzemiosło. W ciągu 9-ciu lat obowiązywania prawa przemysłowego, szczególnie zaś w ciągu kilku lat kryzysu gospodarczego, okazało się, że prawo rzemieślnicze w jego całokształcie można zaliczyć do rzędu „przerostów", gdyż wymogi jego są nieżyciowe.

M. in. tej właśnie nieżyciowości prawa przemysłowego zawdzięczamy istnienie ogromnej ilości nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych bez dowodu uzdolnienia. Zorganizowane rzemiosło toczy zażartą walkę z t. zw. nielegalnymi rzemieślnikami, którym zarzuca fuszerkę oraz nieprawdłowości w zakresie podatkowym i socjalnym.

Walka z nielegalnem rzemiosłem prowadzona jest bądź drogą zamykania warsztatów, których właściciele nie posiadają dowodu uzdolnienia, bądź też drogą „legalizowania" odnośnych warsztatów zapomocą uznawania praw, nabytych przez ich właścicieli, drogą dyspensy itd.

Przy wzmożonem, jak nigdy, tempie akcji legalizacyjnej — rezultaty r. 1935 są więcej, niż skromne, jak tego dowodzi statystyka, prowadzona przez izby rzemieślnicze. Cyfry dowodzą cofania się, a nie marszu naprzód. Jak notuje „Polska Gospodarcza", ilość warsztatów nielegalnych w r. 1935 (w porównaniu z r. 1934) nietylko nie zmalała, lecz wzrosła. Świadczą o tem dane 7 izb rzemieślniczych, prowadzących szczegółową statystykę rzemiosła nielegalnego (Włocławek, Lublin, Białystok, Brześć, Łuck, Poznań i Katowice). Izby te obok 156 tys. warsztatów legalnych wykazały na dzień 31. 12. 1935 r. — 40 tys. warsztatów, prowadzonych bez kart rzemieślniczych, t. zn. zgórą 25 proc. Tymczasem w r. 1934 stosunek ten wyrażał się w odsetku 22 proc.

Do najmniej dotkniętych nielegalnością zawodów należały w ub. r. — zegarmistrzostwo i fryzjerstwo (na 15 legalnych warsztatów — 1 nielegalny), blacharstwo i czapnictwo (10), piekarstwo (9), zaś do najbardziej dotkniętych nielegalnością zaliczyć wypada — szewstwo, wędliniarstwo i kołodziejstwo (4), kowalstwo, stolarstwo i murarstwo (3) oraz ciesielstwo (2). Oprócz wędliniarstwa, cholewkarstwa i cukiernictwa wszędzie przyrost warsztatów nielegalnych był w ub. r. większy, aniżeli legalnych.

Jedną z przyczyn opisanego zjawiska omówiliśmy już powyżej, mianowicie: nieżyciowość wymogów, zawartych w prawie przemysłowem. Poza tem przyrost warsztatów nielegalnych tłumaczy się ulepszeniem sposobów ewidencjonowania warsztatów przez izby rzemieślnicze, jak niemniej garnięciem się szerokich mas do rzemiosła.

Rozrost rzemiosła nielegalnego jest zagadnieniem, na które nie można zamykać oczu. Jeśli dotychczasowa walka z niem okazała się mało skuteczną, trzeba wyszukać innego wyjścia ze stanu nielegalności.

KONJUNKTURY

Skóry i obuwie

Na rynku skór surowych w ubiegłym tygodniu żadnego odprężenia zanotować nie można. Ceny pozostają w dalszym ciągu na bardzo wysokim poziomie. Surowiec bydlęcy jest poszukiwanym towarem, Niektórzy hurtownicy już miesiąc naprzód sprzedali swoje przeszłe zapasy oczywiście po cenach obowiązujących w dniu odbioru wzgl. w dniu zapłaty. Sprzedaż odbywa się tylko za gotówkę, z kredytu na skóry surowe nie korzysta nikt, tak na surowiec krajowy, jak importowany.

W przemyśle garbarskim daje się odczuć tymczasem jeszcze nieznaczne uspokojenie. Niektóre garbarnie, po 1 — 2 tygodniowej przerwie rozpoczęły znowu pracę, obdzielanie klientów towarem jest jednak bardzo szczupłe, to też handlarze skór, mimo słabego zbytu, nie pokrywają w zupełności swoich zapotrzebowań zwłaszcza w skórach trwardych.

Skutki zastoju oraz chaosu na rynku skór wyrażają się w likwidacjach mniejszych i słabszych placówek skórniczych. Bankructwa, w takich rozmiarach, jak w latach 1929 i 1930 są w obecnej chwili mało prawdopodobne i mogą się ograniczyć do wyjątkowych wypadków.

Ceny za skóry gotowe, osiągnęły już w handlu detalicznym swoją pełnię w stosunku do cen hurtowych, tendencja zwyżkowa w hurcie, nie objawia się narazie zbyt intensywnie, dalsza zwyżka cen jest jednak prawdopodobną.

Skórnicy z niecierpliwością wyczekują nadejścia sezonu jesienno zimowego, w którym spodziewają się znacznej poprawy obrotów.

Obuwie gotowe w handlu detalicznym, jak dotąd, w cenie nie zwyżkowało. Przyczyna tego objawu leży w tem, że sezon obecny ma się ku schyłkowi, każdy więc pragnie wypchnąć pozostałe zapasy, z jednej strony dlatego, że w przyszłym roku już będą niemodne, a z drugiej strony, dla zdobycia gotówki potrzebnej na zakupy obuwia zimowego. Obecna drożyzna skór odbije się więc dopiero na obuwiu jesienno - zimowem, to też kto może korzysta jeszcze z obecnych niskich cen na obuwie i dlatego w tej gałęzi handlu ruch nie ustał.

Najwięcej cierpi, wskutek obecnego położenia gospodarczego, najliczniejsza warstwa przetwórców skóry t. j. rzemiosło szewskie. Brak pracy, zmusza nawet najlepiej kwalifikowanych szewców, że zajmują się t. zw. chałupnictwem, czyli wykonują obuwie tuzinowo dla składów. Pracując 16 godzin dziennie, zarobi taki szewc 3 do 4 zł, najgorszem jest jednak to, że i taką pracę mają tylko niektórzy „szczęśliwcy". inni ubiegają się o nią bezskutecznie. (Jap)

Zmiana przepisów dewizowych

Obniżenie wysokości kwot, dozwolonych do wywozu

W wydaniu porannem „Kurj. Pozn." podaliśmy wiadomość o nowem zarządzeniu min. skarbu w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. Ze względu na ważność tego zarządzenia powtarzamy i uzupełniamy informacje, dotyczące nowego rozporządzenia min. skarbu z dnia 24 lipca r. b. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 57 poz. 419), które wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia r. b. i zastąpi tracące z tym dniem moc obowiązującą rozporządzenie z dnia 26 kwietnia r. b.

Nowe rozporządzenie min. skarbu w dużej swej części powtarza przepisy rozporządzenia z dn. 26 kwietnia, wzgl. wprowadza nieznaczne tylko zmiany, które albo mają charakter redakcyjny, albo też narzuciły się już w praktyce w ciągu trzech pierwszych miesięcy wykonywania reglamentacji dewizowej.

Wśród zmian tych wyliczyć należy pewne powiększenie zakresu funkcyj komisji dewizowej, gdyż np. niektóre zezwolenia, udzielane przedtem przez Bank Polski, w myśl nowych przepisów są udzielane przez komisję dewizową.

Na podstawie nowego rozporządzenia wykonywanie dyspozycyj cudzoziemców co do papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, złożonych przez nich na przechowanie u osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju — jest bez zezwolenia zabronione. Weksle i czeki, wysyłane zagranicę na podstawie generalnego lub specjalnego zezwolenia komisji dewizowej, powinny być przed wysłaniem zaopatrzone przez bank dewizowy przewidzianą w zezwoleniu na wysłanie adnotacją. Dotychczas adnotacją tą opatrywał weksle i czeki Bank Polski. Inny przepis, mówiący o rachunkach cudzoziemców w bankach dewizowych, wylicza obok rachunków wolnych i zablokowanych również rachunki inne (specjalne). Prowadzenie rachunków przez osoby fizyczne i prawne w kraju dla cudzoziemców, z którymi osoby te mają rozliczenia pieniężne z obrotów towarowych lub innych tytułów, nie uwalnia od obowiązku uzyskania wymaganego zezwolenia na same czynności, będące treścią księgowania. Księgowanie nie może prowadzić do kompensaty należności wzajemnych, jeżeli na ich skompensowanie nie uzyskano zezwolenia. Przepis rozporządzenia min. skarbu z dnia 14 maja r. b. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary — traci swą ważność; odnośny przepis nowego rozporządzenia został rozszerzony.

Najważniejszej zmianie uległy przepisy poświęcone wywozowi zagranicę środków płatniczych, walorów i książeczek oszczędnościowych. Zmiana ta dotyczy przedewszystkiem obniżenia ze zł 500 do zł 200 maksymalnej sumy środków płatniczych, dozwolonej do wywozu zagranicę bez specjalnego zezwolenia. Jednocześnie z 50 do 10 zł obniżono sumę, którą mają prawo przenieść każdorazowo zagranicę osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp.

Wywóz zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych dozwolony jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 200 zł (dotychczas 500 zł) na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym, lub na jeden paszport zagraniczny. Osoba, uprawniona do wielokrotnego przejścia granicy, nie może wywieźć w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego więcej, niż równowartość 200 zł (dotychczas 500 zł). Zasady powyższe nie mają zastosowania w wypadkach, kiedy komisja dewizowa ustanowiła normy odrębne, określające zarówno rodzaje, jak i wysokość kwoty środków płatniczych, dozwolonych do wywozu bez specjalnego zezwolenia przy wyjeździe do określonych krajów. Osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp., mają prawo przenieść każdorazowo zagranicę sumę, odpowiadającą równowartości 10 zł (dotychczasowo 50 zł, w ciągu miesiąca zaś do 250 zł). Osoby, uprawnione do przekroczenia granicy na podstawie legitymacyj członkowskich związków turystycznych, mają prawo przenieść każdorazowo zagranicę sumę, odpowiadającą równowartości 50 zł, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak równowartość 100 zł. Z powyższych uprawnień mogą korzystać tylko osoby fizyczne, niebędące cudzoziemcami, jeżeli przekraczają granicę w miejscach do tego przeznaczonych i zgłaszają całkowitą wywożoną kwotę środków płatniczych organom celnym lub granicznej kontroli skarbowej. Do wywozu środków płatniczych na kwoty wyższe, niż wyżej wymienione, jak również do wywozu papierów procentowych oraz książeczek oszczędnościowych, wymagane jest zezwolenie komisji dewizowej. Osoba fizyczna, niebędąca cudzoziemcem, o ile posiada takie zezwolenie, może jednocześnie wywieźć oprócz środków płatniczych, walorów i książeczek oszczędnościowych, wymienionych w zezwoleniu, również kwotę dozwoloną do wywozu, w myśl pierwszych ustępów omawianego paragrafu, jeżeli w zezwoleniu inaczej nie zastrzeżono. Osoby, przekraczające granicę, obowiązane są zgłosić organom celnym, a nagranicy polsko - gdańskiej — granicznej kontroli skarbowej: przy wyjeździe z kraju — całkowitą kwotę wywożonych środków płatniczych, jak również złota, papierów procentowych i dywidendowych, kuponów, oraz książeczek oszczędnościowych, a przy wjeździe do kraju — złota, papierów procentowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, przywożonych do Polski.

Rozporządzenie w nowem brzmieniu nie zawiera przepisu, na którego podstawie osoby, wyjeżdżające na obszar w. m. Gdańska, o ile legitymowały się zwyczajnym dowodem osobistym, miały prawo wywieźć każdorazowo bez zezwolenia sumę, stanowiącą równowartość 100 zł, łącznie jednak w ciągu miesiąca kalendarzowego nie więcej, jak równowartość 500 zł.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **O scalenie podatku obrotowego dla handlu kolonjalnego.** Stosunkowo największą trudność w przeprowadzaniu indywidualnych wymiarów podatkowych przedstawia handel kolonjalny, ze względu na dużą różnorodność prowadzonych przezeń artykułów. Ustalenie bowiem dla przedsiębiorstw tej branży właściwego i sprawiedliwego wymiaru podatkowego jest z tych względów niezmiernie uciążliwe i trudne. Dlatego też kupiectwo kolonjalne Wielkopolski wysuwa postulat w kierunku rozszerzenia scalonego podatku obrotowego specjalnie na artykuły kolonjalne. Podstawą takiego postawienia sprawy jest tutaj dążność do objęcia podatkiem scalonym możliwie wszelkich artykułów obrotowych handlu kolonjalno - spożywczego, stanowiącego przecież większość handlu. W ten sposób uwolniłoby się szerokie masy drobnego handlu od wymiarów indywidualnych i uniknęłoby się rażących niedokładności w wymiarach, uderzających bądź w kupiectwo, bądź w skarb państwa. (az)

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych w dalszym ciągu nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewizy na Londyn i Nowy Jork utrzymały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie, przyczem dewiza na Londyn miała tendencję nieco mocniejszą, dewiza na Nowy Jork zaś — nieznacznie słabszą. Notowania terminowe franka francuskiego w Londynie wykazują prawie niezmieniony poziom stopy deportów. Na podkreślenie zasługuje dalsza zwyżka dewizy na Zurych. Przy tych kursach wystarczy minimalna zwyżka franka szwajcarskiego, wzgl. osłabienie — francuskiego, aby złoto zaczęło odpływać z Francji do Szwajcarji.

(k) **Wymiana guldenów gdańskich na marki i złote.** Senat w. m. Gdańska wydał w dniu 24 bm. rozporządzenie, na którego mocy stali mieszkańcy wolnego miasta mają prawo bez specjalnego zezwolenia dokonać wymiany guldenów na marki niemieckie, względnie złote, lecz tylko do wysokości 200 guldenów. Ułatwienie to obowiązuje jednak tylko do 31 sierpnia rb.

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Dziennik Ustaw nr. 57 z dnia 27 lipca r. b. Opublikowane w nim zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: ustawy z dnia 14 lipca r. b. w sprawie ratyfikacji następujących umów handlowych: 1. podpisanego w Warszawie dnia 13 marca r. b. protokółu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej polsko - szwajcarskiej z dnia 26 czerwca 1922 r. (poz. 411); 2. podpisanego w Brukseli dnia 2 marca r. b. układu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską a Unją Ekonomiczną Belgijsko-Luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r. (poz. 412); 3. protokółu taryfowego polsko-norweskiego, podpisanego w Warszawie dnia 14 marca r. b. (poz. 413); 4. porozumienia celnego między Polską a Z. S. R. R. w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 3 marca r. b. (poz. 414); 5. protokółu taryfowego polsko - estońskiego, podpisanego w Warszawie dnia 23 marca r. b. (poz. 415); 6. konwencji taryfowej polsko-holenderskiej, podpisanej w Hamburgu dn. 9 kwietnia r. b. (poz. 416); rozp. ministra skarbu z dnia 24 lipca r. b. o obrocie pieniężnym z zagranicą oraz o obrocie zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi (poz. 419).

(k) **Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej pod rządową kuratelą.** W ostatnich dniach, jak donosi prasa stołeczna, przeprowadził komisarjat rządu rewizję w lokalu Centralnego Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej, które zajmowało się między innymi organizowaniem „pociągu wystawy". Lokal Stowarzyszenia w Warszawie, przy ul. Szpitalnej 5, został opieczętowany, a władze stowarzyszenia zawieszone w czynnościach. „Duszą" całej imprezy był generalny sekretarz Borys Rzepecki, urzędnik ministerjalny. W stowarzyszeniu ustanowiony został kurator w osobie por. Jana Kusty.

(k) **Wskaźnik cen hurtowych w czerwcu.** Wskaźnik ogólny cen hurtowych wyniósł w czerwcu 53,8 wobec 53,7 w maju br. i 52,5 w czerwcu ub. r. Poniżej podajemy wskaźnik cen hurtowych dla grup specjalnych (w nawiasach pierwsza liczba oznacza wskaźnik z miesiąca maja br., druga — z czerwca ub. r.): żywność i używki 51,3 (51,4 — 48,4), nabywane przez spożywców 57,2 (57,3 — 55,6); artykuły rolne krajowe 45,9 (46,3 — 43,0), sprzedawane przez rolników 39,4 (39,8 — 35,6); artykuły przemysłowe 56,2 (55,9 — 56,5), surowce 54,9 (55,1 — 53,9), półfabrykaty 54,6 (53,9 — 54,5), wyroby gotowe 58,9 (58,6 — 60,5); surowce i półfabrykaty przemysłowe 54,7 (54,4 — 54,3), uzależnione od zagranicy 45,5 (45,2 — 42,5), skartelizowane 75,4 (75,3 — 82,4); materjały budowlane 49,0 (48,7 — 50,8); artykuły nabywane przez rolnika 64,1 (63,8 — 66,3).

(k) **Nowa faza stosunków handlowych polsko - włoskich.** W najbliższym czasie oczekiwać należy podjęcia rozmów polsko-włoskich celem oparcia wzajemnych stosunków handlowych na szerszych podstawach. Punktem wyjściowym rozmów będą niewątpliwie takie sprawy, jak wprowadzenie systemu clearingowego między obu państwami wobec obowiązujących w obu krajach ograniczeń dewizowych, sprawa przyznania i ustalenia wzajemnych kontyngentów przywozowych. Sfery handlowe polskie wskazują ponadto na konieczność szybkiego odmrożenia należności polskich we Włoszech. Zamrożone pretensje eksporterów polskich w państwie włoskiem wynoszą około 7 milj. złotych. Rozpoczęcia pertraktacyj handlowych spodziewać się należy najpóźniej z początkiem jesieni rb. (az)

Z ZAGRANICY

(z) **Wzost światowej produkcji przemysłowej.** Produkcja przemysłowa w wielu państwach w ostatnich miesiącach pokaźnie wzrosła. W I kwartale r. b. wskaźnik produkcji przemysłowej w Belgji w stosunku do I kwartału 1935 r. wzrósł o 18 proc., w Austrji o 17, w Czechosłowacji o 15, w Niemczech o 11, w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Anglji po 9, we Francji o 7, we Włoszech i w Polsce o 5, a w Holandji o 2½ proc. Światowe wydobycie ropy naftowej podniosło się w I kwartale r. b. w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku o 12 proc., a węgla o 7 proc. Wytwórczość surówki żelaza i stali zwiększyła się o ca. 20 proc., a cynku o blisko 10 proc.

Płachty żniwne — Pasy transmisyjne — Artykuły techniczne poleca
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
fabryka i składnica
Kantaka 8/9 POZNAŃ telefon 30-22
Ng 12971

Tragiczna karta dziejów bolszewickiej Rosji

W czerwonym „komisarzu w spódnicy" odezwało się sumienie

Na cmentarzu prawosławnym w Kijowie, na jednym z grobów, znaleziono zwłoki młodej kobiety z przestrzeloną skronią. W rękach trzymała kurczowo rewolwer, którym przecięła pasmo swego żywota.

Niebawem okazało się, że samobójczynią jest Natja, znany ze swego okrucieństwa czerwony komisarz G. P. N. — w spódnicy.

Przez śmierć tej kobiety odwróciła się jeszcze jedna kartka tragicznej księgi, noszącej napis: „Rosja bolszewicka"...

W roku 1917 Natja. owa nieustraszona i bezwzględna kobieta, była uczennicą baletu w Petersburgu. Dzięki wpływom, jakie miała wśród Żydów rosyjskich, obwołana została komisarzem dla spraw politycznych przy czerwonej armji. Wydelegowano ją na Ukrainę, by tam dzierżyła władzę nad więźniami, których ujęto po uczestniczeniu w szeregach „białych" armij, walczących przeciwko Sowietom.

Natja niebawem zasłynęła jako czerwony komisarz śmierci. Wydawała wyroki śmierci na tysiące ludzi, była sama przy wykonywaniu wyroków. Nie wzruszały ją łzy, ani rozpacz. Z lubością pławiła się w krwi, węsząc, gdzieby można nowy wydać wyrok i stracić życie ludzkie. Dawna baletniczka nawet w stosunku do swoich protektorów okazała się bez serca, każąc ich więzić i smagać nahajkami. A żołnierze czerwonej armji wykonywali ślepo jej rozkazy, widząc w niej człowieka, który „wymierza burżujom sprawiedliwość dziejową".

W tym czasie zasłynął jako wódz „białych" Aleksy B. Natja za wszelką cenę nakazała tego wroga czerwonej republiki ująć i doprowadzić przed swoje oblicze. Tak się też stało.

Pewnego poranku wywiadowcy sprowadzili do Kijowa, do komisarza w spódnicy, owego Aleksego B. Jakież było jej zdziwienie, gdy w groźnym wrogu dostrzegła piękność, młodość i odwagę.

— Drzwi otwarte! — rzekła. — Niech pan ucieka.

Lecz Aleksego nie ucieszyła ta propozycja.

— Walczę o dobro ojczyzny — wyrzekł pełną godności głosem. — Nie jestem tchórzem i chcę za tę ojczyznę zginąć — jutro w twoich oczach. Będę pani sumieniem, bo pani o mnie nie zapomni...

Natją coś wstrząsnęło.

— Uciekaj pan! Daję panu wolność i życie! — zawołała jeszcze, ale niebawem, jakgdyby się zawstydziła chwilowemu uczuciu, rozkazała jeńca zaprowadzić do więzienia.

Mimo to Natja nie mogła przez całą noc zmrużyć oka.

Nazajutrz Aleksego zaprowadzono na miejsce stracenia. Zgodnie z życzeniem skazańca przyszła również Natja. Kazała mu związać oczy. Nie pozwolił.

— Nie lękam się śmierci — wyrzekł. — Krew moja i innych moich współbraci przyniesie kiedyć ojczyźnie odrodzenie!

Padło 12 strzałów. Skazaniec osunął się martwy na ziemię.

I stała się rzecz nieoczekiwana: Natja od tej chwili zmieniła swój stosunek do więźniów politycznych, ułatwiając im ucieczki. Władze wezwały ją do Charkowa. Stała się smutna i milcząca. Co roku, na wiosnę, jeździła na grób Aleksego B.

Wreszcie po kilku latach do Moskwy nadeszła wiadomość, że „towarzysz" Natja zastrzeliła się. Odebrała sobie życie na grobie niewinnego skazańca, który był jej sumieniem.

Przed wyjazdem z Charkowa spaliła wszystkie dokumenty, między niemi także spisy więźniów, skazanych na śmierć. (wel)

Zawody w strzelaniu do gołębi o mistrzostwo światowe odbywają się w Wannsee pod Berlinem. Zapaleni zawodnicy wszelkie wolne chwile zużywają na ćwiczenia w strzelaniu — bez względu nawet na ulewny deszcz, jaki w tej chwili pada. O ilości strzałów świadczą walające się na ziemi „kupami" wystrzelone naboje.

Kto jest wynalazcą filmu

Niektóre wynalazki wiszą niejako w powietrzu. W najrozmaitszych miejscach rodzą się prawie równocześnie i niezależnie od siebie te same wynalazki. Zwykle powstaje wtenczas nie dający się rozstrzygnąć spór o pierwszeństwo. Tak się ma też sprawa z wynalazkiem filmu. Krok od zwykłej fotografji do zdjęć bieżących był niewielki, to też z końcem ubiegłego stulecia w wielu krajach usiłowano rozwiązać to zagadnienie. Trzy kraje nie bez słuszności zabiegać mogą o zaszczyt ojców filmu.

Już w roku 1893 Edison demonstrował w Ameryce zdjęcia w ruchu. Zdjęcia filmowe, które są istotnymi poprzednikami dzisiejszych obrazków bieżących, wykonane bywały następnie tak we Francji, jak i w Niemczech. We Francji zgłosili bracia Lumière w dniu 13 lutego 1895 aparat do opatentowania, który wykonywał zdjęcia w ruchu, kopjował je i projektował. Posługiwali się oni już tasmą o regularnie dziurkowanych brzegach w celu rytmicznego posuwania się filmu. Pierwszy swój film przedstawili oni w marcu 1895 roku. Firma Pathé podchwyciła ten wynalazek i wytworzyła z niego potężną gałęź przemysłu.

W Niemczech w tym samym mniejwięcej czasie pracował nad rozwiązaniem tego zagadnienia Max Składanowski. Po raz pierwszy wystąpił on z filmem, przedstawiającym coś w rodzaju przeglądu tygodniowego, w listopadzie 1895 r. Jego obrazy były jeszcze bardzo niedoskonałe, ponieważ tylko 8 zdjęć szło na sekundę, gdy liczba ich w dzisiejszym filmie dźwiękowym jest trzykrotnie większa. Chcąc wypośrodkować, kto właściwie jest pierwszym wynalazcą filmu, napotyka się na wielkie trudności. Daty prac wstępnych, właściwego wynalazku, zgłoszeń patentowych i istotnego wykonania — nie łatwo dadzą się rozplątać. Możnaby się też w niektórych punktach sprzeczać o to, czy ta lub inna niedokładność owych pierwszych aparatów rzeczywiście pozwala na to, by je uważać za pierwowzory dzisiejszego filmu. Bądź jak bądź najwięcej momentów przemawia za tem, by Francuzom przyznać pierwszeństwo jako wynalązcom filmu. W. i P.

Wielki festival muzyczny w Salzburgu

Marzeniem każdego miłośnika muzyki, fachowca czy melomana, jest choćby raz w życiu, spędzić kilka tygodni letnich w Salzburgu podczas wielkich tamtejszych festivali muzycznych. Wiadomo bowiem powszechnie, że tutaj w tym najrozkoszniejszym zakątku Europy, w mieście, gdzie urodził się, żył i tworzył Wolfgang Amadeusz Mozart, zbiera się w lecie kwiat muzyczny całego świata, najwięksi dyrygenci, najlepsze orkiestry i najsłynniejsi wykonawcy. Festivale salzburskie, które obecnie rokrocznie ściągają tysiące słuchaczy i widzów wszystkich części świata, odbywają się w porze, kiedy po wielkich centrach ustaje wszelkie życie oficjalno - artystyczne, to jest w miesiącach letnich lipcu i sierpniu.

Pierwsze uroczystości muzyczne, które odbyły się w Salzburgu w roku 1842 z okazji odsłonięcia pomnika Mozarta, trwały wówczas wraz z różnemi obchodami ludowemi zaledwie cztery dni. Dziś rozrosły się one do przeszło 5 tygodni i nie ograniczają się wyłącznie do muzyki. Obejmują bowiem 25 przedstawień operowych i 12 żywego słowa, 9 wielkich koncertów, 8 koncertów kościelnych, serenady i t. p., razem 61 imprez. Dzieła największych mistrzów różnych epok znajdują tu swych najlepszych interpretatorów. Opery Mozarta, Glucka, Wagnera, Verdiego i H. Wolfa, potężne dzieła Beethovena, Schuberta, Brahmsa, utwory mistrzów francuskich, niemieckich romantyków, wielkie dzieła muzyki kościelnej, a nawet muzyka współczesna składają się na program festivalu. Dzieła te wykonane są w formie najbardziej mistrzowskiej, jaką można sobie wyobrazić.

Najwięksi dyrygenci świata z Arturem Toscaninim i Bruno Walterem na czele, podjęli się zaszczytnej misji wykonania dzieł wielkich kompozytorów. Poza wymienionymi kapelmistrzami, dyrygować będą jeszcze wspaniały kapelmistrz opery wiedeńskiej Feliks Weingartner, znakomity mistrz batuty francuskiej, Pierre Montreux i — co dla nas szczególnie interesujące — Polak Artur Rodziński, obecnie kapelmistrz w Cleveland, którego samo choćby powołanie do Salzburga wskazuje na niebywałe uznanie i światową sławę.

Najlepsze, jakie można sobie wyobrazić siły wykonawcze, znakomici śpiewacy włoscy oper włoskich, jak Dusolina Gianini, Benjamino Gigli, Mariano Stabile, Eide Morena z nowojorskiej Metropolitan-Opera, zwana norweskim słowikiem, z wiedeńskiej opery Jarmila Nowotna, Lotte Lehman, Emanuel List i wielu innych, każdy w swej specjalności jedyny, reżyserzy z M. Reinhartem na czele, zaangażowani zostali do tegorocznego festivalu. Chór wiedeńskiej Opery Państwowej i orkiestra wiedeńskiej Filharmonji, zespoły należące do najlepszych w świecie, uzupełniają ogólny obraz muzycznego programu salzburskiego.

Nic więc dziwnego, że do miasta tego ciągną jakby do Mekki pielgrzymi muzyczni z całego świata. Nie są to jednak ubodzy pielgrzymi, lecz ludzie dobrze sytuowani finansowo. Wobec tego ogromnego zjazdu światowego, Salzburskie festivale nie bardzo łatwo są dostępne, zwłaszcza dla cudzoziemców, tembardziej, że już pół roku przed rozpoczęciem uroczystości wszystkie prawie miejsca zgóry są wyprzedane. Bo Salzburg nietylko jest letnim ośrodkiem muzycznym, skupiającym wokół siebie wszystko, co największe muzyka wydała, jest poza tem miejscem uroczo położonem pomiędzy górami Solnogrodu, nad szeroko, lecz wartko płynącą górską rzeką Salzachą, miastem, łączącem przepiękny krajobraz górski z dziwną łagodnością i słodyczą, które poza pięknem przyrody posiada starą tradycję austrjacką, stylową architekturę i wiele pamiątek wszelkiego rodzaju. Dzięki swemu położeniu, dzięki swej przeszłości politycznej, posiada stary ten gród arcybiskupi wytrawna dawną kulturę, która łączy powagę Północy z pięknem i wdziękiem Południa.

Dzięki Polskiemu Radju każdy z nas będzie mógł słyszeć najpiękniejszą i najpiękniej wykonaną muzykę z Salzburga; Polskie Radjo transmituje bowiem stamtąd szereg koncertów i przedstawień operowych. Na początek idzie 31 bm. o godz. 19,05 Verdiego „Falstaff" pod dyr. Toscaniniego. Następnie przewidziany jest koncert niemieckich mistrzów romantycznych, „Śpiewacy Norymberscy" Wagnera, i na zakończenie koncert muzyki współczesnej pod dyr. Artura Rodzińskiego.

Z teki „Powiedzonek"

...Ale humorek jest...

I cieszy się „publika".
Tłumek rozbawił się
I na wesoło bryka.

Strzelają żart za żartem,
I ani obejrzy się kto,
Wieczór przeminął cały.
Ale humorek był, co?

Cóż w tem dziwnego, że
Tyle śmiechu i owacji...
Przecież to wszystko są
Czytelnicy „Jlustracji".

Przyszli nabrzmiali dowcipem,
Pogodą i pełnią sił...
Tylko dlatego na sali
Humorek taki był...

ż.

Syn ubogiego krawca — sławnym artystą

W Ajaccio, na Korsyce, mieszkał syn ubogiego krawca, Tino Rossi. Był on od dłuższego czasu bezrobotny...

Pewnego dnia, Tino wypił nieco więcej korsykańskiego wina, niż jego głowa potrafiła znieść. Co wyprawiał, niebardzo sobie przypomina, dość, że obudził się na niezbyt wygodnej pryczy komisarjatu policji. Aby sobie skrócić czas, zaczął śpiewać stare, ludowe korsykańskie piosenki.

Popisy Tina nie podobały się dozorcy aresztu. Kazał mu być cicho, a kiedy uparty Korsykanin rozkazu tego nie posłuchał, poszedł na skargę do kierownika aresztu.

U kierownika aresztu bawił przypadkowo jego szwagier, prowansalski piosenkarz Luis Allione. Piosenkarz zainteresował się młodym Korsykaninem i jego repertuarem.

Ku oburzeniu i zdumieniu dozorcy aresztu, Tino Rossi został wezwany do prywatnego mieszkania kierownika aresztu i tam musiał odśpiewać wszystkie swe piosenki.

Louis Allione znalazł je wprost czarującemi. Zaraz następnego dnia zabrał Korsykanina z sobą do Paryża. Tam swoim kosztem wykształcił go w śpiewie. Po roku — Tino Rossi stał się jednym z najpopularniejszych piosenkarzy Paryża. Początkowo nie występował publicznie, a tylko naśpiewywał płyty gramofonowe. Tą drogą zdobył sobie ogromną popularność.

Kiedy po raz pierwszy wystąpił publicznie, zabrakło biletów. Po kilku latach zdobył sławę i majątek.

Widać, że wyjątkowo i alkohol i cela więzienna na coś przydać się może.

Dziś i jutro w Teatrze Polskim nowość „Moja kochana głupia mama". — lekka komedja wiedeńska, która zdobyła sobie pełne powodzenie. Publiczność bawi się doskonale, przyjmując owacyjnie wykonawców z Ludwiżanką, Żbikowską, Bogusławskim, Hańczą na czele.

„Moja kochana głupia mama" grana będzie bez przerwy do końca bieżącego tygodnia.

Na Śląsku grożą PZPN-owi rozłamem?

W Chropaczowie odbyć się miało w niedzielę spotkanie piłki nożnej pomiędzy wicemistrzem Śląska KS Czarni z Chropaczowa i mistrzem Polski KS Ruch Wielkie Hajduki.

Zawody nie doszły jednak do skutku, gdyż zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej w Warszawie zawiadomił w sobotę wieczór telegraficznie kierownictwo Ruchu, iż nie zezwala na rozegranie Ruchowi zawodów, wobec czego spotkanie z Czarnymi zostało w ostatniej chwili odwołane, jakkolwiek Ruch poniósł już poważne wydatki organizacyjne.

Postępowanie PZPN. w stosunku do klubów śląskich, a przedewszystkiem drużyn ligowych, jak KS. Ruch, KS. Śląsk i KS. Dąb spotkało się na Śląsku z ostrym protestem.

Koła klubowe są zdania, iż kierownicy PZPN. w Warszawie, przynależni do warszawskich klubów ligowych, rozmyślnie dążą do unieszkodliwienia klubów śląskich, a przedewszystkiem Ruchu, który ma wszelkie szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski po raz czwarty!

Niektóre koła piłkarskie śląskie chcą z postępowania PZPN wobec klubów śląskich wyciągnąć konsekwencje, czyniąc próby wywołania nowego rozłamu. Jak słychać, piłkarze śląscy chcą, o ile PZPN nie zmieni swego stosunku do klubów śląskich, wraz z trzema klubami ligi państwowej wystąpić z PZPN i utworzyć własny związek, do którego mają zgłosić swój akces m. in. również kluby krakowskie i Zagłębia kieleckiego. W obu tych okręgach, jak wiadomo, wybuchł ostatnio również zatarg z PZPN, spowodowany w pierwszym wypadku przez uchwałę w sprawie dopuszczenia Cracovii bez eliminacyj do spotkań międzyokręgowych o wejście do ligi, a w drugim przez niezałatwienie szeregu spraw wewnętrzno - organizacyjnych i administracyjnych kieleckiego OZPN.

Polskie Radjo na Olimpjadzie

„Polskie Radjo" nada cały szereg transmisyj z igrzysk z Berlina. Znawcy poszczególnych dziedzin sportu pilnować będą mikrofonów „Polskiego Radja", aby dać radjosłuchaczom wyczerpujący i jak najciekawszy obraz wszystkich rozgrywek olimpijskich. Poczynając od dnia 28. 7., Polskie Radjo nadawać będzie przez cały czas trwania transmisje ze stadjonu olimpijskiego dwa lub trzy razy dziennie, co nie wyklucza osobnych transmisyj. Ogółem przeznaczono na transmisje olimpijskie 19 godzin w programie radjowym.

OLIMPIJSKI PROGRAM RADJOWY

28. 7. godz. 18.50: „Dlaczego walczymy o laur olimpijski" — red. Wiktor Junosza-Dąbrowski.

29. 7. godz. 18.50 „Nastroje przedolimpijskie" — feljeton Z. Grabińskiego.

30. 7. godz. 22: „Na dwa dni przed Olimpjadą" — reportaż z Berlina — red. Radzimińskiego; godz. 22.15 wiadomości olimpijskie z Berlina.

31. 7. godz. 22.10: „Mikrofony Polskiego Radja na stadjonach XI Olimpjady" — reportaż red. Stanisława Olkusznika z Berlina; godz. 22.25: wiadomości olimpijskie z Berlina.

1. 8. godz. 17.00 transmisja z otwarcia XI Olimpjady w Berlinie; godz.22.05: „Jutro startujemy" — migawki olimpijskie i wiadomości olimpijskie z Berlina.

2. 8. godz. 17.30: transmisja z olimpjady — bieg na 10.000 m z udziałem Noji; godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady.

3. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z igrzysk.

4. 8. godz. 15.45: transmisja z igrzysk w Berlinie — bieg na 100 m (finał z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny; godz. 17.40: trans. biegu na 800 m (finał) z udziałem Kucharskiego; godz. 22: transmisje i wiadomości z Berlina.

5. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady.

6. 8. godz. 16.10: transmisja rzutów oszczepem z udziałem Lokajskiego i Turczyka, oraz bieg na 1500 m z udziałem Kucharskiego; godz. 22.00 wiadomości z igrzysk oraz feljeton: „Polacy w olimpijskim konkursie sztuki".

7. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady.

8. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady.

9. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady oraz feljeton — „Olimpjada lekkoatletyczna zakończona".

10. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady oraz feljeton — „Bokserzy ruszają", red. W. Junoszy - Dąbrowskiego.

11. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z olimpjady oraz feljeton — „Sensacje i ciekawostki olimpijskie" — red. St. Olkusznika — z Berlina.

12. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z igrzysk.

13. 8. godz. 22:: tranmisje i wiadomości z olimpjady.

14. 8. godz. 15.30: transmisja z igrzysk finału jedynek wioślarskich z udziałem Verey'a; godz. 22: trensmisje i wiadomości z olimpjady.

15. 8. godz. 22: transmisje i wiadomości z Berlina oraz feljeton „Finisz Olimpjady".

16. 8. godz. 17.50: transmisja z zawodów konnych „Puharu Narodów" oraz uroczystości zamknięcia igrzysk olimpijskich; godz. 22: transmisja i wiadomości z olimpjady oraz feljeton — „Bilans udziału Polski w XI Igrzyskach Olimpijskich" — red. Stanisław Olkusznik (z Berlina).

Olimpijczycy w środę w Poznaniu

Jutro w środę o godz. 13.45 pociągiem specjalnym (nr. 1305) z Warszawy przyjedzie do Poznania polska ekspedycja olimpijska. W Poznaniu olimpijczycy powitani zostaną na dworcu przez regjonalny komitet olimpijski, przyczem przemówienie wygłosi przewodniczący komitetu tymczasowy prez. miasta Więckowski. Przewodniczący Miejsk. kom. W. F. p. dr. Sokołowski czyni starania aby olimpijczycy wystąpili w Poznaniu w strojach olimpijskich. W uroczystem powitaniu i następnie pożegnaniu olimpijczyków weźmie oczywiście udział orkiestra, która pożegna olimpijczyków hymnem państwowym.

Przy dźwiękach hymnu, pociąg ruszy powoli w dalszą drogę do Berlina. Uwożąc je ze sobą, olimpijczycy pamiętać muszą, że na ich wyczyny patrzeć będzie cała Polska, w oczekiwaniu usłyszenia drogich każdemu Polakowi dźwięków hymnu narodowego na miejscu w Berlinie jako świadectwa tężyzny fizycznej Polski.

Należy się spodziewać, że cały sportowy Poznań jak najserdeczniej powita naszą ekspedycję olimpijską i równie godnie ją pożegna.

Poznań — Wilno

Spotkanie międzyokręgowe z cyklu rozgrywek piłkarskich o puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbędzie się w niedzielę 2 sierpnia na boisku Warty. Zapowiada się ono niezmiernie ciekawie. Wilnianie, którzy w swem pierwszem spotkaniu zdołali odnieść zwycięstwo nad reprezentacją ligi, przedstawiają istotnie bardzo groźny zespół. Reprezentację naszego grodu czeka w niedzielę ciężka przeprawa. Niewątpliwie nasi reprezentanci w walce o cenne trofeum wydadzą z siebie wszystko, aby z zawodów z Wilnem wyjść zwycięsko, a temsamem zakwalifikować się do dalszych rozgrywek. — Celem przygotowania drużyny Poznania odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 18 spotkanie treningowe repr. PZOPN z Wartą ligową na boisku „Warty".

Gry sportowe

Końcowe rozgrywki w palancie polskim o mistrzostwo okręgu poznańskiego KSM przyniosły następujące wyniki: św. Wojciech — Wilda 0:0; św. Jan — Jeżyce 3:0; Winiary — Wilda 0:0; Jeżyce Fara 2:1. Mistrzem okręgu poznańskiego została drużyna Św. Jana, nie tracąc żadnego punktu.

Ostateczna tabelka rozgrywek przedstawia się następująco: 1) św. Jan 12 p. (6 gier 52:0), 2) Winiary 9 p. (6, 16:11), 3) Wilda 8 p. (6, 10'15), 4) Jeżyce 5 p. (6:12), 5) Fara 3 p. (6, 7:14), 6) św. Wojciech 3 p. (6, 4:25), 7) Boże Ciało 2 p. (6, 5:15). Z ramienia okręgu rozgrywki sprawnie przeprowadził p. Szczepaniak Czesław.

Dziś we wtorek o godz. 18,30, na boisku przed stadjonem miejskim na Błoniach Wildeckich, odbędzie się spotkanie pomiędzy mistrzem okręgu św. Janem i reprezentacją okręgu poznańskiego. Spotkanie ma charakter propagandowy w celu zaznajomienia ogółu z tą dziedziną sportu, uprawianą na naszym terenie jedynie przez K. S. M. (al)

Kajakarstwo

Porażka olimpijczyków. Niespodziewaną porażką poznańskich kajakowców-olimpijczyków zakończył się wyścig niedzielny na Warcie na dystansie ok. 5 klm. Bieg wygrała bowiem załoga wiceministra Polski Dera i Wachowiak, którzy zwyciężyli w czasie 20:40.4 przed olimpijczykami Bazaniakiem i Kozłowskim.

Kolarstwo

Szesnasty etap Tour de France prowadził do Pau, na dystansie 194 klm. Zwyciężył Belg Maes w czasie 7 g. 12:52.

Lekka atletyka

Sokół (Gniezno) i Sokół (Żabikowo) 62.5:60.5 pkt. Międzysokole zawody odbyły się onegdaj w Gnieźnie i po ciekawej walce zakończyły się nieznacznem zwycięstwem Sokoła gnieźnieńskiego.

Wyniki były następujące: **100 m:** 1) Nowotny (Ż) 11.9, 2) Wiśniewski (G) 12.1. **200 m:** 1) Stworz (Ż) 25.5 2) Kwappiszewski (K) 25.7. **Kula:** 1) Jensch (Ż) 12,12 m, 2) Jamry (G) 11,81 m. **Dysk:** 1) Jensch 35,36 m, 2) Jamry 35,29 m. **Skok w dal:** 1) Siudziński (G) 6,33 m, 2) Nowotny 5,92 m. **Tyczka:** 1) Krawczyński (G) 3,30 m, 2) Przybylski (G) 2,90 m. **Bieg 400 m:** 1) Stworz 56, 2) Szuszka (G) 56.7. **Bieg 1.500 m:** 1) Wierkiewicz (Ż) 4:18.4, 2) Marcinkowski (G) 4:38.4. **Oszczep:** 1) Jensch 46,13 m, 2) Bartkowiak (Ż) 43 m. **Skok w wyż:** 1) Siudziński 1,65 m, 2) Krawczyński, Kaźmierczak (Ż) i Bańtkowiak (Ż) po 1 54 m. **4×100 m:** 1) Żabikowo 47, 2) Gniezno 47.3 **4×400 m:** 1) Gniezno 3:50, 2) Żabikowo 3:58,4 Zainteresowanie publiczności było wielkie. (br)

Piłka nożna

III Keruelet zremisował w niedzielę niespodziewanie w Grudziądu z tamtejszą A-klasową PPW 0:0.

Legja poznańska bawiła w niedzielę w Lesznie, gdzie w spotkaniu towarzyskiem pokonała miejscową Polonję 6:3 (4:0). Przy stanie 6:0 Polonja zdobyła trzy bramki przez A. Jankowiaka. Sędziował tym razem dobrze p. Pachurski z Leszna. (lh)

Reprezentacja Barcelony nie przyjedzie wobec obecnej sytuacji politycznej w Hiszpanji do Polski. Wzamian za to dochodzi do skutku występ wiedeńskiego Rapidu, który rozegra w Polsce 5 spotkań: 2 i 3 sierpnia z Pogonią we Lwowie, 5 sierpnia z Garbarnią w Krakowie, 8 sierpnia z Dębem w Katowicach oraz 9 sierpnia z ŁKS w Łodzi.

Międzypaństwowe spotkanie Szwecja i Norwegja rozegrane w Sztokholmie wobec 18.000 widzów przyniosło wielką niespodziankę w postaci zwycięstwa Norwegji w stosunku 4:3 (3:1).

W miejsce Sanu i Cybiny do finałów mistrzostw kl. B dopuszczony został oprócz „Szamotulskiego" również Rawicki Klub Sportowy, który w swej grupie zajął dopiero czwarte miejsce.

Pływanie

Węgry pokonały w spotkaniu międzypaństwowem pań Austrję w stosunku 37:24 pkt. W ramach zawodów na 400 m dow. ustanowiła Vera Harsany rekord Węgier wynikiem 6:16.

Przed olimpjadą

Wioślarze - olimpijczycy w środę wyjadą z Bydgoszczy do Poznania, gdzie połączą się z resztą ekspedycji, by wspólnie wyjechać do Berlina.

Najlepszy wioślarz Austrjacki Hasenoehrl zachorował poważnie i nie będzie mógł wziąć udziału w olimpjadzie berlińskiej.

Pięściarstwo

Żydowska „Gwiazda" uchwaliła wykreślić Rotholca z listy członków, jeżeli zgodzi się na wyjazd na igrzyska. Ponieważ wyjazd Rotholca jest postanowiony, groźba klubu żydowskiego zostanie w tych dniach wykonana.

W Wiedniu w spotkaniu międzypaństwowem Austrja pokonała Rumunję w stosunku 11:5.

Piłka wodna

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski jest obecnie następująca:

1) EKS 8 p. (4 gry, 26:3); 2) AZS (Warszawa) 8 p. (4, 11:11); 3) Legja (Warszawa) 3 p. (3, 7:9); 4) Makabi (Kraków) 0 p. (4, 2:9); 5) Hakoah Bielsko 0 p. (4, 5:19). (PAT)

Tenis

Mistrzostwo wybrzeża morskiego zdobył Tłoczyński, bijąc w finale niespodziewanie Hebdę 6:2, 9:11, 6:4. W półfinale Tłoczyński pokonał Tomczyńskiego 6:1, 6:1 a Hebda wygrał Hemplem 6:3, 6:3. U pań zwyciężyła Putzówna, która pokonała mistrzynię Pomorza Bockową 6:2, 9:7.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej dla wyborów uzupełniających prezesa, wiceprezesa i kapitana związkowego odbędzie się 15 sierpnia. W razie nieprzyjęcia mandatu przez gen. Monda, wymieniany jest na stanowisko prezesa KOZPN płk. Podgórski, prezes Garbarni.

Rekordy pływackie światowe i polskie

Pływacy polscy obsadzają na olimpjadzie tylko jedną konkurencję, 4×200 m dow. i w tej też nie będą mieli nic do powiedzenia. Najlepsze porównanie poziomu naszego daje poniższa tabela ważniejszych rekordów światowych i polskich, które podajemy w nawiasach. Wobec dużego zainteresowania sportem pływackim szerokiego ogółu, oraz spodziewanej zaciętej walki takich potęg pływackich, jak Japonja i Stany Zjednoczone, zestawienie rekordów Polski i światowych, niezawodnie zainteresuje naszych czytelników.

Panowie:

Styl dowolny: 100 m P. Fick (USA) 56.6 (Bocheński 1:00.4), 200 m J. Medica (USA) 2:07.2 (Bocheński 2:20.6), 300 m J. Medica 3:21.6 (Bocheński 3:58.6), 400 m J. Medica 4:38.7 (Bocheński 5:17.4)(800 m S. Makino (Japonja) 9:55.8 (Bocheński 11:17.5), 1000 m Negami (Japonja) 12:41.8 (J. Karliczek 14:22.2). 1500 m A. Borg (Szwecja) 19:07.2 (Karliczek 21:52.8), 4×200 m Japonja 8:52.2 (reprezentacja 9:59.1).

Styl klasyczny: 100 m J. Higgins (USA) 1:10.8 (E. Heidrich 1:19), 200 m J. Cartonnet (Francja) 2:39.6 (E. Heidrich 2:57.6), 400 m E. Rademacher (Niemcy) 5:50.2 (J. Kaputek 6:44.6), 500 m R. Kaye (USA) 7:23.8 (G. Szrajbman 8:34.8).

Styl grzbietowy: 100 m A. Kiefer (U. S. A.) 1:04.9 (J. Karliczek 1:14.2), 200 m A. Kiefer (USA) 2:24 (Jastrzębski 2:54.2), 400 m A. Kiefer 5:17.8 (Jastrzębski 6:36.2).

Panie:

Styl dowolny: 100 m W. den Ouden (Holandja) 1:04.8 (Kratochwilówna 1:19.4), 200 m W. den Ouden 2:25.3 (Kratochwilówna 3:02.9), 300 m W. den Ouden 3:27 (Kratochwilówna 4:50.7), 400 mtr. W. den Ouden 5:16 (Kratochwilówna 6:35), 500 m Kight (USA) 6:15.2 (Pastorówna 8:52), 4×100 Holandja 4:33.3 (reprezentacja 5:45.9).

Styl klasyczny: 100 m Hölzner (Niemcy) 1:24.5 (Jarkulisz 1:36), 200 m Mayehata (Japonja) 3:00 (Jarkulisz 3:25), 400 m Mayehata 6:24.8 (Jarkulisz 7:13.3).

Styl grzbietowy: 100 m E. Holm (USA) 1:16.3 (Nowakówna 1:35.4), 200 m R. Mastenbroek (Holandja) 2:49.6 (Nowakówna 3:32,4), 400 m R. Mastenbroek 6:05 (Prożyńska 8:03.6).

Radjowy konkurs olimpijski

Celem zebrania możliwie jaknajwiększych sum na pokrycie kosztów, związanych z Igrzyskami XI Olimpjady — Polski Komitet Olimpijski organizuje za pośrednictwem Polskiego Radja popularny konkurs radjowy. Konkurs

Pg 5829-30,22

ten polega na sklasyfikowaniu trzech najlepszych audycyj olimpijskich, nadanych przez Polskie Radjo w okresie od **28 lipca do 23 sierpnia.** Za audycje konkursowe uważać należy wszystkie transmisje, feljetony, pogadanki, wywiady, codzienne komunikaty olimpijskie, recytacje i słuchowiska sportowe, które w czasie od 28 lipca do 23 sierpnia będziemy nadawać, czy to bezpośrednio z Berlina, czy też z Warszawy.

Dokładny program wszystkich audycyj olimpijskich Polskiego Radja znajduje się w tygodniku „Antena" i prasie, oraz wszystkie audycje będą zapowiadane w codziennych Wiadomościach Sportowych, godz. 22.

Sędziami w tym konkursie będą sami radjosłuchacze, którzy nadeślą do Polskiego Komitetu Olimpijskiego Warszawa, ul. Wiejska 11 — tabelkę trzech według ich zdania najlepszych audycyj olimpijskich. Audycja postawiona w tabelce na pierwszem miejscu otrzyma 3 punkty, na drugiem — 2, a na trzeciem miejscu — 1 punkt.

Po obliczeniu wszystkich odpowiedzi jury konkursu ustali, która audycja olimpijska (w okresie od 28. b. m. do 23 sierpnia) najbardziej się podobała radjosłuchaczom, która następnie zdaniem ogółu znajduje się na drugiem, a która na trzeciem miejscu.

Zwycięzców konkursu oczekuje 50 nagród, przyczem pierwszą nagrodę stanowi bezpłatny 4-tygodniowy pobyt w Jugosławji z wycieczką Francopolu. Dalsze nagrody — to 10 egz. pierwszej polskiej powieści sportowej Aleksandra Rekszy i Marjana Strzeleckiego p. t. „Wielka gra", dwie kwartalne i trzy miesięczne prenumeraty tyg. „Antena" oraz książki, albumy i wydawnictwa Polskiego Radja.

Pierwszą nagrodę otrzyma radjosłuchacz, którego tabelka klasyfikacyjna będzie zgodna z ostateczną tabelką jury, ustalona po obliczeniu wszystkich nadesłanych odpowiedzi. W wypadku kilku, czy kilkunastu trafnych odpowiedzi, jury przyzna bezpłatny wyjazd do Jugosławji temu radjosłuchaczowi, który swą trafną odpowiedź poda w formie najbardziej dowcipnej, lub specjalnie pomysłowej.

Każdy uczestnik konkursu może nadsyłać dowolną ilość tabelek klasyfikacyjnych jednakowych, lub też różnych, ale ważne będą jedynie te tabelki, do których dołączone zostaną ofiary na Polski Fundusz Olimpijski w znaczkach pocztowych, wartości przynajmniej 50 gr.

Audycje konkursowe zacznie się nadawać od 28. b. m. Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs upłynie **30 sierpnia,** a wyniki ogłoszone będą 9 września.

Zwraca się uwagę, że odpowiedzi wraz z nieskasowanemi znaczkami pocztowemi w wysokości conajmniej 50 gr od każdej tabelki klasyfikacyjnej, przesyłać należy **do Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Warszawa, ul. Wiejska 11 do 30 sierpnia r. b.** w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Radjowy konkurs olimpijski".

Symfonja h-moll Paderewskiego

30. b. m., o godz. 20,55 będą mieli radjosłuchacze niepowszednią okazję usłyszenia wielkiej symfonji h-moll mistrza Paderewskiego. Dzieło to jest niejako historyczną epopeą narodu polskiego, opowiada bowiem w języku muzycznym dzieje narodu i jego tragedję po upadku powstania w r. 1863. Niezwykły ten koncert odbędzie się w sali kinoteatru warszawskiego „Roma" i będzie jeszcze jednym występem publicznym orkiestry symfonicznej Polskiego Radja. Audycja ta należy do szeregu wielkich imprez koncertowych, zorganizowanych przez Polskie Radjo w lipcu. Dodać należy, iż tym razem orkiestra symfoniczna P. R. wystąpi również w powiększonym składzie 85 osób.

„Doktor Abernethy przyjmuje"

W ramach ogólnopolskiego teatru Wyobraźni w czwartek, dn. 30 lipca, o godz. 19,00 Rozgłośnia Poznańska nadaje premjerę oryginalnego słuchowiska angielskiego p. t. „Dr. Abernethy przyjmuje" pióra Alicji Ramsey i Rudolfa de Cordova. Przekładu dokonała znakomita tłumaczka Conrada, Aniela Zagórska. Słuchowisko reżyseruje Robert Boelke. Jako wykonawcy wystąpią Z. Noskowski, R. Boelke Stanisław Jaworski, Helena Czarnecka.

Samoloty przeciw rekinom

Wybrzeża australijskie są często niepokojone przez rekiny. Okoliczność ta odstrasza kuracjuszów od pobytu nad morzem. Na tem tracą, jak wiadomo, hotelarze itp. Na interwencję czynników zainteresowanych postanowiono tedy stworzyć specjalną eskadrę patrolującą z samolotów, która będzie wykrywać stada rekinów na morzu. Po wykryciu stada utworzone będą w pobliżu wybrzeży pułapki na rekiny w postaci specjalnych sieci stalowych. Kuracjusze nadmorscy będą mogli bez obawy o swe życie pływać po morzu. Właścicielom hoteli zarządzenie to też wyjdzie na dobre, gdyż równolegle do zwiększonej frekwencji będą mogli podnieść ceny. Koszta połowu rekinów opłacą się stokrotnie ze sprzedaży skóry, która jest artykułem bardzo poszukiwanym, a również tłuszczu i fiszbinu.

Rozbudowa Polskiego Radja

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie S. A. Polskie Radjo, które zamknęło pierwszy rok działalności Polskiego Radja pod nowym zarządem. W związku z tem naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Roman Starzyński przedstawił dotychczasowe wyniki i zamierzenia na przyszłość.

Bilans za ubiegły rok kształtuje się pomyślnie dzięki przyrostowi abonentów, który wyniósł 31,7%, co wysunęło Polskę na jedno z pierwszych miejsc w międzynarodowej statystyce przyrostu abonentów radjowych. Wprawdzie przyrost obejmuje głównie wiejskich abonentów detektorowych, którzy płacą 1 zł miesięcznie (w tej kategorji przyrost wynosi 110% — to jednak wpływy Polskiego Radja uległy zwiększeniu, przekraczając 12 miljonów zł rocznie. Pozwoliło to przeprowadzić w bilansie tegorocznym normalną amortyzację, powiększyć kapitały rezerwowe i wypłacić — jak w latach ubiegłych — dywidendę.

Jeśli chodzi o sytuację radjofonji polskiej w porównaniu z zagranicą, to pod względem abonentów Polska jest dotychczas słabo zradjofonizowana i stoi na 20 miejscu, o tyle pod względem technicznym w chwili obecnej przy 8 stacjach nadawczych zajmuje 6 miejsce po Niemczech, Anglji, Francji, Włoszech i Z. S. S. R.

Pomimo dość wysokiego stanu technicznego radjofonji polskiej w stosunku do zagranicy — stosunki gospodarcze kraju, a zwłaszcza mały dochód społeczny powodować będzie na dłuższy czas poważną ilość abonentów detektorowych. Dlatego musimy dążyć do dalszego rozszerzania zasięgu naszych stacyj, które w chwili obecnej pozwalają słuchać radja na detektor 20 miljonom mieszkańców, czyli 60% ludności.

Aby objąć zasięgiem detektorowym jeszcze większą ilość ludności powiększamy moc stacyj we Lwowie i Wilnie, co zwiększy zasięg detektorowy w promieniu do 100 km od tych miast. Pierwsza z tych stacyj będzie wzmocniona 1 września, druga 1 października. W najbliższej przyszłości przystąpimy również do powiększenia mocy stacyj w Krakowie i Łodzi.

Niezależnie od tej akcji musimy dążyć do dostarczenia 80 tysiącom abonentów miejskich w Warszawie programu, który byłby nadawany równolegle z programem rolniczym transmitowanym przez Raszyn. W tym celu uruchomimy z początkiem przyszłego roku dawną stację Mokotowską Polskiego Radja, która funkcjonować będzie pod nazwą Warszawa II.

Jeśli chodzi o plany telewizyjne Polskiego Radja to telewizja nie jest jeszcze w tem stadjum, aby nadawała się do eksploatacji. Nie możemy jednak i w tej dziedzinie pozostawać wtyle za wielkiemi mocarstwami. W porozumieniu z Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym przystąpiliśmy już do budowy eksperymentalnej stacji telewizyjnej, która mieścić się będzie na wieży gmachu „Prudential" przy pl. Napoleona. Stacja ta będzie uruchomiona w 1937 r. i narazie będzie dostępna niewielkiej ilości radjosłuchaczy, których zapraszać będziemy na seanse wzorem francuskiej stacji telewizyjnej.

Na wykonanie wszystkich niezbędnych inwestycyj potrzeba około 12 miljonów złotych. Obok rozbudowy stacyj istniejących i budowy nowych — konieczny jest wykup gruntów pod stacjami Polskiego Radja, które wzniesione zostały na cudzych terenach. Musimy również budować dla rozgłośni gmachy dostosowane do nowoczesnych potrzeb akustyki i radjotechniki. W pierwszej linji dotyczy to gmachu dla centrali Polskiego Radja w Warszawie. Zakup gruntu nastąpi jeszcze w tym roku, będziemy więc mogli na wiosnę przystąpić do budowy. W toku jest również budowa własnego gmachu dla rozgłośni w Katowicach, dzięki uzyskaniu na dogodnych warunkach placu miejskiego oraz promessy pożyczki K. K. O. pow. katowickiego.

O ile rozwój radjofonji polskiej postępować będzie nadal jak obecnie, to w najbliższych latach będziemy mogli przystąpić do budowy dalszych stacyj nadawczych, które niezbędne są na Polesiu, nad morzem, w środkowej Małopolsce, na Pokuciu, w Nowogródczyźnie i na Wołyniu. Stacje te — wobec braku fal — będą mogły być jedynie stacjami przekaźnikowemi, zsynchronizowanemi z innemi stacjami polskiemi.

Nowości filatelistyczne

Austrja. Zakończeniem serji obiegowej jest znaczek o najwyższej wartości, mianowicie 10 szylingów, koloru ciemnoniebieskiego, przedstawiający kanclerza dr. Dollfussa.

Belgijskie Kongo. Dwa znaczki z ubiegłorocznej serji jubileuszowej, mianowicie 1,50 fr. fioletowobrunatny i 2,50 fr. jasnoniebieski zostały zaopatrzone nadrukiem „+ 50 c", na pierwszym znaczku w kolorze niebieskim, na drugim czerwonym. Dochód jest przeznaczony na fundusz budowy pomnika króla Alberta.

Hiszpanja. Nowa serja znaczków poczty lotniczej składa się z piętnastu wartości: 1 cent różowy, 2 c. brunatnopomarańczowy, 5c. czarnobrunatny, 10 c. zielony, 15 c. niebieskozielony, 20 c. fioletowy, 25 c. lila, 30 c. czerwonopomarańczowy, 40 c. pomarańczowy, 50 c. niebieski, 60 c. oliwkowozielony, 1 peset czarnoszary, 2 p. jasnoniebieski, 4 p. lila-różowy, 10 p. Brunatnofioletowy.

Libja. Z okazji tegorocznej wystawy w Trypolisie ukazały się dwa nadzwyczajne znaczki pocztowe: 50 cent. fioletowy i 1 lir ciemnoniebieski.

Syrja. Z okazji wystawy w Damaszku niektóre wartości z serji obiegowej zostały zaopatrzone nadrukiem „Foire de Damas 1936", mianowicie: 0,50 pi fioletowy, 1 pi żółtobrunatny, 2 pi ciemnolila, 3 pi żółtozielony, 4 pi pomarańczowy, 4,50 pi karminowy, 6 pi czarnozielony, 7,50 pi niebieski i 10 pi brunatny. Ze znaczków zaś poczty lotniczej: 0,50 pi ciemnobrunatny, 1 pi żółtobrunatny, 2 pi niebieskozielony, 3 pi zielonawoniebieski oraz 5 pi lila-różowy.

Wyspy Cook. Trzy nowe wartości, mianowicie 2 pence brunatny, 6 pence czerwonopomarańczowy i 1 sh fioletowy (wszystkie znaczki w środku czarne) przedstawiają odkrywcę tych wysp, jak na statku pokazuje towarzyszom nowy kraj. Papier biały ze znakami wodnemi w postaci liter NZ i gwiazd. Ząbkowanie 14.

Nie zapominaj o budyniu i galaretkach „Luba"
Pg 5832/3-28.42/3

Dziecko bez kanału pokarmowego

W miejscowości Mailboraugh w Stanach Zjednoczonych, żyje dziecko, które urodziło się bez kanału pokarmowego i nie może jeść.

Aby dziecko utrzymać przy życiu, lekarze wpadli na pomysł, by je sztucznie odżywiać. Eksperyment udał się znakomicie. Zapomocą tuby, przytwierdzonej do specjalnie rozwartego boku dziecka, lekarze wprowadzają dziecku pokarm, składający się z szpinaku i soków wątrobianych. Dziecko czuje się doskonale. Ale czy długo tak wytrzyma, to jeszcze kwestja otwarta.

FORVIL PARIS ULUBIONY PUDER PANI
Pg 13 669

W niedzielę, 26 lipca 1936 r., o godz. 1,30, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, stryj i wuj, ś. p.

Piotr Jankowski

przeżywszy lat 81. Pogrzeb odbędzie się w środę, 29. lipca, o godz. 16,30, z kaplicy cmentarza w Górczynie. Mszę św. żałobną odprawi się nazajutrz po pogrzebie o godz. 8 rano w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17 a. zg 13 977

Dźwigary - żelazo
Okucia budowlane
poleca najtaniej
Jan Deierling
Poznań, Szkolna 3
Tel. 35-18, 35-43, 35-53
Hurt. Detal.
ng 14703

Wróciłem
DR. ST. TUSZEWSKI
Przyjmuje w szpitalu SS. Elżbietanek w godz. 11 — 1.
Pg 5835-56,150

Dr. med. H. Jarosz
specjalista chorób skóry i pęcherza
wznowił przyjmowanie chorych
przy ul. Kantaka 1 (27 Grudnia 6)
od 10—1 i 4—6,30 (w środy 10—1)
Pg 5760-30,41

Dnia, 27 lipca 1936 r., zasnął w Panu, ś. p.

Antoni Gniatczyński

adwokat.

W śp. Zmarłym opłakujemy stratę zacnego szefa, o którym pamięć zachowamy na zawsze w sercach naszych.

Ng 12 975 **Personel.**

Dnia 25. 7. 36. zmarł nasz członek, ś. p.
Franciszek Jarmark
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29. 7. 36, o godz. 17-tej, z kostnicy Medycyny Sądowej przy ul. Śniadeckich. O liczny udział członków w pogrzebie prosi
Zarząd Tow. Przemysłowców w Jeżycach pod wezwaniem św. Florjana.
zg 13 973

WRÓCIŁEM
Dr. M. Stabrowski
Spec. chorób dziecięcych dg 2516
Poznań, św. Józefa 5 — Telefon 30-48

KONKURS

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w Lubawie
ogłasza konkurs na posady:

1. nauczyciela jęz. polskiego i historji (dodatkowo jęz. łacińskiego);
2. nauczyciela geografji i biologji (dodatkowo ćwiczeń cielesnych i zajęć praktycznych dla chłopców);
3. nauczycielki jęz. francuskiego i łacińskiego (dodatkowo ćwiczeń cielesnych i zajęć praktycznych dla dziewcząt). dg 2521

Zgłaszać się mogą tylko siły z pełnemi kwalifikacjami. Podania z odpisami dokumentów i życiorysem nadsyłać należy do Dyrekcji Gimnazjum do dnia 10 sierpnia. Warunki od umowy. DYREKCJA.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Dom
mieszkalny z ogrodem owocowym na sprzedaż. Wolsztyn, ul. Poznańska 19. zdg 70 585

Najpewniejsza lokata
kapitału to kupno parceli najwiekszy wybór najtaniej. „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. zdg 70 698

Kupię
dom w Poznaniu za gotówkę 60 do 80 tysięcy złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 446

Kupię
dom w Poznańskim, mieście powiatowem, wpłacę do 10 tys. zł. gotówki. Szczegółowe oferty Antoni Kraska, Września, Rynek 12 zdg 71 288

Parcele
770 m² i 1254 m² przy kościele łazarskim tanio sprzedam. Maciejewski, Focha 81, tel. 62-66 zd 71 355

Dom
niewykończony sprzedam 8 000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 598

Dwie
morgi Rataje tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 554

Kupię
dom w mieście powiatowem — przy wlocie 20 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 276

Gospodarstwo
55 mórg, koło Środy, zamienię na kamienicę w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 366

Domek ze składem
5 pokoi kuchnia, zabudowania gospodarcze, ogródek w Swarzędzu. Cena 12 000, wpłaty 9.000, reszta dogodna hipoteka. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 957

Kamienicę
nową, solidnej budowy, dochód 8 000, sprzedam 72 000, wpłaty — 50 000. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 71 425

Ostroróg
śliczna parcela do sprzedania z pozwoleniem do budowy lub wspólnika z 15—20.000. Oferty Par, Poznań pod 56,153

Kamienicę
masywną, centrum (Poznańskie) z dwoma składami i hurtownie sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 71 615

Kamienicę
nowa dochód 3 500 sprzedam — 27 000. Maciejczyk. Piekary 12a. II. zdg 71 573

2. PIENIĄDZ

Przedsiębiorstwo
przemysł. handl. poszukuje pożyczki 10.000 zł na 6 miesięcy, celem finansowania jednorazowej transakcji. Zysk wysoki. Zabezpieczenie punktualność zwrotu — udziela Bank. Oferty „Patria", Wały Zygm. Augusta 1. zdg 71 339

1 200,—
pożyczki poszukuje urzędnik prywatny, gwarancja i wysoki procent. Pośrednicy wykluczeni. — Spieszne zgłoszenia uprasza Kurjer Pozn. zdg 71 541

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
pięknie położone pośród lasów, blisko jeziora, całodzienne dobre utrzymanie 3,50. Zgłoszenia Stasiak, Runowo - Kraińskie. zdg 70 581

Zawoja
Pensjonat „Hanka" u stóp Babiej Góry, poleca pokoje słoneczne z balkonami na sierpień, z wykwintnem utrzymaniem 4 zł. Tylko dla Chrześcijan. Stacja Maków, połączenie do Zawoji — autobusem. Anastazja Suwajowa. zdg 71 354

Puszczykowo
ul. Poznańska — blisko stacji, pokój z werandą umeblowany do wynajęcia. Ewtl. z używaniem kuchni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 322

Włókna p. Skoki
najpiękniejsze letnisko. Sierpień jeszcze dwa pokoje. Jeziora, kajaki, rybołówstwo, kąpiel, plaża, lasy, park, tennis, bibljoteka. zdg 71 289

Międzychodzka Szwajcarja
wśród pięknych lasów, gór, wód, wiosłowanie, wędkowanie, polowanie, kąpiel, plaża przyjmuje 3,— Kramerowa, Krzyżkówko — poczta Lewice, pow. Międzychód ng 15 192

Letnisko
we dworze — pokoje wolne na sierpień. Miejscowość klimatyczna, jezioro las na miejscu. Maj. Kolno, pow. Międzychód. Pg 5838-31,6

Puszczykówko
pokój kuchnią pod lasem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 631

4. OSOBISTE

E. C. C.
Co to jest!? zdg 71 343

Z. S.
prosimy wiadomość. Przemysłowa. zdg 71 326

6. OŻENKI

Przystojny
kawaler, kupiec, właściciel dobrze prosper. przedsiębiorstwa handlowego nawiąże znajomość kulturalną, przystojną, niezależną panią. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 286

Kawaler
lat 24, zapozna przystojną panienkę, najchętniej z własnem mieszkaniem w celu matrymonj. Oferty z fotografją Kurjer Poznański zdg 71 368

Poznałbym
prawdziwie szlachetną duszę o nieprzeciętnych walorach duchowych celu matrym. Panie subtelne, średniego wzrostu do lat 35, raczą z całem zaufaniem napisać do Kurjera Pozn. zdg 71 590

7. SPRZEDAŻE

Po sezonie
Materjały bielskie najtaniej
Bolesław Wiese,
Stary Rynek 40. Pg 5468-30,26

Nagrody
podarki. najtaniej. Lamus, ul. Strzelecka 1. Pg 5 461-56.145

Kryształy
za bezcen. Lamus, Strzelecka 1. Pg 5 470-56 146

Ciężarówkę
dwutonnową Chevrolet dobrze utrzymaną tanio sprzedam. Chodzież, św. Barbary 2. ng 15 186

Sprzedaż — Naprawa
wszelkich systemów piór wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czosnowski specj. skład papieru i montowania piór Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 772

Meble
najtaniej
fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 2398

Kolonjalkę
mieszkaniem, dzierżawy 50 zł. — główniej ulicy Rawicza, towarem, nowoczesnem urządzeniem, sprzedam względów rodzinnych 2.500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 328

Używany
Landaulet — Fiat 509 sprzeda tanio. Majetność Pepowo, powiat Gostyń. zdg 70 582

Chevrolet
powych oponach, gotowy do jazdy, sprzedam tanio. Komornik w Pelewach. dg 2 501

Samochód
Ford reklamówka, dobrym stanie sprzedam tanio. Oferty Kapuśniak, Zbąszyń. Senatorska 1. ng 15 157

Singera
damska (okrągle). Kochanowskiego 17 — 9. zdg 71 283

Kuśnierska
maszyna Singera, Słowackiego 29 m. 10. zdg 71 281

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem, w dobrej dzielnicy Poznania z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 280

Skład
kolonjalny — z mieszkaniem w śródmieściu korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 71 349

Warsztat
szewski sprzedam. Skarbowa 15, mieszkanie 7. zdg 71 274

Młyn
motorowy 15 tonnowy w pełnym biegu w mieście ruchliwem w bogatej zboża okolicy spowodu choroby sprzedam, wydzierżawie lub zamienię na dom w Poznaniu z dopłatą. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 275

Kiosk
żurnościowy w śródmieściu. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 314

Skład
cukierków. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 294

Rzeźnictwo skład spożywczy
domem, ogrodem owocowym — sprzedam. Krzyżagórski, Głuchowo, poczta Czempin. ng 15 001/2

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 5428/9

Kafle
w różnych kolorach poleca tanio Fr. J. Masadyński. Poznań, plac Nowomiejski 10 a. zdg 70 833-834

700 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 2336/7

Kolonjalkę
mieszkaniem, towarem sprzedam za 500 zł, lub urządzenie, za każdą możliwą cenę spowodu wyjazdu na Dolegu Warszawskiem. Powidzka 15/17. zdg 71 505

Wóz
kastowy, półszorek sprzedam. Dąbrowskiego 67, skład węgli. zdg 71 381

Rower
męski Łucznik mało używany sprzedam. Patrona Jackowskiego 15, m. 1. zdg71 426

Zakład fotograficzny
dobrze prosperujący powiatowe miasto Wlkp. bez konkurencji z powodu śmierci właściciela od zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzebna gotówka 5 tysięcy złotych. Poważni reflektanci zechcą się łask. zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdg 71 430

Fabryka
wód mineralnych i rozlewnia piw dobrze zaprowadzona od zaraz na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 71 414

Meble kuchenne
nowoczesne reformowe Łąkowa 4a, stolarnia. zdg 71 413

Kolonjalkę
mającem, mieszkaniem zaraz wyjazd. Adres Kurjer Poznański zdg 71 408

Maszyna
do pisania marki Underwood — Skarbowa 18, m. 4. zdg 71 510

Urządzenie składowe
towarów krótkich i galanterji — dobrym stanie okazyjnie
Jadalnia flamandzka
solidna, dobrze utrzymana bardzo tanio. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 5839-31,11

10 krów
młodych rasowych, świeżo wycielonych, kapitalne dojki okazyjnie sprzedam. Adamski, Poznań Wschód, Główna 32. zdg 71 466

Gratis otrzyma pani
jeden suchy karmin do ust, zakupując tubkę matowego „krem od puder „High-Life“ do nabycia wszystkich drogerjach. Przedst. Fiszer, Łódź, Główna 27. zdg 71 586

Jadalnie
eleganckie tanio. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 71 628

Platforma
25 ctn. Długa 14. zdg 71 618

Składnice
węgla mieszkanie, stajnie, obszerny plac. Adres Kurjer Poznański zdg 71 619

Restaurację
centrum, sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 71 612

Rower
jak nowy z dynamo. Skarbowa 18, m. 4. zdg 71 509

11. KUPNA

Kwity
lombardowe, srebro, złoto, brylanty kupuje Lamus, Strzelecka nr. 1. Pg 5 471-56.147

Dębiny
w okrągłym stanie, ca 300 m³ o przeciętnej średnicy 20—25 cm w całości lub partjami kupię, natychmiast. Tartak Września — tel. 145 nr. 15 182

Książki
z historji, sztuki, muzyki, literatury, ryciny kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 037

Motocykl
używany w dobrym stanie, zdatny do natychmiastowego użytku poszukiwany. Oferty z ceną pod zdg 70 992 Kurjer Poznański

Pianino
lub krótkie skrzydło kupię. Cena Kurjer Poznański zdg 71 442

Potrzebuję
2 kompresory, każdy około 6 atm. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 359

Maszynę
Singera kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 282

Blok
Cylindrowy, zdrowy Fiat 501, lub cały silnik, ul. Kolejowa 18, m. 4. zdg 71 352

Zakupimy
urządzenie restauracyjne, komfortowe a mianowicie: Stosowny plater, kamienne naczynie, szkło, fotele foteliki kanapy stoły lustra bufet, kuchenne miedziane lub aluminjowe naczynia itd. Zgłosić się Roman Zająkała, Poznań, ul. Bukowska 9, m. 2, od godz. 12—5 po poł. zdg 71 307

Samochodzik
ekonomiczny, tani, szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 71 385

Piec
kaflowy, używany. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 383

Młynek
mydlarski kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 606

Motor
12—18 KM gaz ssany, benzynę, ropę kupimy Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 71 481

12. DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
parkiet, centralne, Chełmońskiego 9, wysoki parter. zdg 70 985

3
pokojowe w willi, słoneczne zaraz. Górczyn, Jasnogórska 9. zdg 71 452

Czteropokojowe
I p. Polna 37, właścicielka. zdg 71 451

3
pokoje kuchnia przynależności, — willa ogród, centralne ogrzewanie tramwaj. Dębiec, Wiśniowa 50. zdg 71 450

Trzypokojowe
słoneczne, bezpodatkowe, przynależnościami korzystnie, najzdrowszej dzielnicy, Oferty Kurjer Poznański zdg 71 334

Pięciopokojowe
IV centrum tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 340

Mieszkanie
dwupokojowe, jednopokojowe, — Górczyn, Zgoda 11. zdg 71 262

3 pokojowe
łazienką Górczyn, natychmiast. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 266

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, I piętro. Grudzieniec 41, narożnik Alei Żeromskiego. zdg 71 269

Dwa
pokoje, kuchnię wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia Dolna Wilda 4, Bibrowicz. zdg 71 310

Dwupokojowe
kuchnią od gospodarza. Aleja Czechosłowacka 63 — 2. zdg 71 311

Centrum
komfortowe, dwupokojowe, trzypokojowe. Działyńskich 11, Parcelus. zdg 71 517

Trzypokojowe
komfortowe. Grodziska 20. zdg 71 514

Wydzierżawię
dwa pokoje kuchnię willi Poznań—Starołęka, Romana Maya 23 a. zdg 71 424

Pokój
z kuchnią duże. Polanka 12, za św. Rochem, Kucki. zdg 71 404

Trzypokojowe
z wygodami, w willi, śliczny widok. Saperska 21. zdg 71 549

Pokój
kuchnią, czynsz miesięczny 29 zł. Palacza 94. dg 2519

Trzypokojowe
komfortowe nowej willi właściciela Płocka 5/7, do czwartej. zdg 71 583

Trzypokojowe
komfortowe 53,— Matejki, dwupokojowe korytarz 40,— Wilsona pokój kuchnia 25,— wolne, „Pawilon“. Focha 15. zdg 71 625

Dwupokojowe Trzypokojowe
centrum.
„Jur“,
Piekary 26. zdg 71 601

Dwupokojowe
kuchnią, willi, Marynarska, od zaraz. Rok zgóry 600 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 539

2 pokoje
kuchnia 70 zł. Wiadomość stróż, Grunwaldzka 5. portj. 3620

3
pokojowe mieszkania. Jarochowskiego 30. zdg 71 500

2
pokojowe, komfortowe zaraz. — Górczyn, Górki 12. Gospodarz. zdg 71 623

13. SZUKA MIESZK.

3 pokojowego
z wygodami, blisko centrum bezdzietni małżeństwo (pewny płatnik) zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod nr. zdg 71 207

3
pokojowego z łazienką i przynależnościami poszukuje (Łazarz—Jeżyce) od 1. 10. pewny płatnik (2 osoby). Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 324

Urzędnik
stała posada wprost gospodarza, pokoju próżnego lub małego mieszkania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 347

Małżeństwo
etatowi urzędnicy, poszukują 2—3 pokojowego od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 353

Poszukuję
2 pokoje z kuchnią względnie zamienię 1 pokój z kuchnią w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu od zaraz. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 71 506

Poszukuję
próżnego pokoju, lub od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 544

2—3 pokojowego
wprost gospodarza, dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 401

Stróżostwa
poszukuję, dobre świadectwo. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 403

2
panie, śródmieściu, łazienka elektryczność. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 551

Mosina
dwa pokoje kuchnia, tylko parter, wynajmie emeryt samotny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 530

3 pokoje
z kuchnią i łazienką od zaraz — wprost od gospodarza poszukuje em. kier. szkoły. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 489

Murarz
szuka mieszkania z portejrstwem Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 507

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
w śródmieściu 2 pokoje stróżostwo na takie lub większe bez. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 460

Trzypokojowe
łazienka, I., początek Górnej Wildy, zamienię na 2 lub jednopokojowe śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 439

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym
najtaniej, Kolegjacki 5 — 3 (Nowy Rynek). zdg 70 987

Cieszkowskiego
6—7, słoneczny, inteligentnym. zdg 71 092

Niekrępujący
telefon. Stolarska 2, m. 6. zdg 71 247

Pokój
słoneczny umeblowany dla emeryta lub urzędniczki - urzędnika. Plac Nowomiejski 5, III wejście ogrodowe, mieszkanie 30. zdg 70 395

Utrzymaniem
jedno, dwuosobowy. Ogrodowa 18, m. 4. zdg 71 225

Śniadeckich
21 — 5. zdg 71 128

Z klatki
pokój umeblowany solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdg 71 230

Ogrodowa
2 — 8. zdg 71 142

Komfortowy
fortepianem, Wielka 9, m. 5, — wejście Szewskiej. zdg 71 459

Pokój
wynajmę. Kopernika 8, m. 2. zdg 71 454

Działyńskich
3 — 8. zdg 71 453

Dwuosobowy
czysty, frontowy tanio małżeństwu. Skarbowa 4 — 14. zdg 71 449

Wierzbięcice
59 — 5. zdg 71 360

Niekrępujący
czysty Dąbrowskiego 43 — 6. zdg 71 361

Centrum
Kręta 6 — 1, I kulturalnym. zdg 71 287

Urzędniczka
pokoju ,czystego, łazienką, blisko Kurjera. Cena, zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 341

Ratajczaka
11a — 92 zdg 71 346

Elegancki
balkonowoy pierwsze piętro. Ratajczaka 11a — 103. zdg 71 348

Dwuosobowy
Pierackiego 10 — 8. zdg 71 351

Utrzymaniem
Grobla 1b — 8, narożnik Garbar zdg 71 356

Półwiejska
38 — 6, I. zdg 71 358

Konopnickiej
15 — 4. zdg 71 267

Próżny
św. Wojciech 27, — 52. zdg 71 268

Klatki
utrzymaniem. Wożna 18 — 7. zdg 71 270

Pokój
lub dwa do wynajęcia zaraz. — Łukaszewicza 4, m. 4. zdg 71 278

Pokój
dobrze umeblowany do wynajęcia. Kręta 7, m. 4. zdg 71 313

Mielżyńskiego
22, I, m. 7. utrzymaniem — bez. zdg 71 200

Niekrępujący
Jackowskiego 29 — 8. zdg 71 091

Matejki
2 — 2. zdg 71 308

Pokój
plantach. Łąkowa 8 — 8. zdg 71 504

Elegancki
dwuosobowy. Zielona 7 — 7. zdg 71 463

Ratajczaka
11 a — 102. zdg 71 464

Panu
klatki. Wroniecka 16 — 4. zdg 71 436

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 36. zdg 71 425

Paniom
Józefa 6 — 6. zdg 71 434

Niekrępujący
elektryczność. Stroma 7 — 2. zdg 71 433

Pokój
panom. Półwiejska 29, m. 7. zdg 71 432

Pokój
Skryta 14 — 3. zdg 71 373

Niekrępujący
próżny, umeblowany, Matejki 45 m. 6. zdg 71 374

Matejki
5 — 1. zdg 71 591

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 71 592

Niekrępujący
Działyńskich 6 — 3. zdg 71 593

Niekrępujący
z łazienką, Szewska 1, m. 19. zdg 71 520

Słowackiego
35 — 12. zdg 71 518

Niekrępujący
ładny. Wojciecha 14, 15—9. zdg 71 516

Kulturalnemu
panu. Skarbowa 8, mieszkanie 4. zdg 71 394

Kulturalnym
Fredry 5 — 8. zdg 71 419

Pokój
Wierzbięcice 51 — 2. zdg 71 423

Dwuosobowy
fortepianem, kuchenką gazową, obiadami. Ratajczaka 9 — 10. zdg 71 431

Wodna
25 — 9 dobrze umeblowany. zdg 71 417

Frontowy
Marcina 5 — 11. zdg 71 410

Jeden-
dwuosobowy. Szkolna 13 — 5. zdg 71 407

Próżny
duży. Umińskiego 20 — 2. zdg 71 406

Frontowy
ładny, II piętro. Pocztowa 29. — m. 8. zdg 71 548

Duży
Szewska 20 — 5. zdg 71 550

Pokój
dla dwóch lub jednego pana. — Półwiejska 38a — 14. zdg 71 552

Urzędniczce
w dobrym domu, biały pokoik, parkiet, elektryczność, łazienka. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 71 553

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 45 — 10. zdg 71 559

1—2
osobowy do wynajęcia. Fredry 3 m. 8. front. zdg 71 560

Wielka
18—12a. zdg 71 561

Wspólny
panom 12,— zł. Wrocławska 14, m. 17. zdg 71 562

Jedno-
dwuosobowy. Wrocławska 30, m. 9. zd 71 513

Niekrępujący
dwa lub jeden. Ratajczaka 11a m. 84. zdg 71 511

Pokój
telefonem Działyńskich 9, m. 8. Pg 5837-31,5

Dwuosobowy
Garncarska 3 — 2. zdg 71 467

Męski
słoneczny telefon. Słowackiego 48 — 4. zdg 71 585

Klatki
inteligentnym u samotnej. Słowackiego 37 — 15. zdg 71 584

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 71 582

Mickiewicza
13 — 9. zdg 71 581

Kraszewskiego
8, Dembińska niekrępujący. zdg 71 579

Pokoik
ładny dla starszej inteligentnej pani przy samotnej inteligentnej Jeżycka 6 — 6. zdg 71 578

Frontowy
klatki panu na stanowisku. Dąbrowskiego 9/11 — 6. zdg 71 577

Elegancki
balkonem tanio Szewska 14, m. 4 dg 2523

Jedno-
dwuosobowy, czysty, niekrępujący. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 71 630

Elegancki
wygodami. Łąkowa 14 — 22. zdg 71 627

25
pokoik front. elektryczny, pani pościel własna. Bernardyński 2, m. 9. zdg 71 622

Pokój
tanio. Marcina 52/53 — 9. zdg 71 617

Jackowskiego
tel. 61-69. dg 2525

Łąkowa
13 — 5. zdg 71 611

Centrum
duży pokój czysty, elektryczność, łazienka, niekrępujący. Wrocławska 15, mieszkanie 16. zdg 71 610

Pokój
frontowy, słoneczny, dobre utrzymanie. Marcin 66 — 10. zdg 71 607

Skromny
Piłsudskiego 9, m. 12. zdg 71 603

Kantaka
5 — 4. zdg 71 602

Czysty
cichy, jedno- dwuosobowy, frontowy. Łąkowa 7 a, m. 18 (przy plantach). zdg 71 600

Elegancki
utrzymaniem — bez. Ogrodowa 18 — 6. zdg 71 595

Przyjezdnym
stałym. Ratajczaka 26 — 6. zdg 71 533

Panu
czysty, utrzymaniem, bez. Józefa 3 — 5. zdg 71 534

Skryta
7 — 7 dwuosobowy utrzymaniem à 65,— bez. dg 2522

Świętokrzyski
3 — 14 panience, przejściowy tanio. zdg 71 563

Niekrępujący
ładnie umeblowany, łazienka, — utrzymaniem bez. Plac Bernardyński 1 — 5. zdg 71 565

Marcina
55 — 6. zdg 71 567

Niekrępujący
telefonem tanio Piekary 12a, piętro II. zdg 71 572

Panu
wspólny Piekary 6, m. 6. zdg 71 474

Pokój
Szymańskiego 4—5. zdg 71 484

27
Grudnia 16, m. 12 jednosobowy. zdg 71 487

Niekrępujący
próżny, umeblowany. Marcin 15 m. 7. zdg 71 492

Pokój
Marcina 64, III., front. zdg 71 493

Panu
bez pościeli. Wolnica 3 — 3. zdg 71 496

Pokój
Półwiejska 6, m. 24. zdg 71 501

Niekrępujący
pianinem. Stroma 1—6. zdg 71 508

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
próżnego w śródmieściu poszukuję. Ofert Oredownik, Poznań d 2503

2 panienki
niekrępującego 35 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 271

PROGRAMY RADJOWE

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 29 lipca.

6.30 audycje poranne; — **11.57** sygnał czasu; **12.13** dziennik południowy; **12.23** muzyka lekka i taneczna z Basenu w Ciechocinku (przez Toruń); **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** Teatr Wyobraźni: „Panna z mokrą głową“. — słuchowisko Kornela Makuszyńskiego dla dzieci (ze Lwowa); **17.00** koncert w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów „Sempre Vivo“ pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania); **17.30** duety w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Berty Bragińskiej; **17.50** „Anegdoty z życia Pasteur'a: — **18.50** koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna) : **20,30** „Wędrówka mikrofonu po prowincji“; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** V audycja z cyklu „Kandydaci do miedzynarodowego konkursu chopinowskiego“. Wykonawczyni Helena Landauówna (z Krakowa): **21.30** Ludomir Różycki: Kwartet smyczkowy w wyk. Kwartetu Polskiego Radja: **22.00** wiadomości sportowe: **22.15** „Pamiętnik Izydory Dukan“ — audycja muzyczna Sergjusza Kontera i Antoniego Koncewicza (z Wilna).

WARSZAWA

Środa, 29 lipca.

Warszawa — **12.03** skrzynka rolnicza: **16.15** wielcy kompozytorzy odtwórcami własnych dzieł — (płyty): **18.00** pogadanka społeczna: **20.00** pół godziny najznakomitszych revellersów świata (płyty); **23.00** muzyka taneczna w wykonaniu Zespołu Henryka Gloda. Transmisja z dancingu „Cafe-Club“ w Warszawie.

POZNAŃ

Środa, 29 lipca.

Poznań — **12.03** porady weterynaryjne: **13.15** „Dzieci proszą o ładną muzykę (płyty): **14.15** lekka muzyka (płyty): **16.15** koncert solistów. Wykonawcy: A. Bronisław Ciechański, kontrabas Igor Mikulin, śpiew: **18.00** skrzynka dla dzieci: **18.10** pogadanka społeczna: **18.15** „Nasza przyroda: „Poznańska Malta“: **18.25** życie kulturalne i społeczne Poznania: **20.00** koncert życzeń z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na środę:

17.00 Bukareszt. Muzyka lekka. **Budapeszt.** Muzyka salonowa. — **Paris P. T. T.** Koncert orkiestrowy. **17.15 Wiedeń.** Recital fort. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. **17.40 Wiedeń.** Pieśni i arje.

18.00 Berlin. Wesoła muzyka i śpiew. **Ryga.** Łotewskie pieśni na chór. **M. Ostrawa.** Melodje taneczne. **18.15 Bratisława.** Recital skrzypcowy. **Brno.** Recital fort. **18.30 Anglja** (Nat. Progr.) Wieczór oper komicznych.

19.00 Berlin. „Pamięci Roberta Schumanna“. **19.05 Ryga.** Muzyka lekka. **19.30 Berlin.** Koncert zesp. mandol. **Moskwa** (Kom.) Recital śpiewaczy. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka taneczna.

20.00 Kopenhaga. Recital fort. **Stockholm.** Koncert orkiestrowy. **20.05 Praga.** Pieśni ludowe. **20.10 Koenigsw.** Reportaż z Kongresu Wynoczynkowego i muzyka taneczna. **Berlin.** „Student-żebrak“ — opera kom. Millöeckera. **20.20 Poste Parisien.** Radjorewja. **20.30 Bukareszt.** Czeska muzyka skrz. **Anglja** (Reg. Progr.) Radjorewja. **20.40 Rzym.** Koncert symfoniczny. **20.45 Paris P. T. T.** Koncert chóru.

21.00 Wiedeń. Muzyka dwufort. **21.05 Bukareszt.** Recital śpiewaczy. **Poste Parisien.** Music-hall. **21.15 Ryga.** Utwory Schumanna. **Paris P. T. T.** Muzyka kameralna. **Praga.** Kwartet b-dur. Beethovena. **21.20 Anglja** (Reg. Progr.) Koncert radjoork. **21.35 Kopenhaga.** Negro Spirituals. **21.40 Wiedeń.** Muzyka rozrywkowa. **21.45 Bukareszt.** Muzyka salonowa.

22.00 Strasburg. Pieśni wschodnie. **Stockholm.** Muzyka taneczna. **22.10 Kopenhaga.** Współczesne melodje operetkowe. **22.15 Praga.** Muzyka taneczna. **22.30 Koenigsw.** Muzyka rozrywkowa. **Rzym.** Muzyka taneczna. — **Anglja** (Nat. Progr.) Muzyka lekka. **22.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna.

23.00 Bukareszt. Koncert nocny. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23.15 Radio Paris.** Muzyka lekka. **23.25 Wiedeń.** Koncert nocny. — **23.40 Anglja** (Reg. Progr.) Recital fort.

1.00 Berlin. Muzyka do północy.

Pani
na stałej posadzie poszukuje pokoju do 20 zł. Okolica Jeżyc. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 465

Próżnego
miesięcznie 20.— Oferty Kurjer Poznański zdg 71 620

Siostra
bratem pokoju używaniem kuchni lub próżnego, własna pościel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 476

17. LOKALE

Poszukuję lokalu handlowego
na branżę konfekcji i artykułów męskich, warunek, dobre położenie i ruchliwe miejsce. Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 587

Skład
mieszkaniem zaraz gospodarz. — Szwajcarska 24, m. 5. zdg 71 427

Skład
nadający się na drogerję bezkonkurencyjny do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 547

Skład
dwupokojowem mieszkaniem. — Osiedle Warszawskie, Powidzka 15/17, Ratajczak. zdg 71 605

Ubikacje
składnice, warsztaty, biura wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 71 538

18. DZIERŻAWY

Magazyny
położone w Poznaniu z bocznicą kolejową korzystnie do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Poznańskiego pod zdg 71 026

21. LICYTACJE

Licytacja
przymusowa dnia 29. bm. o godz. 15.30, ul. Strzelecka 21, mieszkanie 10, następujących ruchomości: Bufet dębowy ciemny, oszklony kredens dębowy ciemny, toaletka sosnowa biała z lustrem, szafa sosnowa biała, stolik okrągły sosnowy biały, kanapka i 2 foteliki białe, umywalka z blatem marmurowym, lustro w złoconej ramie, kanapa kryta pluszem, fotel kryty pluszem, szafka dębowa mała oszklona, obraz w złoconej ramie „Polonia", oszacowanych na łączną sumę zł 365.—. zdg 71 540

22. ZGUBY

Unieważniam
legitymację nr. 19. Szkoły P.C.K. nazwisko Zofja Filipowicz. zdg 71 364

Unieważniam
legitymację studencką 2102 na nazwisko Ireny Wiśniewskiej, skradzioną dnia 26. VII. 1936 r. zdg 71 380

TEATRY

TEATR POLSKI: Wtorek, 28. 7. godz. 20, „Moja kochana głupia mama".

Środa, 29. 7. godz. 20, „Moja kochana głupia mama".

Czwartek, 30. 7. godz. 20, „Moja kochana głupia mama".

TEATR NOWY: Wtorek, 28 7. „Codziennie o 5-tej". — Występ Waltera. Ceny do połowy zniżone.

Środa, 29. 7. „Codziennie o 5-tej". Występ Waltera. Ceny do połowy zniżone.

ADRJA: Dziś „Elektryczna miłość".

KINA

Poznań, Wtorek, 28 7.

APOLLO: „Ręce zawiniły".
CORSO: „Tajemnica zamkniętego kufra".
GLORJA: „Miraże szczęścia".
GWIAZDA: „Ostatnia serenada".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Uciekinierzy".
METROPOLIS: „Caranga".
RENAISSANCE: „Nurek" oraz „Zaczarowana studnia".
SŁOŃCE: „Zbieg z Jawy".
SFINKS: „Mała mateczka".
ŚWIT: „8 godz. Dr. Morgana".
TĘCZA-ŁAZARZ: „Pilnuj swego męża".
TĘCZA-WILDA: „Jej Wysokość całuję".
WILSONA: „Frasquita".

Pani
jadącej z dzieckiem w dniu 24 lipca po południu z Poznania do Wolsztyna zginął kapelusz i ciemny lis. Uczciwego znalazcę prosi się za wynagrodzeniem o oddanie pod adresem: Poznań, Wspólna 37, m. 10, lub Wolsztyn Kom. Pol. Państw. wzgl. na jednej z stacji linji Poznań—Wolsztyn. zdg 71 265

Proszę
zwrócić tekę zabraną na Wielkiej 19, z roweru, zawartość: werk zegara i zegarmistrzowskie narzędzia. Wynagrodzenie 20.— Zegarmistrz Kokoszka, Piaskowa 8. zdg 71 546

Znikł
pies, buldog. Do oddania za wynagrodzeniem Słowackiego 22. Dr. Tuszewski. zdg 71 475

23. ROZMAITE

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, telefon 27-71 przy Świętokrzyskim przyjmuje, udziela porady, pomocy pod zdg 2395

Oddam
3 letniego chłopczyka, zdrowego i ładnego za własne, bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 306

Obiady
tańsze. Marcina 52/53. zdg 71 616

Stolarz
skrobie parkiety, odświeża, rep. meble. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 468

25. MUZYKA

Muzycy
mogą się zgłosić zaraz. Dąbrowskiego 105. zdg 71 529

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Kucharka
smacznie gotująca, uczciwa — skromna, poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 786

Dziewczyna
skromna, rzetelna, chętna do pracy, kochająca dzieci szuka posady do wszelkich prac domowych z mniejszem gotowaniem i praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 080

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 277

Panienka
inteligentna szuka posady do samodzielnego pana lub dwóch osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 557-8

Kucharka
samodzielna dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 391

Dziewczyna
samodzielna szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 379

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 378

Przychodnia
na cały dzień dobrem poleceniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 409

Posługi
całodziennej, praniem pierwszego sierpnia poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 405

Osoba
samodzielna, zaufana poszukuje posady 15 sierpnia lub 1 września Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 626

Starsza
gosposia zaufana szuka posady samodzielnej lub też na majątek. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 71 536

Poszukuję
od 1. 8. posady jako służąca do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 570

Kucharka
restauracyjna szuka posady 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 587

Panienka
lat 25, szuka prania lub sprzątania w urzędach. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 491

Młodsza
dziewczyna wyuczona gotowania w kuchni pałacowej szuka posady do pomocy kucharskiej z małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 498

Młodsza
dziewczyna ze wsi wyuczona gotowania zajmie się pracą domową, poszukuje posady od 1. 8. do mniej osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 499

b) Inni

Rządca gosp.
lat 40, wszechstronnie doświadczony rolnik, z 18-letnią praktyką w intensywnych majątkach w Poznańskiem z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech. Rzutki, obowiązkowy, zna gosp. nasienno-hodowlane i uprawę buraków cukr. Ostatniej posadzie 3½ roku na maj. 3 600 mórg mocnej ziemi. Poważne referencje i długoletnie świadectwa. Przyjmie stałą posadę od zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 232

Nauczycielka
4-letnią praktyką, zakres gimn., muzyka, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdrg 71 013

Maszynistka
biuralistka młodsza szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 448

Stenotypistka
polsko-niemiecka szuka godzinowego zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 325

Szukam
posady stróża, magazyniera, za kaucją bankową 600 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 329

Robotnik
kaucją do lekkich prac, własnym rowerem, szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 336

Praktykę
względnie posadę, najchętniej biurze budowlanem przyjmie uczeń IV. kl. Szkoły Budownictwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 285

Doświadczony rządca gospodarczy
posiadający długoletnią praktykę w renom. większych majątkach Wielkopolski. Pomorza, dobry hodowca i organizator, prowadzący również kompl. księgowość przyjmie odpow. stanowisko od zaraz lub od 1. 10. br. w większym majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 261

Sierota
uczciwa, znająca robótki szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 264

Absolwentka
Szkoły Wydz. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może pielęgnować chorych. Wanda Karasińska — Skiereszewko 56, pow. Gniezno. zdg 71 309

Krawcowa
domowa dobrym krojem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 304

Inteligentna
młoda poszukuje posady do dzieci, towarzystwa, ewtl. prow. gospodarstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 301

Inteligentna
panienka z szyciem poszukuje posady do dzieci lub pomocy pani od 1-szego sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 503

Stróż - szofer
samotny, wykonuje wszelkie reparacje szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 594

Panienka
sumienna z kaucją bankową 100 szuka posady ekspedjentki, branża obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 542

Mamka
zdrowa, lat 26, szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 597

Księgowy
bilansista, korespondent, kalkulator, 7-letnia praktyka biurowa poszukuje odpowiedniego stanowiska, wzgl. zastępstwa. Wymagania skromne. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 69 834

Krawcowa
pierwszorzędna szuka pracy po domach, również dziecięce, bardzo dobry krój, także na wieś do dworu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 609

Panienka
z ukończoną Szkołą Wydziałową poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 569

Ekspedjentka
bławatów i tow. krótkich z kilkuletnią praktyką, dzielna, sumienna, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 494

Piekarz-cukiernik
31 lat, dobry fachowiec, szuka posady Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. dg 2 508.

Inteligentna
panna, sierota, szuka posady — zajmie się gospodarstwem domowem u samotnej osoby, smacznie oszczędnie gotuje. Dobre świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 208

Panna
znająca szycie, szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 120

Stenotypistka
szuka popołudniowej posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 70 373

Fachowiec
z długoletnią praktyką i doświadczeniem fabrykach obrabiarek, listew, podłóg, parkietu, stolarniach w tartakach itp. obeznany z wszelką pracą w branży drzewnej i z reparacją i montażem maszyn poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 70 235

Szukam posady
biurowego, magazyniera kaucja bankową. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 531

Biuralistka
z praktyą biura prawniczego zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 823

Maszynistka
biegła z praktyką zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 822

Młodsza
uczciwa dziewczyna poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 836

Ekspedjentka
do kolonjalki — piekarni szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 715

Szofer
mechanik maszynista 7 lat praktyki małopolanin poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 807

Sierota
dobrze polecona, szuka posady pokojowej lub do wszystkiego do mniejszej rodziny. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 70 632

27. WOLNE POSADY

Apteka
na Pomorzu poszukuje zastępcy na sierpień. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji uprasza się przesłać: Toruń, skrytka pocztowa nr. 78. dg 2 499

Służąca
samodzieln. gotowaniem, młodsza przychodnia. Grudnia 20 — 11. zdg 71 456

Gorzelany
poszukiwany, kawaler ze znajomością gospodarstwa i książkowości rolniczej. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 374

2
marszantki potrzebne zaraz. — F-a Hela, Wielka 19. zdg 71 441

Panienka
do bufetu i obsługi kawiarni, restauracji, miasto powiatowe, potrzebna 1. 8. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 319

Panienka
starsza obeznana z pielęgnacją dzieci potrzebna zaraz. Odpis świadectw wraz fotografją Buczkowska, Świecie n/Wisłą, Sadowa 15. zdg 71 321

Kuśnierza
w dom, rep. futra. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 71 357

Ekspedjentka
rzeźnicka młodsza potrzebna. Kanałowa 15. zdg 71 390

Potrzebne
2 służące do dwóch domów na wieś do wszystkiego, jedna z nich z gotowaniem. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia w czwartek 30. 7. pomiędzy 13—15, w mieszkaniu p. Padziunasowej. — Poznań, ul. Grochowe Łąki 1. zdg 71 317

Służąca
Zgłoszenie Stroma 22, Łacińska. zdg 71 302

Panna
do dzieci, dziewczynki 1, 6, 8 lat wraz sprzątanie pokoi, osoba uczciwa, polecona potrzebna. Niklasiewicz, Wroniecka 14. zdg 71 300

Bufetowa
stołowy potrzebni zaraz. Wielka 4, kawiarnia. zdg 71 608

Bona
I klasy, prawem uczenia potrzebna 1 września, świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 296

Służąca
do wszystkiego potrzebna do Jarocina. Zgłoszenia Piątkowski, drogerja, Poznań, Półwiejska 4. zdg 71 290

Szofer
do ciężarówki na stałe potrzebny. Wymagana kaucja najmniej zł 500.—. Reflektanci z świadectwami zechcą się zgłosić do firmy G. Kawecki, Poznań, ul. Gasiorowskich 6. zdg 71 502

Dla

Apteki
na Śląsku potrzebny od 1 października

zarządca
kawaler, młodszy, władający językiem niemieckim. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją i podaniem referencyj i warunków uprasza się do Kurjera Poznańskiego pod dg 2 518

Pea-Krem
utrzymuje świeżość cery w każdej porze roku
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 13 351/8

Mistrzowie
mechanicy — samochodowy, precyzyjny, kowalski — potrzebni. Zgłoszenia życiorys, odpisy świadectw, wynagrodzenie Kurjer Poznański zdg 71 384

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Wodna 14. zd 71 512

Dzielny
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Podanie warunków, mistrz fryzjerski. Kostrzyn, Rynek 11. ng 15 009

Celem
rozpowszechnienia rozsprzedaży pokupnego opatentowanego wynalazku poszukuje się przedstawicieli na poszczególne wojew. Zgłoszenia Życzkowski, Toruń, Szeroka 37. Pg 58 36-64,89

Urzędnik gospodarczy
potrzebny od zaraz, energiczny, obowiązkowy do lat 35. Zgłoszenia tylko osobiste środę, dnia 29 lipca, godzina 3 po południu. Poznań, Matejki 60, m. 4. Pg 5840-56,157

Fryzjerka
na stałe. Kościelna 12. zdg 71 580

Służąca
potrzebna. Dąbrowskiego 23 — m. 7. zdg 71 629

Gospodyni
zdrowa, do 35 lat pod dyspozycje od zaraz. Wykwintne gotowanie, chów drobiu, miękkie prasowanie, 40 zł, pościel własna. — Kretków p. Żerków, majętność. dg 2517

Ucznia
kaucją przyjmie pracownia złotnicza. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 613

Dziewczyna
czysta i uczciwa potrzebna z gotowaniem. Szamarzewskiego 19, skład rzeźnicki. zdg 71 595

Fryzjerka
potrzebna od zaraz M. Kamiński, Września zdg 71 528

Panienka
wykształcona do dzieci pomoc w lekcjach od 1. 8. Życiorys, wymagania, Hotel Metropol, Wągrowiec. zdg 71 526

Pomocnik
młodszy kolonjalno restauracyjny język polski, niemiecki. — Hotel Metropol, Wągrowiec. zdg 71 525

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Przybylski, Wierzbięcice 19. zdg 71 519

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem może się zgłosić. Ratajczaka 28, m. 11. zdg 71 543

Miasto
Swarzędz poszukuje zaraz fachowego mistrza i formy do wyrobu rur cementowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 312

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna zaraz. Marjanna Niedźwiedź, Dębionka p. Słupia, pow. Rawicz. ng 15 193

Uczenica
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Poznańska 26. zdg 71 571

Dobra
fryzjerska potrzebna. Adamczewski, M. Focha 27. zdg 71 580

Rymarze
potrzebni Wejman, Kościelna 16 zdg 71 478

Uczeń
z dobrej rodziny do laboratorjum techn. dentystycznego od zaraz potrzebny Opłata nauki jednorazowa 300,— Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 479

Technik
dentystyczny (młodszy) biegły w pracach metalowych (lanych) i kauczukowych od zaraz potrzebny. Podać warunki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 480

Służąca
potrzebna. Śniadeckich 20, m. 3. zdg 71 482

Potrzebny
zdolny ekspedjent na wyjazd z branży rowerowej. Oferty składać Kurjer Poznański zdg 71 299

Chłopak
do rozwożenia pieczywa potrzebny, pierwszeństwo ma, który odwiedzał składy spożywcze. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 604

Urzędnik
gospodarczy, zamiłowany rolnik-hodowca, potrzebny od zaraz na majątek 700 mrg. pod dyspozycje właściciela. Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem żądanej pensji i odpisami świadectw, których się nie zwraca do Maj. Dziekanowice, pow. Gniezno, poczta w miejscu. zdg 71 599

Wspólnik
(czka) 2 000.— otrzyma 300 miesięcznie — utrzymanie. Rzeźnictwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 537

28. ROZRYWKA

Kino „Tęcza", Łazarz.

Pilnuj swego męża
zdg 71 485-6

Mała mateczka
Rewolucja wesołości

Franciszka Gaal
Kinoteatr „Sfinks". zdg 71 058/9

Londyńska
Masztalarska poleca przy doborowej orkiestrze, karafke od — 2 złotych. Dancing towarzyski. zdg 71 402

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

LICYTACJA

W dniu 3 sierpnia 1936, o godzinie 13, sprzedane zostaną z mocy ustawowego prawa zastawu przy **Wierzbięcicach 16,** kompletne rusztowania murarsko-malarskie po W. Patalasie, w jak najlepszym stanie — 133 drabek od 8 do 17 mtr. — blochy, klamry żelazne — beczki cynkowe — kozły drewniane — skrzynie — koksowniki — wózek ręczny i wiele drobnych rzeczy. zg 13 978

Humor zagraniczny

U lekarza dla głuchych.

— Ile jestem winien panu doktorowi?
— Dwadzieścia złotych.
— Co? Trzydzieści złotych?
— Nie — piędziesiąt.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.